

LICZNIK GRODZKIEGO
**Marszałek
Senatu unika
konfrontacji
z wymiarem
sprawiedliwości
od 442 dni!**

s.3

KONWENCJA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

Mobilizacja do większej pracy

Na kilkanaście miesięcy przed wyborami parlamentarnymi PiS ogłasza mobilizację. Sygnał dał prezes partii Jarosław Kaczyński, który podczas sobotniej konwencji w Markach wygłosił godzinne przemówienie, chwając się dorobkiem sześciu lat rządów Zjednoczonej Prawicy.

s.4

codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
**Iga Świątek
podbija
Paryż**

ANTONI MACIEREWICZ: „BOLEK” DAWAŁ MI PREMIERA ZA TECZKĘ

Antoni Macierewicz ujawnił w weekend, że Lech Wałęsa w 1992 r. zaproponował mu fotel premiera. W zamian Macierewicz miał schować teczkę TW „Bolek”. – Oczywiście, traktowałem to jako rzeczy niepoważne i nie brałem ich pod uwagę – wyjaśnił polityk w programie „Polityczna kawa” w TV Republika.

Poniedziałek

s.3

ŚWIAT

Rosyjski atak rakietowy na Kijów

Rosyjskie działania ofensywne mające na celu okrazenie ukraińskich pozycji w obwodzie ługańskim są skutecznie spowalniane przez obrońców ukraińskich – twierdzą amerykańscy eksperci. Wczoraj natomiast Rosjanie przeprowadzili ataki rakietowe na Kijów.

s.7

GOSPODARKA

Nie będzie opłat dla aut osobowych

Media niechętnie rządowi rozpowszechniają informacje, że w związku z zaakceptowaniem przez Komisję Europejską polskiego Krajowego Planu Odbudowy rząd wprowadzi nowe podatki, m.in. opłaty za drogi ekspresowe. Pogłoski te zdementowali resort infrastruktury i premier.

s.8

POLSKA

Opozycja odkryła, że gałęzie się palą

PO i przyległości nagłaśniały w miniony weekend hasło „Chrust+”, chcąc ośmieszyć pomysł resortu klimatu. Na krytykę odpowiedziały Lasy Państwowe, które promują pozyskiwanie gałęzi w lasach w taki sposób, aby ułatwić życie ludziom mieszkającym w ich okolicy.

s.5

GOSPODARKA

Polska liderem pomocy dla Ukrainy

Polska zajęła 1. miejsce w rankingu „Forbesa” dotyczącym udzielania pomocy Ukrainie. Magazyn przeanalizował działania wielu państw i na podstawie 11 kryteriów Polska uzyskała 97 pkt na 100 możliwych, drugie miejsce zajęły USA – 96 pkt, a trzecie Estonia – 95 pkt.

s.8





Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Porządek społeczny będzie trwalszy, gdy nie będzie przeciwstawiał korzyści osobistej interesowi społeczeństwa jako całości, a raczej szukać będzie sposobów ich owocnej koordynacji. \\

2

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fat. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 06.06 Słonecznie

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

Imieniny obchodzą: Aleksander, Dominika, Gerarda, Klaudiusz, Laurenty, Marcelli, Maria, Norbert, Paulina, Wawrzyniec

04:17 20:51

Gdańsk 22°C 16°C Lublin 23°C 13°C

Katowice 27°C 18°C Kraków 25°C 14°C

Łódź 25°C 18°C Poznań 24°C 17°C

Warszawa 26°C 17°C Wrocław 25°C 15°C

Wtorek 07.06 Deszczowo

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

Imieniny obchodzą: Anna, Antoni, Hanna, Jeremi, Jeremiasz, Lukrecja, Paweł, Piotr, Robert, Roberta, Teresa, Wiesław, Wiesława

04:16 20:52

Gdańsk 20°C 14°C Lublin 26°C 14°C

Katowice 26°C 14°C Kraków 28°C 16°C

Łódź 25°C 16°C Poznań 24°C 15°C

Warszawa 25°C 18°C Wrocław 23°C 15°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Cel gry w zjednoczenie

Donald Tusk dąży do zjednoczenia opozycji. To jak próba łączenia wody z ogniem. Różnice w poglądach – poza chęcią odsunięcia PiS od władzy – są ogromne. Sporów między elektoratem PO a Lewicy raczej nie uda się załagodzić. Szymon Hołownia zaś musiałby się zgodzić na utratę niezależności. To wszystko nie przeszkadza Tuskowi, który powołuje się na sondaże wskazujące na możliwość zdobycia aż 50 proc. poparcia. Cóż, Zjednoczeni dla Węgier też marzyli o pokonaniu Fideszu, a sondaże dawały im taką szansę, a wyszło jak wyszło. Koalicja Europejska wygrała z PiS „na papierze” o 6–7 pkt proc. – taki sondaż ukazał się przed eurowyborami. Wyszło jak wyszło. Zjednoczenie opozycji nie jest zatem receptą na wygraną z PiS, a raczej elementem kampanii Tuska obliczonej na wzmocnienie przekazu PO wśród antypisowskiego elektoratu i pozycji tej partii.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Węgrom przypomnijmy testament Telekiego

W Polsce ze wzruszeniem wspomina się premiera Węgier Pála Telekiego, który nie zgodził się na wykorzystanie terytorium Węgier przez Niemców do ataku na Polskę w 1939 r., a potem przyjmował polskich uchodźców i żołnierzy udających się na Zachód. Mniej znany jest w Polsce dalszy ciąg tej historii. W 1941 r. Teleki sprzeciwiał się bezskutecznie i samotnie udziałowi Węgier w inwazji na Jugosławię. 3 kwietnia 1941 r., kilka dni przed nią, popełnił samobójstwo. W liście pożegnalnym napisał: „Naród czuje, że straciliśmy nasz honor. Sprzymierzyliśmy się z draniemi. Staniemy się narodem śmieci”. Potem węgierskie wojska walczyły u boku Hitlera w Jugosławii (Serbii) i ZSR, okupowały też część ich terytorium. Dopuszcili się strasznych zbrodni wojennych. W 1944 r. sytuacja jeszcze się pogorszyła, bo władzę przejęli bezpośredni agenci Hitlera – strzałokrzyżowcy. Węgry przystąpiły do udziału w Holokaucie własnych obywateli. Dziś Węgry znowu, w imię źle pojętego interesu narodowego, sprzymierają się z nowym nazizmem – rasyzmem, będącym kombinacją komunizmu, nazizmu i kultu mamony. Testament Pála Telekiego brzmi niepokojąco aktualnie.



Marcin Wolski

Sto dni

Zełenski – wzrost Napoleona,
jego odwaga i wymowa;
no i go w sto dni nie pokonał
żaden z potomków Suworowa...
Choć przegrać miał w czterdzieści godzin,
przeciw rakieci, czyste zło,
wygrał dziesiątki już Borodin
i nadal nie ma Waterloo!
Śmiertelna walka nieskończona,
codziennie trwa nierówny bój
i brzmi jak echo słów Cambronne'a:
„ruski karablu, idź na...”.
(Cambronne powiedziałby „merde!”).



Joanna
Lichońska



Piotr
Lisiewicz

Ważne sprawy

To, co zawsze było niewątpliwym wyróżnikiem Prawa i Sprawiedliwości, to bezpośrednie kontakty i komunikacja z Polakami. To niezmienna zasada działania przy tworzeniu programu, przy wprowadzaniu reform, przy ich weryfikacji i ocenie skutków – pytamy Polaków. To właśnie na ostatniej konwencji zapowiedział Jarosław Kaczyński. Prawo i Sprawiedliwość było i jest blisko ludzi i działania partii, a także rządu wynikają bezpośrednio z tego, co od nich słyszy. To też jest oczywiście sposób na ominięcie propagandy i ataku totalnych mediów. PiS bowiem przez lata nauczyło się porozumiewać z wyborcami, docierać do nich ze swoją opowieścią, całkowicie omijając największe media. Ale ta wielka mobilizacja, zapowiedź maratonu rozmów z Polakami, którą ogłosił lider PiS, to nie tylko rozruszanie partyjnych struktur i zastrzyk energii do doskonalenia się w „ars audiendi” – sztuce słuchania, impuls do kolejnych działań, to także sposób na wodę sodową, która niekiedy uderza do głów także politykom. Wyrwanie z gabinetów i rywalizacji wewnątrzpartyjnej dobrze robi politykom – konfrontując się z bieżącymi problemami i troskami zwykłych ludzi, zyskują i oni, i partia, i rząd.

Wałęsa 1992, Tusk 2022

Lech Wałęsa zaproponował Antoniemu Macierewiczowi fotel premiera za ukrycie teczki „Bolka” – ujawnił b. minister w „Politycznej kawie” w TV Republika. Jak dodał, musiałoby to dotyczyć także teczek Wiesława Chrzanowskiego i Leszka Moczulskiego, bo wtedy możliwa byłaby większość w Sejmie. Ale rząd byłby zakładnikiem agentury, czyli Rosji. Ten rosyjski kontekst był oczywisty: gdy rząd Jana Olszewskiego zaczął starania o członkostwo Polski w NATO, Wałęsa zaproponował NATO bis z udziałem Rosji. To Olszewski uniemożliwił Wałęsie zgodę na polsko-rosyjskie spółki w sowieckich bazach. To wokół Wałęsy i Wachowskiego zgromadziła się działająca na rzecz Rosji bezpieka. To dla Rosji liczył więc głosy Donald Tusk. Gdy w lipcu 2021 r. Tusk powrócił, 4 sierpnia Wałęsa zaapelował: „Patrioci, głosujcie na Tuska”, a 11 października, tak znikąd, zapomniany Moczulski pojawił się na wiecu Tuska. Jest czytelne, w jakim geopolitycznym układzie tkwi Tusk, co dostrzegali Amerykanie, stawiając na jego rywala w PO. Ale warto, by zrozumiał to także młody, proukraiński elektorat lewicowy czy liberalny. Otóż każda kolacja rządowa na czele z Tuskiem będzie kontynuacją tego układu – wbrew waszej woli.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



SONDAŻ \ Gdyby wybory odbyły się w najbliższych dniach, PiS razem z Kukiz '15 mogłoby liczyć na 41,2 proc. poparcia. Na Koalicję Obywatelską chciałoby zagłosować 27,5 proc. badanych, a na koalicję PSL–Polska 2050 Szymona Hołowni–Porozumienie 16,7 proc.



NOCNA ZMIANA \ Antoni Macierewicz wyjawiał szokującą propozycję Lecha Wałęsy:

„Bolek” dawał mi premiera za teczkę

Antoni Macierewicz ujawnił, że w 1992 r. Lech Wałęsa zaproponował mu fotel premiera. W zamian Macierewicz miał schowować teczkę TW „Bolek”. – Oczywiście, traktowałem to jako rzeczy niepoważne i nie brałem ich pod uwagę – wyjaśnił polityk.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

4 czerwca 1992 r. doszło do tzw. nocy teczki, w wyniku której upadł rząd Jana Olszewskiego. Przyczyną jego obalenia była obawa części polityków przed lustracją oraz podziały w środowisku Solidarności. O nocnej zdradzie opowiedział marszałek senior Antoni Macierewicz, szef MSWiA w tamtym okresie, w rozmowie z redaktorem naczelnym „GP” i „Codziennej” Tomaszem Sakiewiczem w programie TV Republika „Poli-



Lech Wałęsa był w stanie zrobić wszystko w zamian za to, aby nie ujawniać jego teczki. Chciał się dogadać nawet z Antonim Macierewiczem | fot. IPN/d

tyczna kawa”. – Dla mnie nie było wątpliwości, że Lech Wałęsa i agentura zarówno komunistyczna, jak i ludzie z innych środowisk, ale uwikłani we współpracę z Rosją, zniszczą i doprowadzą do likwidacji rządu Jana Olszewskiego – powiedział. Antoni Macierewicz podkreślił, że także na czele

wielu pravicowych organizacji, stali wówczas ludzie o agenturalnej przeszłości. – W związku z tym, gdybyśmy tych ludzi nie ujawnili, umożliwili im dalsze działania, możliwe, że rząd Jana Olszewskiego stałby się ich narzędziem i wtedy mogliby się na niego zgodzić. Zapewne dlatego pan Lech Wałęsa

proponował, żebym ja objął premierostwo, a obalony został Jan Olszewski – wyjawiał. Tomasz Sakiewicz ocenił, że propozycja byłaby poważna, gdyby Macierewicz ukrył agenturalną przeszłość Wałęsy. – Musiałoby to dotyczyć również innych nazwisk: Wiesława Chrzanowskiego i Leszka Moczulskie-

go, „bo tylko wtedy można było liczyć na zorganizowanie większości. Ale bylibyśmy wtedy zakładnikami tej agentury. Stalibyśmy się formacją, która usprawiedliwia i kontynuuje politykę prorosyjską. Bylibyśmy ich narzędziami. Nie brałem pod uwagę takiego działania – wyjaśnił marszałek senior. Te szokujące doniesienia w rozmowie z „Codzienną” skomentował Tomasz Sakiewicz. – Było wiadome, że Wałęsa jest w stanie zrobić wszystko w zamian za to, aby nie ujawniać jego teczki. Chciał się dogadać z Antonim Macierewiczem. Było wiadomo, że rząd Olszewskiego i sam Macierewicz dostawali groźby i że obalenie rządu się z tym wiąże. Fakt, że Wałęsa bezpośrednio proponował Macierewiczowi stanowisko premiera, jest jednak nowością i pokazuje, jak wielka była determinacja prezydenta, żeby nie dopuścić do ujawnienia jego przeszłości – powiedział red. Sakiewicz.

Wałęsa przeciwko Polsce w UE

ABSURD \ Były prezydent RP dołącza do grona opozycji, która nie chce, żeby Polska dostała należne jej pieniądze. Tym razem Lech Wałęsa oświadczył, że przyznanie środków z Krajowego Planu Odbudowy będzie porażką Komisji Europejskiej. Co więcej, jego zdaniem dla UE, właściwie dla Niemiec i Francji, będzie lepiej, jeżeli nasz kraj zostanie wykluczony ze wspólnoty.

Unia Europejska, zamiast iść na kompromis z Polską, powinna się rozwiązać i chwilę później stworzyć nową wspólnotę na bazie Niemiec i Francji, ale bez Polski i Węgier – powiedział w rozmowie z portalem Interia Lech Wałęsa. Były prezydent RP oświadczył również, że „jeżeli KE zgodzi się na KPO, to będzie jej porażka”. Na uwagę dziennikarza, że sprzeciwianie się wypłacie środków dla Polski jest niezgodne z racją stanu, Wałęsa odparł: „Przecież oni te pieniądze i tak roztrwonili i rozkradną”. – Bez praworządności nie ma sensu przekazywać miliardów euro na zmarnowanie – powiedział Wałęsa. Przypomnijmy, że unijny Fundusz Odbudowy ma

przyczynić się do stworzenia silniejszej gospodarki UE w reakcji na kryzys wywołany pandemią COVID-19. Na 800 mld euro w ramach FO składają się dotacje i pożyczki. Polska wnioskuje o 23,9 mld euro dostępnych w ramach grantów i o 11,5 mld euro z części pożyczkowej. Wypowiedzi byłego prezydenta RP spotkały się z ostrą reakcją internautów. Użytkownicy mediów społecznościowych nie zostawili na Wałęsie suchej nitki, oskarżając go o działanie na szkodę narodu. Ponadto przypomniane zostały jest „osiągnięcia” dla Polski oraz agenturalna przeszłość. (jp. Niezależna.pl)

Grodzki chwali Senat

LICZNIK \ Senacka większość wciąż chroni marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego przed tym, aby ten odpowiedział na zarzuty prokuratury w sprawie tzw. afery kopertowej. Hucpa trwa już 442 dni.

Tomasz Grodzki z okazji 33. rocznicy wolnych wyborów do Senatu przekonywał, że przywrócenie tej izby było „fundamentalne dla demokracji i państwa”. – Wolne wybory do Senatu były jednym z fundamentalnych ustaleń ówczesnej władzy i opozycji przy Okrągłym Stole. Doceniając wagę i znaczenie dwuizbowości parlamentarnej, uczestnicy rozmów postanowili przywrócić Senat jako izbę wyższą – przypominał marszałek. – 33 lata funkcjonowania Senatu udowodniły, że decyzja o przywróceniu wyższej izby parlamentu była fundamentalna dla demokracji i funkcjonowania państwa polskiego – przekonywał Grodzki. (as)

Niech zstąpi Duch Twój!

ZIELONE ŚWIĄTKI \ Wczoraj Kościół katolicki obchodził uroczystość Zesłania Ducha Świętego, popularnie zwaną Zielonymi Świątkami. To jedno z najstarszych świąt.

Zielone Świątki to jedno z najstarszych świąt, obchodzone jeszcze w czasach apostołów. Są one znane także pod nazwami: Pięćdziesiątnica, Zielone Świąta lub Czerwona Pascha. Upamiętniają wydarzenie, które miało miejsce w Jerozolimie 50 dni po zmartwychwstaniu Chrystusa. W tym roku centralnym punktem obchodów była msza św. z udziałem członków Episkopatu Polski w Świątyni Opatrzności Bożej. Liturgii przewodniczył metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, który ustanowił to święto w 2008 r. – Dziś, kiedy świat wychodzi ze skutków pandemii, przeżywa czas okrutnej wojny na Ukrainie, a Kościół heroicznie szuka drogi do młodego pokolenia, potrzeba nam wołania do Ducha Świętego, by odnowił obli-

cze ziemi – powiedział kard. Kazimierz Nycz podczas XV Świąta Dziękczynienia. – Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi – te słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II w wigilię Zesłania Ducha Świętego przywołujemy dziś w Dzień Pięćdziesiątnicy – mówił kard. Nycz. – Wierzymy, że słowa te stały się początkiem wielkiej zmiany w Polsce, w Europie Środkowo-Wschodniej, w Kościele. Ufamy, że wołanie do Ducha Świętego w czasie, kiedy świat wychodzi ze skutków pandemii, okrutnej wojny wywołanej przez państwo rosyjskie wobec Ukrainy, w czasie pomocy uchodźcom ukraińskim, gdy Kościół heroicznie szuka drogi do młodego pokolenia, jest uzasadnione i konieczne – dodał. (as)



POLITYKA \ Konwencja Prawa i Sprawiedliwości

Prezes Jarosław Kaczyński: mobilizacja do większej pracy

Na kilkanaście miesięcy przed wyborami parlamentarnymi Prawo i Sprawiedliwość ogłasza mobilizację. Sygnał dał prezes PiS Jarosław Kaczyński, który podczas sobotniej konwencji w Markach wygłosił godzinne przemówienie, chwając się dorobkiem ostatnich ponad sześciu lat. Teraz na trasę po Polsce ma wyruszyć nie tylko on, lecz także premier Mateusz Morawiecki oraz większość polityków formacji rządzącej.



Lider PiS podczas konwencji partii zwrócił też uwagę na minusy i wskazał projekty, które się nie powiodły rządowi | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Polska w sercu” – taki był tytuł sobotniej konwencji, która odbyła się Centrum Edukacyjno-Sportowym w Markach. W sobotę ta podwarszawska miejscowość przeżywała obłęd. Na sennych na co dzień uliczkach zaroilo się od patroli policji, ale również od najważniejszych polityków w kraju. Na spotkaniu pojawiła się większość rządu z premierem Mateuszem Morawieckim na czele. Głos zabrał jednak tylko prezes PiS Jarosław Kaczyński. Lider Zjednoczonej Prawicy postawił sobie za cel udowodnić, że nie było w historii Polski po 1989 r. rządu, który zrobiłby więcej dla zwykłych Polaków niż ten obecny.

Lista sukcesów

Przez niemal godzinę, bez kartki i promptera, mówił o tym, co udało się dokonać przez 6,5 roku. W wystąpieniu było sporo liczb i porównań do Polski z 2015 r. Prezes przyznał, że dzisiaj dochody budżetowe państwa są większe o 205,7 mld zł niż w 2015 r., a dochody całej sfery finansów publicznych o 406 mld zł. Jak podkreślił, pieniądze, które pochodzą m.in. z uszczelnienia systemu podatkowego, pozwoliły rządzącym na przeprowadzenie wielu zmian i programów społecznych. – Te pieniądze, a łącznie do 2021 r.

było ich o 625 mld zł więcej, gdyby przeliczyć tak dochody z 2015 r., były podstawą zmian w bardzo wielu dziedzinach naszego życia, ale można powiedzieć, że taka najbardziej odczuwalna, radykalna i oczywista nastąpiła w polityce społecznej. Mówiłem o roli rodziny – wydatki na rodzinę, głównie na dzieci, wzrosły o 200 mld zł, a w tym roku będzie to przeszło 62 mld zł. To przede wszystkim programy Rodzina 500+, Dobry Start, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, Mama 4+. To ogromna zmiana. Ale nie zapomnieliśmy o seniorach. Wzrost jest niebywały. Z 3,6 mld zł do 44 mld zł – mówił prezes PiS.

Następnie długo wymieniał wzrosty wydatków w poszczególnych dziedzinach życia w Polsce. Obronność: wzrost z 33 mld zł w 2015 r. do 57 mld zł w 2022 r. i 96 mld zł w roku 2023. Mówił o dwukrotnym wzroście nakładów na służbę zdrowia, przywracaniu posterunków policji, doprowadzaniu szybkiego internetu do szkół czy o domach seniora. Przez kilkadziesiąt minut starał się pokazywać, jak zmieniła się Polska w trakcie ostatnich siedmiu lat. Mówił o kluczowych inwestycjach, takich jak: przekop Mierzei Wiślanej, tunel pod Świną i Centralny Port Komunikacyjny. Tutaj przy okazji wbił szpilkę prezydentowi Rafa-

łowi Trzaskowskiemu. – To olbrzymia inwestycja. W całym PRL żadna inwestycja nie była wielka jak ta. Ona zmieni charakter naszego kraju, ustawi Polskę w centrum Europy, odpowie na pytanie, czy w Berlinie, czy w Warszawie! – mówił Kaczyński.

Porażki i wyzwania

Co ciekawe, lider PiS zauważył również minusy i projekty, które się nie powiodły. Jako porażkę rządu Kaczyński wymienił program Mieszkanie+. Zdaniem prezesa PiS podaż mieszkań w Polsce nadal jest za mała, a liczba tych zbudowanych w programie jest niewystarczająca i w niewielkim stopniu wpływa na rynek mieszkaniowy w Polsce. Sporo było również o problemach, z którymi musiał mierzyć się rząd w ostatnich kilku latach. Kaczyński wspominał o pandemii, w czasie której rządzący koncentrowali się na osłanianiu gospodarki, o hybrydowych działaniach Białorusi i wojnie na Ukrainie.

Mówił wreszcie o inflacji i problemach gospodarczych związanych z wojną. – Opanujemy inflację i mam nadzieję, że nie będzie to termin jakiś bardzo odległy. Musimy to uczynić i damy radę – zapowiedział Jarosław Kaczyński. Wbił przy tym szpilkę Donaldowi Tuszkowi, przypominając jego wypowiedź o wciskaniu gu-

zika. Prezes wspominał, że PiS podjęło decyzję o obniżeniu VAT na paliwa, m.in. gaz i ropę. Dodał również, że przyjęto pakiet reform, które mają osłonić kredytobiorców. – Podjęliśmy decyzję, że zapewnimy ludziom, którzy opalają węglem swoje domy, ceny na poziomie tej, która była jeszcze do niedawna – zapowiedział Kaczyński.

Ta ostatnia wypowiedź to w zasadzie jedyna konkretnie zauważalna obietnica złożona podczas sobotniej konwencji. Wbrew medialnym spekulacjom nie było zapowiedzi kolejnych wielkich programów socjalnych.

PiS rusza do wyborców

PiS chce teraz do swojej opowieści przekonać Polaków. Dlatego już od weekendu najważniejsi politycy partii ruszyli w trasę na spotkania. Jak podkreślali w kularowych rozmowach, „ma to ruszyć struktury po pandemii i poniekąd zmusić do aktywności szeregowych członków partii”.

– Jesteśmy w polityce z uwagi na obowiązki, które wzięliśmy na siebie. Zawsze bardzo poważnie to traktowałem. To jest naprawdę zobowiązanie dotyczące dobra publicznego. Z tego jesteśmy przez wyborców rozliczani. Wygrywamy wybory w ostatnich latach dlatego, że jesteśmy wiarygodni i zrealizowaliśmy olbrzymią część naszego pro-

gramu. Zawsze możemy na ten temat dyskutować – mówi nam wicepremier prof. Piotr Gliński, który w rządzie jest ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. – Chcemy Polakom mówić prawdę o tym, co się udało zrobić, a zrobiliśmy w ciągu ponad sześciu lat niebywale dużo. Mogę z otwartą przyłbicą opowiadać o tym, ile nowych instytucji kultury powołaliśmy. Ile nowych instytucji wzięliśmy pod opiekę, wspierając regiony. Jesteśmy otwarci na rozmowę. Jeżeli Ministerstwo Kultury w ciągu sześciu lat prowadziło ponad 300 projektów inwestycyjnych w instytucjach pamięci i muzeach, to pokazuje, że zmiana przez nas przeprowadzana jest naprawdę epokowa – dodaje prof. Gliński.

Z tą narracją politycy PiS mają teraz iść do ludzi. W weekend premier Mateusz Morawiecki odbył już spotkanie z wyborcami w Olkuszu. – PiS jest partią na trudne czasy, jest partią, która wie, jak radzić sobie z trudnymi czasami. Oczywiście radziliśmy sobie też bardzo dobrze w dobrych, lepszych, łatwiejszych latach przed pandemią, przed wojną, ale poradzimy sobie także i w trudnych czasach, bo dla nas najważniejszy jest los Polaków, abyśmy przez tę zawieruchę wojny na Ukrainie przeszli jak najlepiej, wyszli z tego obroną ręką – mówił Morawiecki.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NARODOWY DZIEŃ POWSTAŃ ŚLĄSKICH

PAMIĘĆ \ Prezydent Andrzej Duda we wtorek uroczystie podpisze w Katowicach ustawę o ustanowieniu Narodowego Dnia Powstań Śląskich – zapowiedział szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot.



ZATRZYMANO DWÓCH NOŻOWNIKÓW

POLICJA \ Ustalono tożsamość drugiego z mężczyzn podejrzewanych o zaatakowanie w piątek nożem dwóch Ukrainek w Nacpolsku. Zatrzymani obywatele Ukrainy zostali doprowadzeni do prokuratury.

Z KRONIK POGARDY \ Rząd stara się pomagać, a „totalnych” stać tylko na kpiny

Opozycja odkryła, że gałęzie się palą

Platforma Obywatelska i przyległości nagłośniły w miniony weekend hasło „Chrust+”. Wszystko przez działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które przygotowało wraz z Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych wytyczne dla pozyskiwania gałęzi w lasach w taki sposób, aby ułatwić życie ludziom mieszkającym w okolicy lasów.

Jacek Liziniewicz

Opał na zimę to dziś główne wyzwanie dla polskich gospodarstw domowych. Jednym ze źródeł ciepła może być drewno pozyskiwane w polskich lasach. Można je kupić od leśników na kilka sposobów. Najtańszym jest tzw. pozyskiwanie gałęzi. Chodzi o to, że każdy może umówić się z leśnikiem, że to on „posprząta” gałęzie na dokonanym wcześniej zrębie.



W polskich lasach można zbierać chrust, a nawet konary i pnie – tylko trzeba za to uiścić opłatę
| fot. Lasy Państwowe/d

Własnym nakładem sił można więc niewielkim kosztem uzyskać opał na zimę. Praktyka od lat jest stosowana w polskich lasach, chociaż w ostatnich sezonach cieszyła się mniejszą popularnością. Polskie społeczeństwo się bogaciło i przeszło na alternatywne, często droższe źródła ogrzewania. Miejsce zwykłych obywateli „wyrabiających gałęzie” zajęli przedsiębiorcy, którzy pro-

dukowali zrębki. Zmielone drewno to surowiec, który jest używany m.in. w przemyśle meblarskim. To dość dochodowy interes. Sytuację zmieniła jednak wojna na Ukrainie, która spowodowała wzrost cen wszystkich surowców wykorzystywanych do ogrzewania domów: gazu, oleju, ekogroszku, peletu, węgla. To sprawia, że ludzie chętniej sięgają po drewno. Opa-

łu jednak zaczęło brakować. Ludzie więc szukają „gałęzi do posprzątania”. Ministerstwo oraz Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych dostrzegły problem i postanowiły opracować przepisy dające pierwszeństwo mieszkańcom lokalnym. – Należało zadbać, by pierwszeństwo w samopozyskiwaniu drewna miały społeczności lokalne – tłumaczy Edward Siarka, wice-

minister klimatu i środowiska. Gdy o pomyśle zrobiło się głośno, swoje postanowili dorzucić politycy PO – stać ich było jedynie na wymyślenie akcji „Chrust+”, która miała ośmieszyć inicjatywę resortu. „Serwituty – uprawnień chłopów do korzystania z dworskich łąk i pastwisk oraz lasów, wywodzące się z okresu feudalnego. PiS to jednak ludzkie pany” – napisała w mediach społecznościowych Izabela Leszczyna. W podobnym stylu szydzili też były premier Leszek Miller i senator Koalicji Obywatelskiej Stanisław Gawłowski. Na krytykę odpowiedzieli Lasy Państwowe. „Tak, w lesie można zbierać chrust, a nawet konary i pnie. I, co chyba jest dla części naszych obserwatorów zaskoczeniem, trzeba za to leśniczemu zapłacić drobną kwotę. A teraz najlepsze: tak jest od dziesięcioleci. To wszystko na ten temat – życzymy miłego weekendu” – napisały.

Eldorado w warszawskim ratuszu

PAŃSTEWKO TRZASKOWSKIEGO \ Urzędnicy Urzędu m.st. Warszawy zarabiają lepiej niż ministrowie, a nawet szef rządu. Dla przykładu miejski skarbnik otrzymał za swoją pracę niemal 380 tys. zł, czyli ok. 140 tys. więcej niż premier – wynika z oświadczeń majątkowych za 2021 r. opublikowanych przez stołeczny ratusz.

Skarbnik miasta Mirosław Wojciech Czekaj za zarządzanie miejską kasą otrzymał w ubiegłym roku 378 tys. zł. W tym samym czasie premier Mateusz Morawiecki za zarządzanie państwem zarobił w KPRM... 236 tys. zł. Czekaj dorobił do swojej pensji 46 tys. zł jako członek rady nadzorczej spółki miejskiej Metro Warszawskie. Mimo dobrych zarobków skarbnik nie zaoszczędził wiele. Na koncie ma jedynie 14 tys. zł. Z żoną jest właścicielem domu o deklarowanej wartości 650 tys. zł. Ma także działkę budowlaną o wartości 250 tys. zł. P.o. dyrektor magistratu Elżbieta Maria Markowska z tytułu zatrudnienia w urzędzie osiągnęła przychody 425 tys. zł (w tym z nagrody jubileuszowej 100 tys. zł). Odpowiednio szef kancelarii premie-

ra Michał Dworczyk zarobił w KPRM 192 tys. zł. Markowska wykazała w oświadczeniu majątkowym, że zgromadziła prawie 2 mln zł i 155 tys. zł w III filarze funduszy emerytalnych. Ma też dom z działką wartą 3,5 mln zł, lokal użytkowy o wartości 1,4 mln zł oraz działkę wartą 100 tys. zł. Dyrektor koordynator ds. zielonej Warszawy Magdalena Młochowska wykazała w oświadczeniu roczny przychód z tytułu wykonywanej pracy urzędzie w wysokości 232 tys. zł. Ujawniła, że posiada dom wart 600 tys. zł (współwłasność 25 proc.) i mieszkanie o wartości 1,2 mln zł oraz działkę za 100 tys. zł. Dyrektor koordynator ds. przedsiębiorczości i dialogu w Urzędzie m.st. Warszawa Karolina Zdrodowska zarobiła w ubiegłym roku 205 tys.

zł, czyli zaledwie o 5 tys. zł mniej niż minister rodziny pracy i polityki społecznej Marlena Maląg. (szefowa MRPiPS wpisała w oświadczeniu majątkowym, że według PIT-37 jej przychód wyniósł prawie 211 tys. zł). Pani dyrektor zgromadziła 180 tys. zł oszczędności. Sekretarz miasta Włodzimierz Karpiński też należy do najlepiej zarabiających urzędników. Za pracę w stołecznym urzędzie otrzymał w 2021 r. 196 tys. zł. Swoje obowiązki sekretarza miasta Karpiński dzielił z zaangażowaniem w działalność miejskich spółek. Był członkiem rady nadzorczej spółki Metro Warszawskie, firmy ciepłowniczej Veolia oraz był członkiem zarządu MPO (do maja ub.r.). Zarobił za to odpowiednio 54 tys., 28 tys. i 278 tys. zł.

Jan Przemyski

Manewry NATO na Bałtyku

OBRONNOŚĆ \ 42 okręty i ok. 100 statków powietrznych 14 państw NATO oraz kandydujących Szwecji i Finlandii biorą udział w ćwiczeniach BALTOPS 22 na Morzu Bałtyckim. Manewry rozpoczęły się w niedzielę i potrwać do 17 czerwca.

BALTOPS to ćwiczenia organizowane na Morzu Bałtyckim co roku od 1972 r. przez dowództwo Morskich Sił Uderzeniowych i Wsparcia NATO (STRIKFORNATO). W tegorocznej edycji biorą udział: Belgia, Bułgaria, Dania, Estonia, Francja, Holandia, Litwa, Łotwa, Niemcy, Norwegia, Polska, Stany Zjednoczone, Turcja oraz Wielka Brytania, a także dwa kandydujące do NATO państwa – Finlandia oraz Szwecja, która będzie gospodarzem tegorocznych ćwiczeń. Manewry potrwać do 17 czerwca. – W tych ćwiczeniach uczestniczy 16 państw, które wydzieliły 42 okręty i około 100 statków powietrznych – poinformował wiceminister obrony Wojciech Skurkiewicz. Jak dodał, manewry obejmą zakresem Morze Bałtyckie i morze terytorialne państw biorących udział w ćwicze-

niu oraz strefy powietrzne Polski, Niemiec, Danii, Szwecji, Litwy oraz Łotwy. Sojusznicy i partnerzy będą ćwiczyli lądowanie z morza, strzelania artyleryjskie, zwalczanie okrętów podwodnych, obronę powietrzną, usuwanie min, także z użyciem podwodnych pojazdów bezzałogowych, oraz działania medyczne. Tegoroczny scenariusz przewiduje też wsparcie duchowe zaangażowanych w ćwiczenie kapelanów wojskowych z pięciu państw. Polskie wojsko reprezentują okręty z 8 Flotylli Obrony Wybrzeża: okręt transportowo-minowy ORP „Toruń” oraz dwa trałowce, ORP „Wdzydze” i ORP „Drużno”. Oficerowie naszej Marynarki Wojennej zasilą skład sztabu ćwiczących jednostek oraz kierownictwo ćwiczenia.

(masz, PAP)



fot. Twitter/d

WASZYNGTON \ Opinia sędziego Alito w sprawie aborcji

Nielojalny asystent w gmachu Sądu Najwyższego?

Przez całe dekady swojej działalności Sąd Najwyższy (SCOTUS) kojarzony był w Stanach Zjednoczonych z powagą, doniosłością decyzji, które podejmuje, i co ważne – z dyskrecją. Bezprecedensowy w historii tej instytucji wyciek dotyczący projektu opinii SN w sprawie Dobbs v. Jackson Health Organisation, uchylającej zagwarantowane na szczeblu federalnym prawo do przeprowadzania aborcji, spowodował uruchomienie nadzwyczajnych środków i działań. Prezes John Roberts oświadczył, że nakazał szefowej ochrony Sądu Najwyższego wszcząć śledztwo mające wyjaśnić przyczyny wycieku oraz ustalić jego autora.

Tomasz Winiarski

Na początku maja br. amerykański portal Politico opublikował projekt opinii Sądu Najwyższego w sprawie Dobbs v. Jackson Health Organisation, uchylającej zagwarantowane na szczeblu federalnym prawo do przeprowadzania aborcji. Taką możliwość dopuszcza kontrowersyjny wyrok w sprawie Roe v. Wade z 1973 r.



Do dzisiaj nie dowiedzieliśmy się niczego konkretnego o postępach w trwającym już miesiąc śledztwie ws. wycieku opinii | fot. Wikipedia/d

Autorem wstępnej opinii Sądu Najwyższego USA w tej sprawie jest Samuel Alito, jeden z dwóch najbardziej konserwatywnych sędziów tej dziewięcioosobowej instytucji. Jego opinia zakłada, że aborcja w USA zostanie zdelegalizowana na poziomie federalnym, a kwestie jej regulacji będą mogły rozstrzygać poszczególne stany. Jest to powrót do sytuacji sprzed 1973 r. W praktyce oznacza to, że niektóre stany wprowadzą przepisy silnie chroniące życie poczęte, inne zaś utrzymają liberalne prawo, które będzie przewidywało możliwość usunięcia ciąży nawet w 9. miesiącu!

Bezprecedensowy w historii Sądu Najwyższego wyciek dotyczący decyzji w jednej z najbardziej spornych kwe-

stii za oceanem spowodował uruchomienie nadzwyczajnych środków i działań. Prezes Sądu Najwyższego John Roberts nakazał szefowej ochrony Sądu Najwyższego wszcząć śledztwo mające wyjaśnić przyczyny wycieku oraz ustalić jego autora.

„Chociaż dokument opisany przez media w swoich sprawozdaniach jest autentyczny, nie reprezentuje on orzeczenia sądu ani ostatecznego stanowiska któregoś z członków sądu w tej sprawie” – zapewnił prezes Roberts w wystosowanym oświadczeniu.

W ramach postępowania asystenci dziewiętki sędziów Sądu Najwyższego zostali poproszeni o udostępnienie danych ze swoich telefonów komórkowych oraz

o złożenie oświadczeń pod przysięgą.

To właśnie asystenci sędziów są przez niektórych wskazywani jako prawdopodobni sprawcy wycieku 68-stronicowej opinii miesiąc temu. Każdy z sędziów Sądu Najwyższego zatrudnia na okres jednego roku kilko- (najczęściej czworo) młodych prawników, którzy pomagają w pracy swoim przełożonym, odbywając swego rodzaju staż u ich boku.

Jak wskazuje wielu komentatorów, to właśnie asystenci trójki liberalnych sędziów mogli stać za głośnym przeciekiem. Jedną z teorii zakłada, że przekazując prasie projekt opinii, chcieli postawić amerykańskie społeczeństwo niejako przed faktem dokonanym i stworzyć w ten spo-

sób presję, by wymusić na sędziach zmianę opinii w oficjalnym wyroku dotyczącym przyszłości prawa aborcyjnego w USA. Ma on zapaść na przełomie czerwca i lipca.

Amerykańskie media zauważają jednak, że nie tylko grupa asystentów sędziów miała dostęp do wstępnego projektu opinii. Wliczając dziewiętkę sędziów Sądu Najwyższego, których przecież również nie można wykreślić z grona podejrzanych, ich asystentów oraz poszczególnych pracowników biur sądu, dostęp do opinii sędziego Samuela Alito miało jakieś 75 osób.

Poznanie wyników tego śledztwa będzie trudne, gdyż amerykańska władza sądownicza, mimo ostatnich wydarzeń, wciąż lubi pracować w ciszy...

Rosja odpowie za swoje zbrodnie

WOJNA NA UKRAINIE \ USA będą popierały międzynarodowe dochodzenie w sprawie zbrodni wojennych popełnionych przez Rosję na Ukrainie. Na światło dzienne wychodzą informacje o kolejnych okrutnych czynach żołdaków Putina.

W trakcie wizyty w Boro-dziance w obwodzie kijowskim, która została zajęta przez siły rosyjskie, oblegające na początku inwazji ukraińska stolicę, ambasador USA w tym kraju Bridget Brink zapowiedziała, że Waszyngton będzie dążył do rozliczenia, poprzez międzynarodowe dochodzenia, zbrodni popełnianych przez siły rosyjskie na Ukrainie. Po wizycie podkreśliła zaś na Twitterze, że wzmocniła ona jej determinację, by sprawcy tych okrutnych przestępstw zostali ukarani.

O skali rosyjskich zbrodni poinformowała niedawno prokurator generalna Ukrainy Iryna Wenedyktowa, która zaznaczyła, że każdego dnia popełnianych jest ich od 200 do 300.

Innym podkijowskim miastem, które było świadkiem licznych zbrodni rosyjskich i które stało się ich symbolem, jest Bucza. Do licznych tego typu przestępstw dochodzi też w innych miejscach okupowanych przez Rosjan.

Ostatnio mer Mariupola Wadym Bojczenko poinformował, że w tym okupo-

wanym przez Rosjan mieście zarejestrowano już 1256 okrutnych czynów. Są one badane przez prokuraturę, a każdy z nich nosi znamiona zbrodni wojennych. Pozostali w zrujnowanym mieście mieszkańcy doświadczają obecnie katastrofy humanitarnej, nawet po wodę pitną są zmuszeni stać w kolejkach.

Rosyjscy najeźdźcy są odpowiedzialni nie tylko za brutalne mordy, samosądy, zabójstwa, lecz także za śmierć setek dzieci, gwałty, porwania i uprowadzenia w głąb Rosji setek tysię-

cy ludzi, jak i dokonywane z premedytacją ataki na cele cywilne, w tym szpitale i szkoły.

Śledztwa związane ze zbrodniami wojennymi popełnianymi przez Rosjan na Ukrainie wszczęło 18 krajów, a sześć z nich, w tym: Polska, Litwa, Ukraina, Słowacja, Łotwa, Estonia, wchodzi w skład zespołu śledczego pracującego pod egidą Europejskiej Agencji Współpracy Sądowej (Eurojust). Prezes Eurojustu Ladislav Hamran ocenił zaś, że wojna na Ukrainie będzie jak dotąd najbardziej udo-

kumentowanym konfliktem zbrojnym, jakiego jesteśmy świadkami.

Niedawno porozumienie o współpracy z tą organizacją podpisała prokuratura Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), który planuje otwarcie w Kijowie swojego biura. MTK wysłał już na Ukrainę 42 śledczych, w tym 30 ekspertów kryminalnych pracujących na zlecenie holenderskiego rządu.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/petarpetrovic



MNIEJSZY ZASIEW NA UKRAINIE

ROLNICTWO \ Ze względu na rosyjską agresję na Ukrainie jedynie ok. 81 proc. powierzchni areatów roku poprzedniego opisano zbożami jarymi i roślinami strączkowymi – informują władze.

fot. Facebook/d



POŻAR W BENGALSKICH MAGAZYNACH

AZJA \ W weekend w magazynie kontenerowym w miejscowości Cottoqram (Bangladesz) miała miejsce potężna eksplozja i wybuch pożar. Zginęło co najmniej 40 osób, a setki zostało rannych.

fot. Wikipedia/d

ŚWIAT

7

Rosyjskie działania ofensywne mające na celu okrazenie ukraińskich pozycji w obwodzie ługańskim są skuteczne spowalniane przez obrońców. – Wojska agresora musiały się wycofać z części Siewierodoniecka ze względu na lokalne kontrataki ukraińskich oddziałów – informują eksperci z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW). Tymczasem Rosjanie wczoraj przeprowadzili ataki raketowe na Kijów.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj o tym, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 31 150 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili do tej pory: 1381 czołgów, 3392 pojazdy opancerzone, 686 systemów artylerii lufowej oraz 207 zestawów artylerii raketowej. Rosjanie stracili ponadto 210 samolotów, 175 heli-

BITWA O DONBAS \ Ukraiński kontratak w Siewierodoniecku

Rosjanie ponownie ostrzelali Kijów



Rosjanie wystrzelili pociski manewrujące na Kijów z bombowców strategicznych Tu-95 znad Morza Kaspijskiego

fot. Wikipedia/d

kopterów oraz 95 systemów obrony powietrznej.

Od dłuższego czasu główny wysiłek Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej związany jest z opanowaniem Siewierodoniecka. Wojska agresora w ostatnich dniach zostały zaskoczone w mieście przez kontrataki strony ukraiń-

skiej, które zmusiły nieprzyjaciela do wycofania się z części Siewierodoniecka.

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej prowadziły nieudane natarcie z okolic okupowanej miejscowości Izium. W walkach tych potężne straty odnieśli żołnierze z 64 Samodzielnej Brygady Zme-

chanizowanej. To właśnie wojskowi z tej brygady odpowiedzialni są za masakrę ludności cywilnej w Buczy.

Rosyjscy najeźdźcy po ciężkich walkach i długotrwałych ostrzałach zająć mieli Łyman. – Rosyjskie wojska starły Łyman z powierzchni ziemi, tego miasta na

wschodzie Ukrainy już nie ma – oznajmił mer miejscowości Oleksandr Żurawłow. Zajęcie Łymana umożliwi Rosjanom prowadzenie ataków w kierunku Słowiańska i Kramatorska.

Cały czas z Zachodu płynie strumień sprzętu wojskowego, amunicji oraz paliwa dla walczących Ukraińców. Tylko w ten weekend Grecja zobowiązała się do przekazania siłom zbrojnym Ukrainy m.in.: 122 bojowe wozy piechoty BMP-1, 1100 granatników RPG-18, a także 2100 pocisków raketowych do wyrzutni Grad. W celu zniszczenia wsparcia udzielanego przez Zachód bądź utrudnienia jego przesłania na front w Donbasie Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej korzystają m.in. z pocisków manewrujących oraz pocisków balistycznych krótkiego zasięgu. W niedzielę rano z bombowców strategicznych Tu-95 operujących nad Morzem Kaspijskim wystrzelono w stronę Kijowa pociski manewrujące, z których część uderzyła w infrastrukturę kolejową.

Zamachowiec zabił sędziego, dybał na wpływowych polityków

KRYMINALNIE W USA \ Były sędzia z Wisconsin został w piątek zastrzelony w swoim domu, sprawca zaś próbował popełnić samobójstwo. Wiele wskazuje na to, że planował zamachy na prominentnych polityków.

68-letni John Roemer był emerytowanym sędzią hrabstwa Juneau. W piątek policja z New Lisbon dostała zgłoszenie o uzbrojonym mężczyźnie, który kręci się w pobliżu jego domu. Wkrótce potem usłyszano dwa strzały. Cztery godziny później, po nieudanych negocjacjach z zamachowcem, do domu weszli antyterrorysty.

Na miejscu policjanci znaleźli zwłoki sędziego, który został przywiązany do krzesła i zastrzelony. Sprawca, którego tożsamość nie została ujawniona, zdążył uciec przed funkcjonariuszami do piwnicy, gdzie wystrzelił do siebie. Przewieziono go do szpitala, jest w stanie krytycznym.

Policjanci poinformowali, że sędzia nie był przypadkową ofiarą, ale nie ujawniono na razie motywu tego zabójstwa. Podali też, że w samochodzie mordercy znaleźli

listę nazwisk, które prawdopodobnie miały być jego kolejnymi ofiarami. Lista nie została oficjalnie ujawniona, ale podkreślono, że znajdujące się na niej osoby zostały o tym powiadomione.

Prokurator generalny Wisconsin Josh Kaul powiedział mediom, że na liście były nazwiska osób, które „są częścią systemu sądowniczego”, a wybrano je w związku z jakąś sprawą lub sprawami sądowymi. Lokalna stacja WISN-TV ujawniła jednak, powołując się na anonimowe źródła w policji, że na liście byli także prominentni politycy. Znaleźć się na niej mieli m.in.: lewicowy gubernator Wisconsin Tony Evers, gubernator Michigan Gretchen Whitmer, a także lider mniejszości republikańskiej w Senacie Mitch McConnell. Na razie nie jest jasne, dlaczego sprawca wybrał akurat tych polityków, łączy ich

jedynie to, że są bardzo znani i wpływowi.

Śledztwo w sprawie tego morderstwa prowadzi wydział śledztw kryminalnych Departamentu Sprawiedliwości. Pomagają w nim: FBI, laboratorium kryminologiczne stanu Michigan, biuro szeryfa hrabstwa Sauk oraz lokalne i stanowe oddziały policji. Śledczy podejrzewają, że syn mordercy mógł być świadkiem zajścia.

Warto odnotować, że dla gubernator Whitmer to już druga taka sytuacja. W 2020 r. jedna ze stanowych skrajnie prawicowych milicji planowała ją porwać, zamordować, a następnie dokonać zamachu na siedzibę władz stanowych. Na szczęście FBI dowiedziała się o tym wcześniej i dzięki pracy informatorów powstrzymała te plany.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMłynarz

Kolejny kandydat Trumpa wygrał prawybor

AMERYKAŃSKA POLITYKA \ Słynny doktor Mehmet Oz, osobowość telewizyjna, zwyciężył w republikańskich prawyborach do Senatu w Pensylwanii. To kolejny już sukces kandydata popieranego przez Trumpa.

Pochodzący z Turcji Oz był uznanym, chociaż kontrowersyjnym kardiologiem i profesorem medycyny. Sławę i fortunę przyniosły mu jednak występy w słynnym talk show Oprah Winfrey i jego autorski program. W listopadzie ub.r. ogłosił, że powalczy o republikańską nominację w Pensylwanii.

Zmierzył się w nich z finansistą Davidem McCormikiem. Obaj są milionerami i wydali po ponad 10 mln dolarów na kampanię; były to najdroższe prawybor w tym sezonie wyborczym. Kampania była bardzo zacięta. Przyciągnęła uwagę Ameryki, bowiem 9 kwietnia Oz został oficjalnie poparty przez Trumpa – i powszechnie uznano te prawybor za test wpływu byłego prezydenta na wyborców.

Prawybor odbyły się 17 maja, ale Oz dostał w nich zaledwie ok. 900 głosów

– 0,1 proc. więcej od rywala. Zgodnie ze stanowymi przepisami rozpoczęło się liczenie głosów. McCormick nie czekał jednak na jego zakończenie, zrezygnował z kandydowania i oficjalnie pogratulował Ozowi zwycięstwa. Taki finał zaciętego wyścigu zaskoczył komentatorów.

To już kolejny sukces kandydata Trumpa. W prawyborach do Senatu wszyscy jego kandydaci na razie wygrali, do Izby Reprezentantów dwóch poniosło porażkę, ale ośmiu zwyciężyło. Kolejne zwycięstwo ugruntowało pozycję Trumpa jako głównego rozgrywającego amerykańskiej prawicy i potwierdziło, że nawet pomimo przegranych z Joem Bidenem wyborów prezydenckich nadal jest najważniejszym członkiem Partii Republikańskiej.

Albicla.com/WiktoriaMłynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SOBOŃ: PKB W TYM ROKU WZROŚNIE O 4-5 PROC.

FINANSE \ Polska gospodarka urośnie w tym roku o 4-5 proc. PKB – powiedział wiceminister finansów Artur Soboń. Dodał, że na razie spowolnienia gospodarczego nie mamy, dlatego pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy będą kluczowe dla gospodarki w latach 2023-2025.**FINANSE** \ Unia próbuje wprowadzić „zielone podatki” tylnymi drzwiami

Nie będzie opłat dla aut osobowych

Media niechętnie rządowi rozpowszechniają informacje, że w związku z zaakceptowaniem przez Komisję Europejską polskiego Krajowego Planu Odbudowy rząd wprowadzi nowe podatki, m.in. opłaty za drogi ekspresowe. Pogłoski te zdementował resort infrastruktury, a następnie sam premier Mateusz Morawiecki.

Mariusz Andrzej Urbanke

Rząd nie wprowadzi żadnych nowych opłat za drogi ekspresowe dla samochodów osobowych – oświadczył premier Mateusz Morawiecki, zaznaczając, że w internecie pojawiły się kolejne fake newsy związane z rzekomymi planami rządu. – Warto je zweryfikować – podkreślił premier. – Najbliższe rozszerzenie systemu poboru opłat jest



Reforma opłat za korzystanie z dróg ekspresowych nie dotyczy samochodów osobowych | fot. Facebook/d

planowane wyłącznie dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony oraz autobusów. Docelowo system poboru opłat od tych pojazdów powinien objąć wszystkie autostrady i drogi ekspresowe wybudowane i oddane w użytkowanie od ostatniego rozszerzenia sieci dróg płatnych. Sieć objęta opłatą elektro-

niczną od tych pojazdów będzie sukcesywnie rozszerzana o nowe odcinki dróg oddawane do ruchu. Będzie to wypełnienie zobowiązań zawartych w Krajowym Planie Odbudowy – wyjaśnił Szymon Hupłyś, rzecznik Ministerstwa Infrastruktury.

Informację tę potwierdził też minister rozwoju i technologii Waldemar Buda.

Przyznał, że reforma w ramach Krajowego Planu Odbudowy w sprawie opłat za drogi ekspresowe faktycznie jest, ale dotyczy samochodów ciężarowych.

– Budujemy rocznie kilkaset kilometrów dróg ekspresowych, a one nie są włączone do systemu równoległe. Komisja Europejska pytała, dlaczego mamy tyle dróg

ekspresowych, a systemem objętych jest tylko część. Tylko takie oczekiwania KE są w tym zakresie. Nie ma takich planów z naszej strony i ze strony KE, aby reforma dotyczyła samochodów osobowych – zapewnił minister.

Jak jednak zauważa europosłanka PiS Izabela Kloc, Komisja Europejska próbuje wszelkimi sposobami przełożyć nowe regulacje związane z Zielonym Ładem, choć nie zostały one jeszcze zatwierdzone przez państwa unijne. Dotyczy to m.in. paropodatków nakładanych na kierowców.

– Unia chce obłożyć posiadaczy samochodów spaliny nowych nowymi opłatami, żeby zmusić ich do zakupu aut elektrycznych. Będzie to prowadzić do dalszego wzrostu cen i obciążeń podatkowych w Unii – wyjaśnia analityk finansowy Adrian Ostrowski. Są też pomysły nałożenia „zielonego podatku” na budynki i transport, jako emitentów zanieczyszczeń.

Polska liderem pomocy dla Ukrainy

RANKING \ Polska zajęła pierwsze miejsce w rankingu dotyczącym udzielania pomocy Ukrainie – poinformowała ukraińska edycja „Forbesa”. Magazyn przeanalizował działania wielu państw na podstawie 11 kryteriów. Polska uzyskała 97 pkt na 100 możliwych, drugie miejsce zajęły USA – 96 pkt, a trzecie Estonia – 95 pkt.

„Forbes”, analizując działania wielu państw na rzecz Ukrainy, pod uwagę wziął m.in. głosowanie na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w sprawie żądania wycofania wojsk rosyjskich z terytorium Ukrainy, uznanie działań Rosji wobec Ukrainy za ludobójstwo, wydalanie rosyjskich dyplomatów, wpisanie kraju przez Rosję na listę „państw nieprzyjaznych”.

Ponadto uwzględnił udział w konferencji w bazie Ramstein w Niemczech w sprawie poparcia Ukrainy, wymiar pomocy finansowej w kwotach bezwzględnych oraz jako odsetek PKB danego kraju, wizyty wysokich urzędników państwowych na Ukrainie od 24 lutego do 30 maja oraz sprzeciw wo-

bec wprowadzania sankcji przeciwko Rosji.

Pod uwagę wzięto również postawę rządu danego państwa, nie zawsze tożsamą z opinią obywateli. Jako przykład „Forbes” podał tu Gruzję, której rząd – mimo wieloletnich manifestacji poparcia dla Ukrainy – nie podjął żadnych środków wobec Rosji po zbrojnej agresji na sąsiada.

Maksymalnie można było uzyskać 100 pkt. Kraje, które dostały ponad 40 pkt uznano za przyjazne wobec Ukrainy. Jak wynika ze stworzonego w ten sposób rankingu, 40 państw w sposób zauważalny pomaga Ukrainie stawiać opór rosyjskiej agresji – jedne dostarczają broń, inne wprowadza-

dają antyrosyjskie sankcje, jeszcze inne pomagają finansowo lub wydają rosyjskich dyplomatów.

Pierwsze miejsce zajęła Polska, która uzyskała 97 pkt. Złożyło się na to zaangażowanie naszego kraju w większość politycznych inicjatyw na arenie międzynarodowej, wysoko ocenianych w rankingu. Autorzy zestawienia docenili też udzielenie Ukrainie pomocy finansowej w wysokości 3,1 mld dol. (0,46 proc. PKB), a także wizyty przedstawicieli polskich władz na Ukrainie, m.in. prezydenta i premiera.

Drugie miejsce w zestawieniu „Forbesa” przypadło Stanom Zjednoczonym (96 pkt), a trzecią pozycję zajęła Estonia (95 pkt). W pierwszej dziesiątce znalazły się również: Łotwa (94 pkt), Kanada (88 pkt), Litwa (88 pkt), Wielka Brytania (88 pkt), Słowacja (82 pkt), Czechy (81 pkt) i Portugalia (78 pkt).

(jak, PAP)

Sprzedaż węgla bije rekordy

ENERGETYKA \ Polski węgiel sprzedaje się jak świeże bułeczki, a sklep internetowy Polskiej Grupy Górniczej bije kolejne rekordy. Łukę po surowcu z Rosji ma wypełnić zakontraktowany węgiel z Kolumbii, Australii czy RPA. Wciąż jednak chętnych na węgiel jest znacznie więcej niż dostępnego paliwa.

Kontraktami mamy zabezpieczone ponad 8 mln ton węgla, czyli dokładnie tyle, ile sprowadzaliśmy rocznie z kierunku rosyjskiego – powiedziała wiceminister klimatu i środowiska Małgorzata Golińska, odnosząc się do embargo wprowadzonego na import węgla z Rosji i Białorusi. Jak dodała, w razie braków odbiorcy będą zabezpieczani dostawami z agencji rządowej.

W ubiegły czwartek, który był drugim – po wtorku – dniem internetowej sprzedaży węgla z PGG na nowych zasadach, e-sklep sprzedał w niespełna siedem godzin ponad 30 tys. ton węgla – najwięcej w dotychczasowej historii. Obecnie surowiec jest dostępny w sklepie internetowym dwa razy w tygodniu: we wtorki i w czwartki, zamiast – jak wcześniej – codziennie.

Największy krajowy producent zapewnia przy tym, że nie zmniejsza się ilość węgla dostępnego przez internet. Przeciwnie, w miarę możliwości będzie ona zwiększana. – W czwartek e-sklep PGG pobił kolejny rekord sprzedaży i zrealizowanych transakcji. Cała tygodniowa produkcja została sprzedana – poinformował rzecznik PGG Tomasz Głogowski.

Dodał, że w ubiegłym tygodniu w ciągu obu dni sprzedaży węgla kupiło w sumie ponad 13 tys. gospodarstw domowych. – Do klientów indywidualnych skierowano prawie 60 tys. ton węgla, czyli tyle, ile w zeszłym roku PGG sprzedawała dla gospodarstw domowych w ciągu kilku miesięcy – podał rzecznik.

Paweł Woźniak

INTERNET \ Twitter zapłaci 150 mln dol. kary za wprowadzenie w błąd użytkowników serwisu – podał Reuters. Firma zachęcała osoby zarejestrowane na platformie do podawania numeru telefonu lub adresu e-mail, żeby podnieść bezpieczeństwo. Tymczasem Twitter w latach 2013–2019 wykorzystywał dane użytkowników w celach marketingowych, głównie do wysyłania reklam. Poszkodowanych może być nawet 140 mln użytkowników.

FINANSE \ Premier: Środki z KPO wzmocnią gospodarkę w wielu obszarach

Polska najlepszym miejscem w Europie?

Chcemy, żeby Polska była najlepszym miejscem do życia w Europie – powiedział premier Mateusz Morawiecki w cotygodniowym podcaście. Jego zdaniem pomogą w tym inwestycje, m.in. te w ramach Krajowego Planu Odbudowy. – To najlepsze lekarstwo na trudne czasy, na walkę z konsekwencjami wojny na Ukrainie – ocenił.

Jan Kamieniecki

Chcemy, żeby Polska była najlepszym miejscem do życia w Europie, dlatego inwestujemy w codzienne życie Polaków. Powstaną nowe przychodnie lekarskie, część ośrodków zdrowia i szpitale będzie remontowana lub rozbudowywana. Powstaną tysiące kilometrów wodociągów i kanalizacji – powiedział szef rządu. – Finansowaniem będzie objęta też m.in. budowa lub przebudowa 3,5 tys. km dróg, 5 tys. km chodników, 600 km ścieżek rowerowych – dodał. – Inwestycje nie tylko budują wartość dodaną w całej gospodarce, poprawiają perspektywy rozwoju, lecz także tworzą nowe miejsca

pracy, przyczyniają się do wzrostu wynagrodzeń. Koniec końców niwelują skutki kryzysu – przyznał premier. Jego zdaniem inwestycje to właśnie najlepszy sposób, aby wspomóc gospodarkę, polskie firmy i rodziny.

Szef rządu przypomniał, że w ramach Programu Inwestycji Strategicznych w ubiegłym roku państwo zainwestowało blisko 29 mld zł. – Ten rok to kolejne ponad 30 mld zł i ponad 5 tys. różnych strategicznych inwestycji, ważnych dla mieszkańców konkretnych miejscowości – dodał.

Na inwestycje rząd przeznaczy również środki z Krajowego Planu Odbudowy. – To 107 mld zł bezwrotnych dotacji i ponad 51 mld zł w formie pożyczek na bardzo preferencyjnych warunkach – powiedział Morawiecki. Zaznaczył, że w obliczu gospodarczych konsekwencji wojny na Ukrainie KPO może nam się bardzo przydać.



Premier Mateusz Morawiecki: Inwestycje to najlepszy sposób, aby wspomóc gospodarkę, polskie firmy i rodziny
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

– Dziś Polska potrzebuje taniego, jak najtańszego finansowania inwestycji, które będą kołem zamachowym

całej gospodarki – ocenił szef rządu. Przewiduje, że pierwsze transze funduszy z KPO wpłyną pod koniec tego roku albo na początku następnego. – Wszystkie te środki przeznaczymy na wzmocnienie gospodarki w wielu obszarach – podkreślił.

Morawiecki zwrócił uwagę, że pieniądze te zostaną

wydane głównie na podniesienie jakości i dostępności służby zdrowia. – Mają też posłużyć rozpędzeniu inwestycji w zielone technologie, pomóc w uniezależnieniu się od rosyjskich węglowodórów, a także w transformacji cyfrowej – podsumował.

(PAP)

Unia rozbija się o gaz

GAZ \ Obecnie dyskusja o możliwości nałożenia embarga na import gazu z Rosji de facto zniknęła z unijnej agendy – podał w swoim raporcie Ośrodek Studiów Wschodnich. Silna zależność UE od rosyjskiego gazu utrudnia zdecydowaną i szybką reakcję na agresję Rosji na Ukrainę.

W UE nie widać jednoznacznej determinacji, by osiągnąć zakładaną wcześniej redukcję importu gazu z Rosji o dwie trzecie przed końcem roku. Nie jest również wyjaśnione, co konkretnie miałyby to oznaczać: redukcję dostaw w grudniu 2022 r. w porównaniu z grudniem 2021 r. czy ograniczenie o 66 proc. importu w całym 2022 r. Nie ma wreszcie uzgodnionych konkretnych celów redukcyjnych dla poszczególnych państw ani dookreślenia, jaką rolę mogłaby w tym procesie odegrać Komisja Europejska – oceniła w raporcie Agata Łoskot-Strachota, ekspertka OSW.

Zmniejszyło się zainteresowanie większości państw członkowskich wypracowa-

niem wspólnych skoordynowanych przez KE działań mających ułatwić przetrwanie wciąż możliwego kryzysu gazowego. Nie widać znaczącego zainteresowania platformą do wspólnych zakupów gazu. Widoczne są zaś indywidualne działania poszczególnych państw mające na celu zmniejszenie zależności od rosyjskiego gazu.

Aktywnie poszukują alternatywnych źródeł najwięksi importerzy surowca z Rosji w UE, tacy jak Niemcy, których zależność ma według deklaracji rządu spaść do końca 2022 r. z ponad 50 proc. do ok. 30 proc., oraz Włochy podpisujące kolejne umowy na import surowca z krajów afrykańskich.

To samo robią także mniejsze państwa, takie jak Litwa, która od kwietnia wstrzymała całkowicie import z Rosji, Estonia, która razem z Finlandią uruchamia już najbliższej zimy pływający terminal LNG, czy Słowacja, która właśnie podpisała umowę na dostawę gazu z Norwegii w tym i przyszłym roku.

Od czasu agresji Rosji na Ukrainę unijne koncerty starały się maksymalizować wielkośći sprowadzane od Gazpromu w ramach kontraktów długoterminowych i m.in. zapełniać magazyny w obliczu coraz mniej przewidywalnej przyszłości importu z Rosji. Paradoksalnie skutkowało to zwiększeniem europejskich płatności za gaz (i ropę) na rzecz Moskwy.

W wyniku toczącej się wojny gazowej jako pierwsze import z Rosji wstrzymały Litwa, Łotwa i Estonia, a 27 kwietnia Rosja wstrzymała dostawy do Polski i Bułgarii. Od 31 maja ustały dostawy do holenderskiej firmy GasTerra, a od 1 czerwca – do duńskiej Ørsted i Shell Energy Europe Limited, dostarczającej część surowca na rynek niemiecki.

(lus, PAP)

Większość pracowników niepokoi się o swoje finanse

FINANSE \ Prawie dwie trzecie aktywnych zawodowo Polaków odczuwa stres finansowy związany z Polskim Ładem – wynika z raportu przygotowanego przez firmę badawczą GfK we współpracy z fintechem Flexee.

Według przeprowadzonego przez GfK badania Polacy niepokoją się o swoje finanse. 65 proc. badanych odczuwa stres związany z nowymi regulacjami wprowadzonymi w ramach Polskiego Ładu, a 46 proc. badanych jest przekonanych, że ich sytuacja finansowa z tego powodu ulegnie pogorszeniu.

Deklaracje dotyczące oceny swojej sytuacji i poziomu odczuwanego stresu znajdują potwierdzenie w decyzjach życiowych. 39 proc. pracujących Polaków w ciągu ostatniego roku pożyczło pieniądze przed kolejną wypłatą, z czego 64 proc. było zmuszonych pożyczyć pieniądze co najmniej kilka razy w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Co ciekawe, do zaspokojenia potrzeb finansowych większość badanych nie potrzebuje dużych kwot. Bliższa połowa pożyczających

pieniądze na zasilenie budżetu domowego pożyczka kwoty do 400 zł, natomiast 75 proc. wszystkich pożyczek mieści się w przedziale do 1000 zł (średnia kwota pożyczki wynosi ok. 700 zł).

Jak wynika jednak z raportu, Polacy raczej nie lubią pożyczać. Pracownicy korzystający z zaliczki u pracodawcy zgodnie deklarowali, że samo proszenie o nią wywołuje złośliwość lub stres (80 proc.). Nie ułatwiają pożyczania pieniędzy pracodawcy, gdyż 35 proc. badanych ocenia, że uzyskanie zaliczki jest „trudne lub raczej trudne”, co ma bezpośredni związek ze stosunkiem pracodawców do wypłaty zaliczek – tylko 27 proc. pracodawców w ocenie badanych było „zawsze chętnych” do ich udzielania.

(ar)

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

Patriotyzm Gospodarczy **# Niecodzienna** **# Dodatek Telewizyjny**
Dodatek Mazowiecki **# Dodatek Dolnośląski**



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl



KRYZYS \ Sankcje ograniczają możliwości rosyjskiej gospodarki i grożą recesją

Nikt nie chce inwestować w Rosji

Sankcje wobec Rosji to sukces, rosyjska gospodarka upada. Świadczy o tym malejący import tego kraju. Nikt już nie chce inwestować w Rosji. Putin może tego dłużej nie wytrzymać – twierdzi niemiecki wicekanclerz Robert Habeck. – Dochody Rosji z VAT spadły w kwietniu o ponad połowę – dodaje PIE.

Jan Kamieniecki

Robert Habeck, wicekanclerz i minister gospodarki Niemiec, podczas debaty w parlamencie uznał nałożone na Rosję sankcje za wielki sukces. – Eksport do Rosji z krajów, które wprowadziły sankcje wobec niej, spadł w ostatnich miesiącach o 53 proc., a eksport z krajów neutralnych lub wspierających rosyjskie władze spadł o 45 proc. – poinformował.

Reprezentujący w rządowej koalicji Zielonych wicekanclerz zwrócił uwagę, że Niemcy w marcu zmniejszyły swój eksport do Rosji o 60 proc. – Nikt już nie chce inwestować w Rosji – powiedział. Jest przekonany, że uderzenie sankcjami w rosyjską gospodar-

kę sprawi jej wiele problemów.

– W Rosji brakuje obecnie części produktów, co silnie uderza w rosyjską gospodarkę. Putin wciąż dostaje pieniądze, ale czas nie działa na korzyść Rosji. Mimo że jest w stanie zaopatrzyć własną armię w paliwo czy pszenicę, sankcje bardzo odbijają się na rosyjskiej gospodarce. Rosyjska gospodarka upada – stwierdził Habeck.

Jego optymizm i dobry humor popsuł podczas debaty Jens Spahn z opozycyjnej CDU. Oskarżył Habecka o zbytnią ogólnikowość co do sposobów radzenia sobie z trudną sytuacją gospodarczą w Niemczech w czasie rekordowej inflacji i niepewności gospodarczej. – Nadal nie ma szczegółowego harmonogramu odchodzenia od rosyjskiego gazu.

Niejasna pozostaje perspektywa dostaw gazu z Kataru. Nie wiemy nic konkretnego – wyliczał chadecki polityk.

Spath zarzucił ministrowi gospodarki, że w czasie niedoborów gazu w kraju chce wykorzystywać elektrownie węglowe do wytwarzania energii zamiast już teraz zmniejszać zużycie gazu. – Nie rozumiem, dlaczego Habeck planuje dalsze funkcjonowanie elektrowni węglowych zamiast neutralnych pod względem emisji CO₂ elektrowni jądrowych – dodał.

Opinię Habecka co do wpływu unijnych sankcji na rosyjską gospodarkę podziela Polski Instytut Ekonomiczny. – Rosja wpada w gospodarczy kryzys – uważają analitycy PIE. Zwrócili uwagę, że w kwietniu dochody Kremla



Sankcje silnie uderzają w Rosję, jej gospodarka upada – uważa niemiecki wicekanclerz i minister gospodarki Robert Habeck | fot. CHRISTIAN MANG/Reuters/Forum

z VAT spadły do 192 mld rubli i były o 54 proc. mniejsze niż w 2021 r. – To oznacza silny spadek aktywno-

ści gospodarczej i recesję – ocenili.

(PAP)

Sytuacja gospodarcza zachęca do pracy

ANALIZA \ Od początku pandemii w Polsce wyraźnie wzrasta poziom aktywności zawodowej, szczególnie w przypadku osób w wieku emerytalnym i przedemerytalnym. Według Polskiego Instytutu Ekonomicznego Polacy chcą dorobić, bo sprzyja temu dobra sytuacja gospodarcza kraju.

W pierwszym kwartale 2022 r. wśród osób w wieku produkcyjnym odsetek aktywnych zawodowo wyniósł 80 proc. – wynika ze wstępnych danych GUS. Oznacza to, że wśród kobiet w wieku 18–59 lat oraz mężczyzn w wieku 18–64 lat osiem na dziesięć osób pracowało lub aktywnie poszukiwało pracy. W porównaniu z sytuacją sprzed roku oznacza to wzrost o 1,3 proc.

Co ciekawe, pandemia zwiększyła poziom aktywności zawodowej osób starszych, a zmniejszyła osób najmłodszych. Pod tym względem Polska wyróżnia się na tle Europy. Od 2019 r. wskaźnik aktywności zawodowej mężczyzn w wieku 20–24 lat spadł o 5,1 pkt proc., a kobiet w tym wieku o 7,5 pkt proc.

Chociaż trend dezaktywizacji zawodowej osób młodych w okresie pandemii był widoczny w większości państw UE, to Polska znajdowała się w czołówce pod względem wielkości tego spadku.

Równocześnie jednak w Polsce wyraźnie wzrósł poziom aktywności zawodowej osób w sile wieku oraz w wieku emerytalnym i przedemerytalnym: kobiet w wieku 25–59 lat o 3,3 pkt proc., w wieku 60–64 o 3,3 pkt proc., a także mężczyzn w grupie wiekowej 60–64 o 8,2 pkt proc.

Rosnąca aktywność zawodowa osób starszych jest przede wszystkim wynikiem aktywizacji osób do tej pory biernych zawodowo, tj. tych, które z różnych po-

wodów nie były wcześniej zainteresowane podjęciem pracy.

Z kolei obserwowany ogólny wzrost aktywności zawodowej wynika przede wszystkim z szybkiego wzrostu gospodarczego ostatnich lat, towarzyszącego mu wzrostowi wynagrodzeń, a także obaw Polaków o przyszłą sytuację gospodarczą kraju. Średni wzrost wynagrodzeń osób zatrudnionych w gospodarce narodowej wyniósł w 2020 r. 5 proc., a w 2021 r. 8,4 proc. Na koniec 2021 r. wzrost wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw przyspieszył do 11,2 proc.

Drugą istotną przyczyną wzrostu aktywności zawodowej jest wysoki poziom niepokoju o przyszłą sytuację gospodarczą kraju. Według badania CBOS z grudnia 2021 r., 41 proc. Polaków spodziewa się pogorszenia sytuacji gospodarczej, a 14 proc. poprawy. Coraz wyższe wynagrodzenia, w połączeniu z obawami o przyszłą sytuację gospodarczą zachęcają do korzystania z obecnej, dobrej koniunktury – podkreślił PIE.

Paweł Woźniak

Kazachska ropa popłynie do Polski

SUROWCE \ PKN Orlen prowadzi rozmowy o współpracy z jedną z największych firm naftowych w regionie Morza Kaspijskiego – z kazachskim KazMunayGasem. Koncern zamierza w przyszłym roku uruchomić wydobycie z gigantycznego złoża Tengiz i znacznie zwiększyć produkcję ropy naftowej.

Kazachstan ma drugie po Rosji największe złoża ropy i gazu wśród państw byłego ZSRR. Nic dziwnego, że coraz więcej państw jest zainteresowanych dostawami ropy z tego kraju. Również PKN Orlen prowadzi rozmowy z kazachskim KazMunayGasem. Do spółki należy 25 proc. krajowej produkcji ropy i kondensatu gazowego. Rurociągami należącymi do firmy transportowane jest 56 proc. ropy naftowej w Kazachstanie.

Jak poinformował „The Economic Times”, udział ropy rafinowanej przez kazachskie rafinerie wynosi 81 proc. W przyszłym roku KazMunayGas zamierza uruchomić wydobycie z gigantycznego złoża Tengiz i zwiększyć produkcję surowca z obecnych 87,5 mln ton rocznie do nawet 93 mln ton.

„KazMunayGas to jedna z największych firm naftowych w regionie Morza Kaspijskiego. Spotkanie z nowym prezesem koncernu było okazją do omówienia potencjalnych płaszczyzn współpracy i budowy dobrych, partnerskich relacji” – napisał na Twitterze prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

Udziałowcami JSC NC KazMunayGas są Fundusz Państwowego Bogactwa „Samruk Kazyna” SA (90,42 proc.) oraz Bank Narodowy Republiki Kazachstanu (9,58 proc.). W 2021 r. firma JSC NC KazMunayGas wydobyla 21,651 mln ton ropy naftowej i 8,081 mld m sześć. gazu towarzyszącego i gazu ziemnego. JSC NC KazMunayGas zatrudnia ponad 47 tys. pracowników.

(lus, PAP, Money.pl)



fol. Wikipedia/d

IRIS-T POPULARNYM POCISKIEM W NATO I NIE TYLKO

OBRONA PRZECIWLOTNICZA \ Pociski IRIS-T osiągające prędkość 3 Ma znajdują się na wyposażeniu m.in. Austrii, Arabii Saudyjskiej, Niemiec, Włoch, Hiszpanii i Grecji. Wersja IRIS-T SLM może zwalczać cele oddalone o 40 km na pułapie do 20 km.



Pierwszych 15 niemieckich samobieżnych artyleryjskich zestawów przeciwlotniczych (Flugabwehrkanonenpanzer Gepard) wraz z zapasem amunicji ma trafić na Ukrainę w lipcu | fot. Wikipedia/d

WOJNA NA UKRAINIE \ MARS będzie polował na Rosjan

Jaką broń Niemcy obiecują Ukrainie

Niechętna postawa Niemiec wobec dozbrojenia Ukrainy broniącej się przed rosyjską agresją wielokrotnie była przedmiotem krytyki ze strony sojuszników Berlina. W tym tygodniu kanclerz Olaf Scholz zapowiedział nie tylko dostawę na Ukrainę systemów obrony powietrznej IRIS-T SLM wraz z radarami kontrbaterijnymi COBRA (COUNTER Battery Radar), lecz także przekazanie systemów artylerii rakietowej Mars II (M270 MLRS).

Paweł Kryszczak

Rząd w Berlinie zwlekał z dozbrojeniem sił zbrojnych Ukrainy, argumentując to potrzebą nieeskalacji konfliktu między Moskwą a Kijowem. Dopiero po rosyjskiej agresji na Ukrainę 24 lutego Niemcy zgodziły się przesłać sprzęt wojskowy, m.in. 1000 pocisków przeciwpancernych Panzerfaust 3 i 500 pocisków przeciwlotniczych FIM-92 Stinger. Nie zdecydowały się jednak na przekazanie cięższego sprzętu.

Strona ukraińska wielokrotnie wyrażała zainteresowanie bojowymi wozami piechoty Marder i czołgami Leopard I, które znajdowały się w magazynach Bundeswehry. Tymczasem rząd niemiecki kłamał, że ze względu na porozumienie państw NATO-wskich przekazanie zachodniego sprzętu wojskowego jest niemożliwe. Informacje te zostały zdementowane przez sam Sojusz Północnoatlantycki.

W tej sytuacji BWP Marder Niemcy zdecydowały się przekazać Grecji. Z kolei ta ze swoich magazynów ma dostarczyć stronie

ukraińskiej wiekowe BMP-1A1, które od lat zalegają w magazynach wojskowych. Sprzęt ten wykazuje zdecydowanie niższą wartość bojową niż mardery.

Presja zachodnich sojuszników spowodowała po raz kolejny zmianę stanowiska Berlina w sprawie dostaw sprzętu na Ukrainę. W minionym tygodniu kanclerz Olaf Scholz mówił, że w najbliższym czasie Ukraina otrzyma systemy obrony przeciwlotniczej IRIS-T SLM i radary kontrbaterijne COBRA. – Systemy IRIS-T SLM umożliwią Ukrainie ochronę całych miast przed rosyjskimi nalotami – powiedział Scholz w Bundestagu. IRIS-T SLM może zwalczać nie tylko śmigłowce, samoloty i drony, lecz także pociski manewrujące oraz bomby lotnicze i pociski rakietowe.

Z kolei radary COBRA będą świetnie współpracować z siedmioma armatohaubicami Panzerhaubitze 2000 (PzH 2000), które też mają zostać przekazane wojskom lądowym Ukrainy. Obecnie w Niemczech trwa szkolenie ukraińskich żołnierzy mają-

cych obsługiwać PzH 2000. Na przekazanie pięciu armatohaubic PzH 2000 zdecydowały się też Niderlandy. PzH 2000 charakteryzuje się szybkostrzelnością wynoszącą 10 strzałów na minutę. Przy intensywnym ogniu krótkotrwałym jest w stanie wystrzelić trzy pociski w dziesięć sekund. W zależności od wykorzystywanej amunicji może razić cele na dystansie od 30 do 67 km.

Władze w Berlinie zaofiarowały również przekazanie Ukrainie czterech wyrzutni wieloprowadnicowych pocisków M270 MLRS, które w Niemczech znane są pod nazwą Mars 2. Systemy te zostały wysłane z amunicją o zasięgu do 70 km. Wcześniej na przekazanie wieloprowadnicowych systemów rakietowych zdecydowały się Stany Zjednoczone.

W niemieckich mediach w tym miesiącu pojawiły się informacje, z których wynika, że pierwszych 15 niemieckich samobieżnych artyleryjskich zestawów przeciwlotniczych (Flugabwehrkanonenpanzer Gepard) wraz z zapasem amunicji ma trafić na Ukrainę w lipcu.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Łódź Specialna Strefa Ekonomiczna Spółka Akcyjna
90-349 Łódź, ul. Ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego 22 G
tel. 42 676 27 53, 676 27 54, fax 42 676 27 55

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Łodzi, w obrębie W-36, oznaczonych jako działki o numerach: 71/144, 71/149, 71/8, 71/9, 71/1 oraz udziału wynoszącego 14/16 części we współwłasności działki numer 71/33, o łącznej powierzchni 5,6038 ha, dla których Sąd Rejonowy w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgi wieczyste o numerach: LD1M/00303702/9, LD1M/00180182/8, LD1M/00179689/2 i LD1M/00180178/7.

Oferowane nieruchomości, będące przedmiotem przetargu, stanowią własność Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Spółka Akcyjna z siedzibą w Łodzi i są wolne od zobowiązań na rzecz osób trzecich.

Dla oferowanych nieruchomości brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Łodzi, przyjętym uchwałą nr LXIX/1753/18 rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28.03.2018 r., oferowane działki położone są na terenach aktywności gospodarczej o znacznej uciążliwości, oznaczonych symbolem AG2.

W ewidencji gruntów prowadzonej przez Prezydenta Miasta Łodzi przedmiotowe nieruchomości sklasyfikowane są jako tereny kolejowe (5,1222 ha), grunty orne oznaczone symbolem RV (0,3267 ha) oraz jako lasy oznaczone symbolem LsVI (0,1549 ha).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **14.009.500,00 zł netto** (słownie: czternaście milionów dziewięć tysięcy pięćset złotych 00/100) plus podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj.: **1.400.950,00 zł** (słownie: jeden milion czterysta tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych 00/100).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie nie później niż **do dnia 20 czerwca 2022 roku** wadium (w pieniądzu) przelewem na rachunek Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w PKO BP S.A. o/Łódź nr rachunku: 58 1020 3352 0000 1102 0011 0445 – tytuł przelewu: Wadium działki 71/144, 71/149, 71/8, 71/9, 71/1, 71/33, obręb W-36 Łódź. Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Łodzi.

Wadium nie podlega oprocentowaniu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy osoba, która przetarg wygrała, uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży w terminie wyznaczonym przez ŁSSE S.A. lub też gdy osoba prawna, która do nabycia nieruchomości zobowiązana jest mieć zgodę odpowiedniego organu, do dnia zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości nie przedstawi takiej zgody lub gdy Oferent będący cudzoziemcem nie uzyska zezwolenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych na zakup nieruchomości. Wadium przepada na rzecz ŁSSE S.A., jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej. Ofertę należy złożyć zgodnie ze wzorem stanowiącym załącznik nr 5 do Specyfikacji Istotnych Warunków Przetargu wraz z kompletem wymaganych załączników. Termin związania z ofertą wynosi 60 dni.

Oferty należy składać w siedzibie ŁSSE S.A. do dnia 21 czerwca 2022 roku do godz. 9.30 w jednym egzemplarzu w trwale zamkniętej i opieczętowanej kopercie opatrzonej nazwą i adresem oferenta oraz z oznaczeniem przetargu, na jaki została złożona oraz jego terminu. Komisja przetargowa, na posiedzeniu w siedzibie ŁSSE S.A. w dniu 21 czerwca 2022 roku o godz. 10.00 dokona otwarcia ofert.

Ogledzin przedmiotowej nieruchomości można dokonać od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 15.00, po wcześniejszym ustaleniu dokładnego terminu z ŁSSE S.A.

W przetargu jako oferenci nie mogą uczestniczyć:

- 1) członkowie organu zarządzającego ŁSSE S.A. i jej organu nadzorczego;
- 2) podmiot gospodarczy prowadzący przetarg oraz członkowie jego władz i organu nadzorczego;
- 3) osoby, którym powierzono wykonanie czynności związanych z przeprowadzeniem przetargu;
- 4) małżonek, dzieci, rodzice i rodzeństwo osób, o których mowa w pkt 1-3;
- 5) osoby, które pozostają z osobami, o których mowa w pkt 1-3 w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prowadzącego przetarg.

Kryteria oceny ofert:

- 1) oferowana cena nabycia nieruchomości;
- 2) wybrane kryteria jakościowe określone w tabeli nr 2 w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 2018 roku w sprawie pomocy publicznej udzielanej niektórym przedsiębiorcom na realizację nowych inwestycji (Dz. U. poz. 1713 ze zm.) – ocena projektu inwestycyjnego.

Warunkiem koniecznym rozstrzygnięcia przetargu wynikiem pozytywnym jest zaoferowanie przez oferenta ceny nie niższej niż cena wywoławcza nieruchomości oraz uzyskanie przez oferenta co najmniej 50% możliwych do uzyskania punktów w zakresie oceny projektu inwestycyjnego przyznanych przez członków Komisji Przetargowej.

Przetarg wygra Oferent, którego oferta otrzyma największą ilość punktów, nie mniej jednak niż 75 % wszystkich możliwych do uzyskania punktów wskazanych w tabeli „kryteria oceny ofert”.

Szczegółowe informacje dotyczące kryteriów wyboru oferty znajdują się w pkt 7 Specyfikacji Istotnych Warunków Przetargu.

W odniesieniu do działek o numerach: 71/8, 71/9, 71/1 oraz części działki nr 71/33, przeniesienie prawa własności nieruchomości na nabywcę nastąpi pod warunkiem nieskorzystania z prawa pierwokupu przez podmioty uprawnione, tj.:

- 1) Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa na podstawie art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa /tekst jednolity: Dz.U. 2020 poz. 2243 z późn. zm./ - w odniesieniu do działek: 71/8, 71/9, 71/1,
- 2) Gminę Łódź na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity: Dz.U. 2021 poz. 1899/ - w odniesieniu do działek: 71/8, 71/9, 71/1 oraz części działki 71/33,
- 3) Lasy Państwowe na podstawie art. 37a ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach /tekst jednolity: Dz.U. 2020 poz. 1463 z późn.zm./ - w odniesieniu do udziału w działce 71/33.

Po rozstrzygnięciu przetargu sprzedający powiadomi pisemnie nabywcę o miejscu i terminie zawarcia notarialnej umowy sprzedaży i warunkowej umowy sprzedaży w terminie 7 dni od daty zamknięcia postępowania. Data zawarcia umowy zostanie wyznaczona nie później niż w terminie 30 dni od dnia otwarcia ofert.

Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej S.A. przysługuje prawo zamknięcia przetargu na każdym etapie postępowania bez wybrania którejkolwiek z ofert, bez podania przyczyny.

Specyfikacja Istotnych Warunków Przetargu wraz z załącznikami, zawierająca m.in. opis przedmiotu przetargu, pozostałe warunki przystąpienia do przetargu oraz opis postępowania przetargowego, zamieszczona jest na stronie internetowej www.sse.lodz.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej ŁSSE S.A.

Szczegółowych informacji o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu udziela Magdalena Plecińska, tel. 605 051 535, e-mail: magdalena.plecinska@sse.lodz.pl.

Treść niniejszego ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej ŁSSE S.A.: www.sse.lodz.pl – w dziale „Przetargi” oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ŁSSE S.A. i Ministerstwa Rozwoju i Technologii, a także wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie ŁSSE S.A.



WILCZYŃSKI UHONOROWANY W RODZINYM MIEŚCIE

ALEJA GWIAZD \ Reżyser Mariusz Wilczyński, autor słynnej animacji „Zabij to i wyjedź z tego miasta”, odsłonił w sobotę swoją gwiazdę w Łódzkiej Alei Gwiazd na ul. Piotrkowskiej. – Ta gwiazda jest dla mnie czymś bardzo szczególnym, dlatego że jest ona w Łodzi – powiedział filmowiec.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA 2022

KULTURA

13

FILM \ Rosja – kraj terroru

Jęk otrutego Nawalnego

Użycie trucizny – nowiczoka – to jakby zostawienie swojego podpisu na miejscu zbrodni – słyszymy w amerykańskim dokumencie „Nawalny” o zleconym przez Władimira Putina zamachu na jego politycznego konkurenta Aleksieja Nawalnego.

Sylvia Krasnodębska

Konferencja Putina. Padają pytania o nagrania rozmów, będące dowodem na to, że FSB miało wykonać wyrok śmierci na Nawalnym. Putin banalizuje sprawę i – co znamienne – nie wymienia nawet nazwiska Nawalnego. Mówi o ofierze otrucia: „ta osoba”, „ta postać”.

„Nawalny” to amerykański film dokumentalny wyprodukowany przez CNN Films i HBO Max w reżyserii Kanadyjczyka Daniela Rohera. Produkcja przybliży kulisy próby zamordowania Aleksieja Nawalnego. Opozycjonista zaczyna umierać na pokładzie samolotu lecącego z Tomka do Moskwy. W filmie zamieszczono nagranie z samolotu wykonane przez jednego z pasażerów telefonem komórkowym, a na nim przeraźliwy jęk konającego mężczyzny. Gdy samolot awaryjnie ląduje i pacjent trafia do szpitala w Omsku, jest tam więcej policji niż lekarzy. Żona Aleksieja, Julia, rozpoczyna



Gdy zaczniesz zabijać, trudno jest przestać – mówi o Putinie Nawalny | fot. mat. pras./d

walkę o przeniesienie męża do innego szpitala. Nie jest to łatwe. Komentatorzy sugerują, że osobom odpowiedzialnym za próbę zamordowania Nawalnego zależy, by ślady trucizny zniknęły, a do tego potrzeba czasu. Opozycjonista w końcu trafia do kliniki w Berlinie. Tam okazuje się, że padł ofiarą nowiczoka. To bojowy środek trujący atakujący układ nerwowy, wynaleziony w ZSRR w latach 70. Dwa lata przed zastosowaniem go wobec

Nawalnego Wielka Brytania oskarżyła Rosję o próbę otrucia oficera GRU i byłego brytyjskiego agenta wywiadu, Siergieja Skripała i jego córki nowiczokiem właśnie. – Zbrodnia na Nawalnym rodzi pytanie, na które od-

powiedzieć może tylko rząd rosyjski – mówi cytowana w filmie Angela Merkel. Dokument przybliży dziennikarskie śledztwo i brawurą prowokację, dzięki której świat poznaje prawdę nie tylko o tym, że zleceńdawcą musiał być Putin, lecz także o tym, kto konkretnie zaangażowany był w wykonanie wyroku.

Produkcja, choć przybliży obraz współczesnej, strasznej Rosji, była w wielu momentach wręcz „łopatologiczna”. Ta cecha amerykańskich dokumentów jest niestety bliska i tej produkcji. Sam Nawalny nie jest jednak krystalicznym bohaterem. Stawiane są mu pytania o stanie ramię w ramię z nazistami. Słabo tłumaczy się wtedy, mówiąc: „To moja polityczna supermoc. Mogę rozmawiać ze wszystkimi”.

Mimo słabości film „Nawalny” warto traktować przede wszystkim jako celne uchwycenie terroru panującego w Rosji. Opozycjonista mówi wielokrotnie do rodaków: „Nie bójcie się”. Dramatyczne sceny brutalnych aresztowań demonstrantów przez policję i zachwałność prezydenta Rosji paraliżują widza. „Nawalny” pokazuje, że Rosja to kraj rządzony przez morderców. A głośna historia politycznego konkurenta Putina, który przynajmniej do 2031 r. ma być więźniem kolonii karnej o zaostrożnym rygorze, to zbrodnica Rosja w pigułce.

Urbankowski kustoszem pamięci

NAGRODA \ Związany z „Gazetą Polską” Bohdan Urbankowski, jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy i myślicieli, został laureatem nagrody Instytutu Pamięci Narodowej Kustosz Pamięci Narodowej. Pomysłodawcą wyróżnienia był śp. prof. Janusz Kurtyka.

Uroczysta gala wręczenia nagrody odbyła się w czwartek na Zamku Królewskim w Warszawie. „Kustosz Pamięci Narodowej miał honorować tych, którzy przywracają szacunek dla przeszłości i promują wartości, dzięki którym polski duch narodowy przetrwał lata totalitarnego zniewolenia” – informuje IPN. Od kiedy w 2002 r. nagrodę przyznano po raz pierwszy, wśród jej laureatów znalazło się blisko 100 osób i instytucji. – Kustosz Pamięci Narodowej jest strażnikiem i opiekunem przeszłości. Kustosz to też osoba, która głosi prawdę w królestwie kłamstwa, jakim była komunistyczna Polska. Kustosz to ten, który jest gotów głosić praw-

dę o polskiej historii nawet w czasie dotkniętym amnezją pamięci, a niestety tak też się działo po roku 1989 – powiedział podczas uroczystości wręczenia nagród dr Karol Nawrocki, prezes IPN. Bohdan Urbankowski to jeden z najwybitniejszych i najwszechstronniejszych polskich pisarzy. Jest poetą, dramaturgiem, prozaikiem, historykiem i filozofem. Był twórcą Nowego Romantyzmu – ruchu literackiego i jednocześnie politycznego, który głosząc hasło ocalania narodu przez kulturę, nawiązywał do literatury romantycznej, okupacyjnej i emigracyjnej. Rozwinięciem noworomantycznego manifestu Bohdana Urbankowskiego było



Bohdan Urbankowski to jeden z najwszechstronniejszych pisarzy polskich | fot. Albert Zawada/PAP

kilkanaście dramatów historycznych, książki filozoficzne, a także monografie najwybitniejszych Polaków: Mickiewicza, Piłsudskie-

go, Jana Pawła II i Herberta. Urbankowski od studiów do końca PRL był inwigilowany przez SB i wielokrotnie usuwany z pracy. W la-

tach 80. w Teatrze Płockim zorganizował pierwszą i jedyne scenę teatralną Solidarności w Polsce – Scenę '81. Sztuki Urbankowskiego były blokowane bądź zdejmowane ze sceny. W stanie wojennym współorganizował i współredagował wydawnictwa podziemne. Był stypendystą Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku i Fundacji Dembińskiego w Paryżu, a także delegatem na zjazd Ligi Antykomunistycznej w Paryżu i Nowym Jorku w 1989 r. oraz 1990 r. W 2016 r. odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, w 2022 r. – Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Kustoszami Pamięci Narodowej w tym roku zostali również: Waldemar Kowalski, Edward Müller i Grupa Rekonstrukcji Historycznej „First to Fight”, a pośmiertnie odznaczony został ks. Adolf Chojnacki.

(sk. lpn.gov.pl)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Leopold Staff

(1878–1957) poeta, dramatopisarz, tłumacz i eseista

\\ Podróż jest jak gra, zawsze towarzyszy jej korzyść albo strata,
i to zwykle z nieoczekiwanej strony. \\

14

PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

REPORTAŻ \ Wpływy nie tylko dawnych potęg kolonialnych czy Chin, lecz także Rosji potrafią sięgać bardzo daleko

Malgaskie boisko wielkich tego świata

Dwa dni po śmierci Vangelisa lecę z Europy hen, aż na zachodnie połacie Oceanu Indyjskiego, za południowo-wschodnie wybrzeże Afryki, na czwartą co do wielkości wyspę świata: Madagaskar. Lecimy nad kontynentem afrykańskim, a ja w słuchawkach kontempluję Vangelisowe „Origins” z albumu „Rosetta”. Czas, żeby zagłębić się w historię i współczesność kraju, który jest spektakularnym przykładem ingerencji Rosji jakże daleko od jej granic.

Ryszard
Czarnecki

BC już w 2019 r. informowało o swoim dziennikarskim śledztwie w sprawie oferowania przez Rosjan pieniędzy na kampanię wyborczą... co najmniej sześciu (!) kandydatom na prezydenta Madagaskaru. Słucham „Sunlight” Vangelisa i myślę o Moskwie i jej ambicjach bycia globalnym imperium.

Cień Rosji na „końcu świata”

W tym roku „France 24” mówi o „geopolitycznych ambicjach Rosji w Afryce” i przypomina działalność rosyjskich „prywatnych struktur militarnych”, często określanych jako Grupa Wagnera. A amerykańscy eksperci z Center for Strategic and International Studies (CSIS) z Waszyngtonu idą dalej, pokazując aktywność Rosji w ostatnich sześciu (sic!) latach w: Sudanie, Sudanie Południowym, Libii, Republice Środkowej Afryki (RSA), Madagaskarze i Mozambiku. Jest o czym myśleć. Moskwa, jak zawsze, gra na kilku geopolitycznych fortepianach.

Pamiętam jeszcze na początku tej kadencji Parlamentu Europejskiego – jesień 2019 r. – dyskusję na komisji PE zajmującej się w szczególności Afryką (komisja rozwoju) i nagłe

przebudzenie deputowanego z Belgii, oburzonego niespodziewanym dla niego i jego rządu wzrostem rosyjskich inwestycji ekonomicznych w Afryce. Dla belgijskiego liberała nie było szczególnym problemem oderwanie przez Moskwę kawałka Gruzji czy Ukrainy, ale wkroczenie w tradycyjną strefę wpływów w Afryce państw kolonialnych, takich jak Belgia właśnie czy Francja, wywołało święte oburzenie: „jak mogli!”. Identycznie reagowali Francuzi na aktywność wagnerowców w dawnych koloniach francuskich – i to już wiele miesięcy przed napacją Rosji na Ukrainę.

Wpływy francuskie i... polskie

Madagaskar uzyskał niepodległość od Francji przed 62 laty. Od tego czasu były tam cztery zamachy stanu. Ale to nie Francuzi dotarli tu jako pierwsi Europejczycy – w XVI w. byli nimi Portugalczycy, którzy traktowali wyspę jako przystanek w drodze do Indii. Od XVII w. królowała tu Francja, która wygrała rywalizację z Anglią. Dziś, jak to pokazałem wcześniej, kraj mający dewizę „Ojczyzna, Wolność, Postęp” jest boiskiem, na którym wielcy gracze walczą o wpływy.

Z Europy na Madagaskar najprościej dostać się z Paryża liniami Air France. Można też wybrać drogę z przesiadką w Etiopii – wtedy ze Starego Kontynentu leci się Ethiopian Airlines do Addis

Abeby, a stąd również EA – uważanymi za najlepsze linie lotnicze Afryki – już bezpośrednio do stolicy Madagaskaru, Antananarywy.

Wybieram połączenie Warszawa–Paryż–Madagaskar. Z lotniska Charlesa de Gaulle’a lecę 11 godzin – to jeden z moich najdłuższych lotów. Najpierw nad Afryką Północną i Egiptem. Pod nami Pustynia Nubijska, Sudan, Etiopia, po prawej Kenia, a dalej Tanzania.

W Antananarywie wita mnie idealna pogoda: nie jest za gorąco jak w większości państw Afryki, nie jest parno, jest w sam raz. Przejazd nocą z lotniska do centrum – blisko. Rano, gdy wyruszam na miasto, widzę, że jakaś ekipa kręci film w naszym hotelu. Słyszę, jak aktor trzymający za rękę aktorkę, Azjatkę mówi do mnie czystą polszczyzną: „dzień dobry!”. Miło słyszeć polską mowę na końcu świata. Grzecznie odpowiadam w języku ojczystym, na co słyszę: „Znam pana tylko z telewizji”. Nasi są wszędzie...

Chrześcijańscy męczennicy i gospodarcze osobliwości

Wyprawa po Antananarywie. Młoda apatyczna żebraczka ze śpiącym parolatką. Wszędzie żebrzące dzieci. I kontrast: restauracja włoska, restauracja francuska, Irish pub – tu przychodzą nie tylko cudzoziemcy, także miejscowe elity. Na ulicach bardzo wiele motocykli. Szydł: „Agencja Pogrzebowa Madagaskaru” (sic!).

Intensywny spacer w górę. Chrześcijański kościół – część narodowego dziedzictwa tego kraju, zbudowany w 1867 r.: upamiętnienie naszych braci w wierze zamordowanych w 1849 r. Dla miejscowych władz byli oni wtedy przykładem „zewnątrznej ingerencji” w wewnętrzne sprawy Madagaskaru. Ludzie tłumnie wychodzą z niedzielnej mszy. Wszyscy są w maskach. Tutaj zaraza zebrała spore śmiertelne żniwo. Także wśród polskich kapłanów. Czytam napisy na przykościelnych nagrobkach. James Hestie, zmarły w 1830 r., ne-

gocjował zniesienie niewolnictwa na wyspie, a był, jak to określono, „agentem rządu brytyjskiego”.

W środku świątyni jeszcze spotkanie laikatu i kapłanów. Po obu stronach schodków za ogrodzeniem dzieciaki żebrzą. Jedno z nich płacze. Żebractwo wydaje się tu być ważną gałęzią gospodarki narodowej i jest chyba nieźle zorganizowane. Specyficznym elementem rzeczywistości gospodarczej jest też to, że tylko 15 proc. mieszkańców Madagaskaru ma dostęp do elektryczności. Tak twierdzą miejscowi. W miastach z elektryczności ma szczęście korzystać „aż” połowa mieszkańców. Jednak na wsi tylko co 20. mieszkaniec.

Ostrzegają mnie przed grasującymi tu powszechnie w centrum kieszonkowcami. Portfel z tylnej kieszeni mam przełożyć do przedniej. To nie tylko problem stolicy. W całym kraju grasują bandyci kradnący – na zamówienie, w zorganizowany sposób – bydło. Moi rozmówcy narzekają na upadek „etyki zawodowej” rzezimieszków: kiedyś zabierali tylko bydło, teraz napadają wszystkich i zabierają wszystko.

Malgaska pralnia nad chińskim stadionem

Na pobliskim podwórku dorodził z przejęciem grają w domino. Obserwuję funkcjonowanie publicznej ręcznej (!) pralni. Kamienna konstrukcja, szereg stanowisk pracy, plastikowe balie. Pracują tu głównie kobiety, jest jeden mężczyzna; pranie jest z całej okolicy, wyżymanie, wieszanie na dziesiątkach specjalnych palików, linek, balustrad wokół tej specyficznej pralni.

Pralnia rodem z minionej epoki góruje nad bardzo nowoczesnym stadionem piłkarskim, pobudowanym na zamówienie władz przez Chińczyków przed dwoma laty, na fali narodowego entuzjazmu po sensacyjnym awansie Madagaskaru do ćwierćfinału Pucharu Afryki, czyli mistrzostw kontynentu. A to historyczne miejsca: tu, na południu dzisiejszej aglomeracji w XVII w. po-

wstała obecna stolica z pałacem królowej i osobnym (!) króla. Teraz mieszkają tu 3 mln ludzi, a system monarchiczny dobrze ponad wiek temu zlikwidowali kolonizatorzy z Francji. Ci się nie pacyzkowali...

Spojrzenie daleko w dół na sztuczne jezioro Anosy, utworzone w 1833 r. I spojrzenie na mojego przewodnika – jest w koszuli z długim rękawem, kurtce i jeszcze na dodatek w kamizelce. Ja w T-shircie. Upał mocny, południe, jeszcze sporo chodzimy. Ja ociekam potem – w przeciwieństwie do niego.

Uliczne migawki

Patrzę na wielki pomnik upamiętniający niepodległościowe powstanie z 1947 r. Madagaskar uzyskał niepodległość 13 lat później, ale wpływy francuskie są tu nadal olbrzymie. Air France były jedyną linią europejską, która tu latała w czasie pandemii COVID-19. I wciąż jest jedyną – to przykład jeden z wielu.

Mijam siostrę zakonną w habicie. To normalny tutaj widok. Sporo dorosłych i dzieci ma na szyi krzyżyki. Widzę coś, co imituje postój taksówek. A na nim obdrapany renault 4, chyba z lat 60. Dwóch mężczyzn paraduje w stolicy z ciężkimi workami na głowach – widok powszechny, ale raczej na afrykańskiej prowincji. Kobieta siedzi na ulicy i karmi dziecko piersią. Ludzie przechodzą tuż obok. Patrzę na malgaskie napisy: „polis”, czyli „policja”. Albo „ommissariat”, czyli nasz „komisariat”. Cóż, Polacy czują się tu dobrze także ze względów językowych...

Ruch uliczny jest tu specyficzny. Gdy na głównej ulicy Antananarywy wprowadzono sygnalizację świetlną, nagle bardzo wzrosła liczba wypadków! Ludzie tu są przyzwyczajeni do kierujących ruchem policjantów. Przechodzę przez pasy, jestem w połowie, ale tuż przede mną śmiga samochód. Auto jest tu ważniejsze niż pieszy. Przechodzień jest jak jednostka w wierszu komunisty Majakowskiego – „zerem”...

OGŁOSZENIE PŁATNE

I/15 706/21

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu, Wydziale I Cywilnym, pod sygn. akt I/15 706/21 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Robercie Pawle Kardynalskim, synu Stanisława i Wandy z domu Majka, zmarłym 26 czerwca 2014 r. w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców wymienionego zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt: I/15 759/18 z wniosku Ireny Zimoląg toczy się sprawa o nabycie przez zasiedzenie własności udziału w 14/210 częściach w nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ulicy Czeladzkiej 8, składającej się z działki gruntu o numerze 3388, obręb 0009-9. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych stwierdzeniem nabycia własności przez zasiedzenie, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu wydanym przez sąd w tej sprawie.”



Neil Postman

(1931–2003) amerykański filozof, medioznawca, krytyk kultury, profesor na Uniwersytecie Nowojorskim

W miarę jak sondaże zyskują coraz szerszy zasięg, rośnie nacisk na przywódców, by zrezygnowali z samodzielnego decydowania o czymkolwiek i podporządkowali się opiniom wyborców – niezależnie od tego, jak źle wyborcy owi byłiby poinformowani i jak krótkowzroczne wydawaliby opinie.

PUBL...

15

KONWENCJA PiS \ Bardziej mobilizująca partię do przedwyborczej pracy niż programowa

Ruszamy w Polskę, przypominamy fakty

Jeśli ktoś, zgodnie z przekazem wielu mediów, spodziewał się na sobotniej konwencji PiS fajerwerków, to raczej się zawiódł. W Markach partia rządząca zebrała się po to, by ogłosić mobilizację przed wyborami i objazd kraju przez najważniejszych polityków ugrupowania. Nie padły kolejne obietnice socjalne, choć w dobie inflacji waloryzacja 500+ jest chyba kwestią czasu. Jarosław Kaczyński wysłał klarowny przekaz Donaldowi Tuskowi, że jest gotowy do wyborczego maratonu i dąży do plebiscytu w sprawie powrotu szefa PO do władzy.



Grzegorz Wszolek

Z przecieków w „Fakcie” mogliśmy się dowiedzieć przed konwencją, że rząd zamierza zwaloryzować świadczenie z programu Rodzina 500+ do 700 zł, gdyż jego obecny poziom przy gwałtownych wzrostach cen wynosi realnie ok. 380 zł. Poza tym, co bardziej zaskakiwało, gabinet Mateusza Morawieckiego miał zaproponować wpisanie 14. emerytury do stałego repertuaru świadczeń. Oprócz tego: specjalne urlopy ojcowskie, opiekuńcze i dodatkowe dwudniowe z powodu wyższej konieczności, dwie podwyżki płacy minimalnej oraz niższe opłaty za węgiel w dobie sankcji nakładanych na Rosję. Co się sprawdziło?

Podsumowanie ostatnich siedmiu lat

W swoim przemówieniu Jarosław Kaczyński zasygnalizował dwie nowości: niższe opłaty dla najbiedniejszych na opalanie domów węglem i wzrost płacy minimalnej. – Mijamy nadzieję, że już wkrótce podniesiemy ją do 4 tys. zł – ogłosił wicepremier. Dziennikarze sztucznie budowali napięcie przed konwencją? Jest to jedna z hipotez, chociaż po co mieliby to robić, skoro „Fakt” i „Gazeta Wyborcza” nie są zainteresowane wzmacnianiem notowań PiS. Najważniejsi przedstawiciele kręgów rządowych nie zaprzeczali doniesieniom prasowym, ale też ich nie potwierdzali przed konwencją, jednocześnie tonując nastroje. Pojawiły się dwie zapowiedzi, ale bez szczegółów – Jarosław Kaczyński akcentował w większym stopniu to, co rząd Zjednoczonej Prawicy zrealizował w ciągu blisko siedmiu lat od przejęcia władzy oraz z jakimi problemami musiał się mierzyć. Dużo miejsca poświęcił Ukrainie – i słusznie – podkreślając, że Polska w Europie stała się pionierem w kwestii niesienia pomocy wojskowej i czysto ludzkiej. –



Objazd kraju wykorzystywany był w przeszłości m.in. w kampanii prowadzonej przez Mateusza Morawieckiego
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Nie mamy się czego wstydzić, powinniśmy skończyć z myśleniem, że jesteśmy najgorsimi. Właśnie jesteśmy najlepsi – przyznał Kaczyński w Markach. – Ukraina musi zwyciężyć – dodawał prezes PiS.

COVID-19 i co nie wyszło

Lider obozu władzy w swoim przemówieniu zatrzymał się m.in. przy pandemii COVID-19 i lockdownach. W jego przekonaniu rządzący poradzi sobie gospodarczo z kryzysem, uratowali miejsca pracy, a Polski Fundusz Rozwoju odegrał niebagatelną rolę w procesie wypłat świadczeń dla firm. Kaczyński nie wspominał jednak o wysokiej liczbie nadmiarowych zgonów, sięgających ponad 100 tys. od marca 2020 r. – spowodowanych w głównej mierze koronawirusem, ale też obłożeniem szpitali. Prezes PiS przekonywał, że jest otwarty na dyskusję, ale polityczne decyzje w tym trudnym momencie były słuszne, zawiódł zaś procedura medyczna. Nie do końca miał rację, ponieważ zamieszanie z otwieraniem i zamykaniem lasów oraz cmentarzy po wprowadzaniu obostrzeń było faktem. Prezes PiS zaznaczył sprawność polskiego państwa w programie szczepień – i tu władza ma się czym pochwalić, bo zarówno rejestracja dla pacjentów (poza nielicznymi wyjątkami), jak i dostępność punktów, a przede wszystkim szczepionek, sprawiała wrażenie sprawnie zorganizowanej maszyny.

Błędy w trakcie dwóch kadencji? O nich wicepremier ds. bezpieczeństwa też wspominał, ale pobieżnie. Głównie skupił się na polityce mieszkaniowej i programie Mieszkanie+. – Nie jesteśmy bez grzechu, ale w przeciwieństwie do naszych przeciwników, nie ukrywamy tego – przyznał na konwencji PiS. Na konwencji zabrakło wystąpienia Mateusza Morawieckiego z planami na przyszłość. Owszem, premier codziennie przemawia na konferencjach prasowych, ale jego udział wydawał się nieodzownym elementem konwencji.

Wybory same się nie wygrają

Czemu zatem służyła konwencja, skoro Jarosław Kaczyński zasygnalizował jedynie kilka zmian – wspomnianą płacę minimalną, węgiel, a także próby zduszenia inflacji za pomocą mechanizmów bankowych? Słowo „mobilizacja” dobrze oddaje nastroje w partii rządzącej. Lider PiS zdaje sobie sprawę, że w dobie wojny i wzrostu cen wybory nie wygrają się same. Paradoksalnie, dosypywanie gotówki do budżetów rodzinnych i rekordowe wydatki na programy socjalne nie przynoszą aż takich rezultatów, jakie z pewnością można by uznać za miarodajne. PiS bowiem, przy tak ogromnych bólach opozycji i niepewnej sytuacji na świecie, powinno mieć poparcie rządu 40 proc. Tymczasem utrzymuje się przewaga w sondażach, ale

większość badań wyraźnie pokazuje, że Zjednoczona Prawica po wygranych wyborach będzie miała ogromny problem ze sformowaniem rządu, a przecież koalicja z Konfederacją w dzisiejszej postaci praktycznie nie wchodzi w grę. Dlatego właśnie Kaczyński ogłosił mobilizację i objazd po kraju.

Jest o czym rozmawiać z ludźmi

Ten pomysł był już wykorzystywany w kampaniach prowadzonych przez Beate Szydło, Andrzeja Dudę i Mateusza Morawieckiego, a na kampanijny rynek wprowadzili go sztabowcy Donalda Tuska w 2011 r., kopiując wzorce amerykańskie. Na pierwszy rzut oka takie wyjazdy niczego nie dają – z pozoru umacniają poglądy przekonanych, a nie przyciągają elektoratu nieprzeko-

nanych. Jeżeli jednak urzędują plebiscyt nad powrotem polityka o tak wysokim elektoracie negatywnym jak Donald Tusk, mobilizacja własnej bazy wyborczej jest podstawą. PiS – podobnie zresztą jak opozycja, jeszcze niezjednoczona – liczy na każdy głos. Wyjazd premiera czy prezesa partii rządzącej w teren, w najodleglejsze zakątki Polski, to dla wyborcy ważny, niedoceniany z pozycji wygodnego fotela w Warszawie, gest. I odegrał niebagatelną rolę zarówno w 2015 r. w dwóch rozgrywkach o Sejm i Pałac Prezydencki, jak i w 2020 r. przy sporej frekwencji w głosowaniu.

Utarło się już słynne powiedzenie, które sprawdziło się w kampanii prezydenckiej w 2020 r.: „Wybory wygrywa się w Końskich”. Taka jest specyfika naszego systemu politycznego, czego nie pojmował Donald Tusk wraz z całą PO przez blisko siedem lat. Gdy dwa lata temu Rafał Trzaskowski próbował zwrócić uwagę na wyborców mniejszych miast, było już zdecydowanie za późno. Pytanie jest jedno: kto kogo bardziej zmobilizuje? Czy PiS elektorat, który szczerze nie znosi Tuska i nie wyobraża sobie powrotu do „cieplej wody w kranie”, czy jednak lider Platformy Obywatelskiej z antypisowską retoryką, gdy już uda mu się – lub nie – przekonać innych liderów opozycji do wspólnego startu? Odpowiedź poznamy najpewniej w przyszłym roku.

KONDOLENCJE

Naszemu Koledze

Bogdanowi Rzońcy

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Ś.P.

Mamy

składa Ryszard Legutko

w imieniu Grupy Europejskich Konserwatystów

i Reformatorów

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Georgij Burkow

(1933–1990) rosyjski aktor filmowy i głosowy

W Wybór między dwoma faszyzmami – co może być bardziej dręczące?! Nigdy nie powiem, że dokonaliśmy słusznego wyboru. Niewolnik nie jest zdolny do dokonania wyboru. Nie mam ojczyzny, bowiem u niewolnika nie może jej być.

FELIETON \ Zawsze w służbie interesom państwa – czyli słowo o kulturze rosyjskiej

Kultur-multur!

Na świecie jakoś się nie przyjęła wersja Moskwy o „denazyfikacji” Ukrainy, zaś po wykryciu w Buczy straszliwych zbrodni dokonanych przez „wyzwoliciele” opinia publiczna wielu krajów stopniowo nabierała obrzydzenia do wszystkiego co rosyjskie. Kreml starym sposobem uruchomił zawsze wierne autorytety moralne. Zaczęły one rozdzierać szaty w obronie... kultury rosyjskiej, rzekomo prześladowanej niesprawiedliwie za te zbrodnie!



Jerzy Lubach

64 brygadzie, która dokonała zbrodni w Buczy, prezydent Rosji Putin przyznał honorowy tytuł „Gwardyjskiej”. „Za masowy heroizm i odwagę, wytrwałość i odwagę okazane przez personel brygady w działaniach wojennych w obronie Ojczyzny i interesów państwa w konfliktach zbrojnych” – brzmi oficjalny dekret.

Berliński koncert

Co prawda patrząc na zdjęcia mord zabójców i gwałcicieli w rosyjskich mundurach, jakoś trudno w nich się dopatrzyć wyrafinowanych „Music Lovers”, jak brzmiał tytuł filmu genialnego Kena Russella o Czajkowskim, a i wiara w ich rozmiłowanie w „Braciach Karamazow” i „Eugeniuszu Onieginie” wydaje się dość naiwna, ale wszak te arcydzieła sztuki rosyjskiej... No właśnie – co? Usprawiedliwiają te zbrodnie? Nie? To jaki ma sens powoływanie się na nie w kontekście rozbastwionego rosyjskiego imperializmu, z którym mamy do czynienia na Ukrainie, a wcześniej w Gruzji, Czeczenii, a i w Polsce?

Zachodni esteci rozpaczają nad „likwidacją kultury rosyjskiej” przez nacjonalistycznych prymitywów, zapominając o własnych osiągnięciach w szerzeniu „cancel culture”, skutkującej wykreśleniem postaci i usuwaniem dzieł takich odrażających rasistów, antysemitów, homofobów i co tam jeszcze typu Szekspir, Mark Twain, Chesterton. Na czym te prześladowania kultury rosyjskiej polegają? Oto ukraiński ambasador obraził zarazem Rosjan i Niemców, nie chcąc uczestniczyć w berlińskim koncercie na rzecz Ukrainy w wykonaniu... rosyjskich muzyków wykonujących utwory rosyjskich kompozytorów! No zaprawdę, a to brak kultury i subtelności!



Puszkina był ideologiem na carskim zółdzie. Świetnie odnalazłby się na dworze Putina | fot. Twitter/d

Pomnik Suworowa

Ukraińcy wzięli się też do trzebień w swoim kraju pomników i nazw ulic sławiących rosyjskich „wielkich ludzi”, często nie tylko niemających z Ukrainą nic wspólnego, ale wręcz jej wrogich i opiewających wroga jej imperium, które ją wchłonęło i przez wieki gnębiło.

Moskale podnieśli wrzask już wtedy, gdy w 2019 r. pochwaliłem likwidację w Kijowie statui rzeźnika Pragi, feldmarszałka Suworowa: „Na początku lutego reżyser i publicysta »Gazety Polskiej Codziennie« znalazł całkowicie nieoczekiwany powód do radości – zburzenie pomnika Suworowa w Kijowie. Pomnik wielkiego wodza stał na terenie szkoły wojskowej, »suworowki«, teraz przemianowanej ku czci Iwana Bohuna. Już po majdanie 2014 »patrioci« ostrzyli sobie zęby na pomnik i oto szef liceum wojskowego gen. Gordijczuk urzeczywistnił ich marzenia. Dowiedziawszy się o tym, Jerzy Lubach doszedł do wniosku, że demontaż statui to pomsta za zdobycie przez Suworowa Warszawy w 1794 r. Swoją myśl uzasadnił dość mętnie, ale widać, że kolejny wybryk kijowskich barbarzyńców sprawił Lubachowi przyjemność” – pisał jakiś Moskal z polskim imieniem

Stanisław i ukraińskim nazwiskiem Kuczerenko, nie wspominając ani słowem o suworowskiej rzezi Pragi, która była punktem wyjścia mojego tekstu o pomniku carskiego kata w stolicy Ukrainy.

I tak jest ze wszystkim, czego się tkniemy w dziedzinie obecnego „niszczenia kultury rosyjskiej” przez tych czy innych barbarzyńców. Żałujecie, że już nie będzie w Europie występował słynny Teatr Bolszoj z baletami Czajkowskiego, a nie widzieliście złowrogiej litery „Z” ustawionej z balerinek na koniec „Jeziora łabędziego” wystawianego teraz w Moskwie?

Oreż rosyjskiej propagandy

Pisze o tym przenikliwie mój ukraiński znajomy z internetu Mychajło Gorodok (tłumaczenie i przypisy moje – J.L.): „Napiszę parę słów o »usuwanu kultury rosyjskiej«. Oczywiście »usunięcie« jakiegokolwiek kultury jest niemożliwe, gdyż i tak będzie ona istniała na terytorium własnego kraju, w danym przypadku Rosji. My mówimy nie o kulturze jako takiej, ale o systemowym przeciwdziałaniu propagandzie rosyjskiej, która potrafiła nawet rosyjską kulturę przekształcić w oreż. Otóż ważne jest, by uniemożliwić Kremlowi wykorzystywanie

jej jako broni choćby w minimalnym stopniu. I na luksus niezajmowania się kontrapropagandą będziemy mogli sobie pozwolić, gdy nie będziemy mieli agresywnego sąsiada. Tymczasem jednak musimy zrozumieć, że to absurd, iż w każdym naszym mieście był pomnik Puszkina (czasem niejeden!) i park Gorkiego, a swoich pomników, parków i ulic nie mają Kotlarewski, Stus, Wyszywany, a także Joseph Conrad i Ayn Rand [pierwszy urodził się w Berdyczowie, a przyszła amerykańska słynna pani filozof przeżyła wojnę domową na Krymie], którzy w oczywisty sposób mieli z Ukrainą znacznie więcej wspólnego. Na danym etapie ważne jest dla nas, aby zminimalizować obecność wytworów kultury rosyjskiej u nas, gdyż kultura zawsze jest polityczna, a nie neutralna. Przecież i Puszkina, i Tiutczew byli ideologami na carskim zółdzie, cóż dopiero mówić o neutralności Gorkiego, Szołochowa czy Sołżenicyna”.

Szowinistyczna, imperialna i ksenofobiczna

Nas Moskale gnębili i rusyfikowali nie mniej niż Ukraińców, na szczęście krócej. Oni mają pamięć Hołodomoru, my – Katynia, a jedno i drugie jakoś nie pozwala zachwycać się np. zięjącym

nienawiścią do Polaków Dostojewskim czy formalnym mistrzostwem obrzydliwych antypolskich wierszy Puszkina lub ohydny pamflet antypolskim i antyukraińskim zarazem „Pan Piłsudski” Michaiła Bułhakowa i jego antyukraińską „Białą gwardią”.

„Nie lubię tej Twojej fascynacji Rosją, która jest dla mnie wielkim głównianym stepem z paroma prorokami” – tak brutalnie o kulturze rosyjskiej ozwał się Herbert do Miłosza. 29 maja obchodziliśmy Dzień Kijowa ledwie ocalonego od zagłady z rąk moskiewskich orków. Wiąże mnie z tym miastem wiele serdecznych wspomnień, ale pierwsze spotkanie ćwierć wieku temu miało i niemiłe momenty. Świadomie zbroj-kotowałem muzeum Bułhakowa, co wtedy bardzo zdziwiło moich ukraińskich gospodarzy. Ja wiedziałem, że ten wielkoruski szowinista nienawidził zarówno Ukrainy, jak i Polski. Oni wtedy tego nie wiedzieli – i nie przeszkadzało im powszechny na ulicach stolicy Ukrainy język rosyjski, który dla mnie brzmiał tu niemiło.

Kultura i sztuka rosyjska w 99 proc. jest szowinistyczna, imperialna i ksenofobiczna. Wolni od tych chorób Lermontow i Czechow wystarczą mi za resztę rzekomo wielkich rosyjskich twórców. A kultura ma wpływ nie tylko na sposób wojowania za-prezentowany przez Moskali na Ukrainie, lecz także na różne przejawy życia danego narodu. Kiedy za Breżniewa studiowałem w Moskwie, naturalne dla Polaków przepuszczanie kobiety przodem budziło u moich rosyjskich kolegów wręcz metafizyczne zadziwienie, a odwiedzający ojczyznę po latach wygnania Władimir Bukowski zauważył: „Wstrząsnął mną ich język, pretensjonalna mieszanina złośliwego żargonu ze słowami angielskimi używanymi całkiem bez sensu. I permanentne zakłamanie!”.

Więc dajcie już spokój z tą „wielką kulturą”! Celnie ją podsumował mój kolega Azer z moskiewskiej szkoły filmowej, gdy obaj przepuściliśmy do trolejbusu parę kobiet, po czym kierowca złośliwie zatrzasnął nam drzwi przed nosem i odjechał. Aziz jako dobrze wychowany człowiek nie „posłał go na ch...”, tylko mruknął z pogardą: „Kultur-multur!” – z akcentem na ostatnią sylabę.

W 40 lat później to zakłęcie odbiło się Rosjanom czkawką w zmodyfikowanej postaci: Bayraktar!



NEUROSTRUKTURA NOSA

RECEPTORY WĘCHOWE \ Znajdujące się w błonie śluzowej nosa zakończenia neuronów receptorowych węchu, odpowiedzialne za wykrywanie cząsteczek zapachowych. Pobudzenie receptorów węchowych jest pierwszym etapem rozpoznawania i zapisywania zapachów w korze mózgowej.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA 2022

17

W ŚWIECIE ZMYŚŁÓW \ Kto ma władzę nad zapachami, ten ma władzę nad sercami ludzi (P. Süskind, „Pachnidło”)

Człowiek i jego nos

Zapachy odgrywają ważną rolę w naszym życiu – budzą apetyt i dają radość, a czasem ostrzegają przed niebezpieczeństwem. To dlatego dodajemy aromatyczne zioła do potraw, kupujemy pachnące perfumy i inne kosmetyki, stosujemy odświeżacze powietrza w mieszkaniu i samochodzie. A nad zapachami władzę ma nos.

Marzena Szpakowska

Ta wyniosłość na twarzy, stanowiąca drogę przepływu powietrza w procesie oddychania – jak go określa encyklopedia. Bez niego nie ma życia. Oprócz oddychania pełni też funkcję narządu węchu i ma istotny wpływ na mowę.

Nos chroni nasze drogi oddechowe przed drobinami zanieczyszczeń z powietrza. Wyłapują je znajdujące się w nim włoski – wypustki błony śluzowej, która pełni wiele różnych funkcji. Również w jego wnętrzu powietrze ulega nawilżeniu i ociepleniu.

Nos, chociaż większość ludzi nie jest zadowolona z jego wielkości i kształtu, jest nam niezbędny i dlatego warto zajrzeć do jego wnętrza i zobaczyć, jak działa.

Anatomia nosa

Dla laika budowa nosa jest bardzo prosta. Nos zewnętrzny zbudowany jest z tkanek kostnej i chrzęstnej, dzieli się na grzbiet, nasadę oraz wierzchołek nosa oraz dwa otwory wlotowe, potocznie nazywane dziurkami.

Ale jego wnętrze to precyzyjnie działająca fabryka chemiczna. Tworzy ją przede wszystkim jama nosowa, którą na dwie równe części dzieli przegroda chrzęstno-kostna. W każdej z nich znajdują się nozdrza przednie oraz tylne, które łączą się z nosową częścią gardła. Warto wiedzieć, że krzywa, uszkodzona lub nieprawidłowo rozwinięta przegroda nosa powoduje problemy z oddychaniem, ale też z odbieraniem bodźców zapachowych, a nawet mową. Wnętrze jam nosowych pokryte są błoną śluzową z rzęskami. Produkowany przez nią śluz wyłapuje zanieczyszczenia i bodźce zapachowe z wdychanego powietrza.

Wysoko, w górnej części nosa, znajdują się komórki wyposażone w receptory węchowe – grupy komórek wychwytyjących z wdychanego powietrza lotne substancje chemiczne i przekazujące informacje do mózgu. Nos ludzki zawiera tylko ok. 5 mln receptorów węchowych.



Kreatorem perfum nie jest łatwo zostać. Najważniejsze są dane przez naturę zdolności. Wybitny perfumiarz jest nazywany... nosem
| fot. Twitter/d

Piszę tylko, bo psy i koty mają ich dużo więcej, o czym za chwilę. Ale dla przeciętnego człowieka to wystarczy. Są jednak ludzie, których natura obdarzyła znacznie większą ilością receptorów węchowych. Nazywamy ich... nosami.

Nos perfumiarzski

Perfumiarz to jeden z najbardziej niszowych zawodów na świecie. I, nie oszukujmy się, jedno z najbardziej intratnych i dochodów zajęć. To on tworzy zapachy, a poza tym zajmuje się znajdowaniem i pozyskiwaniem nowych substancji, z których one powstają, zarówno naturalnych olejków, jak i sztucznych.

Ale kreatorem perfum, jak dziś się ich nazywa, wcale nie jest łatwo zostać. Najważniejsze są dane przez naturę zdolności. Jak już wspomniałam, człowiek ma ok. 5 mln receptorów węchowych. To wystarczy, aby rozpoznać i zapamiętać 150 zapachów. Obdarzony szczególną wrażliwością i dobrze wyszkolony „nos” jest w stanie rozpoznać, nazwać i zapamiętać 1500–2000.

Zważywszy, że dziś w przemyśle perfumierskim wykorzystuje się ponad 3000 substancji zapachowych, to ciągle niewiele, ale to kwestia ciągłego szkolenia i poszukiwania.

Co więcej, ci najlepsi z najlepszych są w stanie odróżnić naturalne olejki od substancji uzyskanych w laboratorium i podróbki od oryginalnych perfum. Dodam, że szczegól-

ne wyczulenie na zapachy często jest cechą dziedziczną.

Najsłynniejszymi „nosami” byli m.in.: Jacques Guerlain i współpracujący z nim Pierre-François Pascal Guerlain, Jacques Polge związany z Chanel, Ernest Beaux, twórca perfum, które stały się legendą – Chanel N°5, a ze współczesnych – Yves Saint Laurent, Karl Lagerfeld, Elsa Schiaparelli czy Giorgio Armani. Im zawdzięczamy najpiękniejsze zapachy, ponadczasowe perfumierskie klasyki.

Podążać za nosem

Dla psa węch jest zmysłem o wiele ważniejszym niż dla jego pana. Cały świat psów kręci się wokół zapachu, ponieważ mają bardzo słaby wzrok. To dzięki swojemu nosowi pies odbiera wrażenia ze świata zewnętrznego i komunikuje się z nim.

Pies widzi świat jako mieszalinę zapachu. Potrafi je zapamiętać i bezbłędnie do nich powraca, nawet po dłuższym okresie. Rozpoznaje osoby, które lubi, zapachy ulubionych przysmaków i innych zwierząt. Ale to jeszcze nie koniec psich możliwości – jego czuły nos wyczuwa nasze zdenerwowanie, smutek, strach, sympatię uczucia. Gdy „złapie” ślad i za nim podąża, wie, kiedy on powstał i w jakim kierunku prowadzi. Dzięki dokładnym badaniom wiadomo też, że psy są w stanie rozpoznać osoby spokrewnione z właścicielem lub człowiekiem, którego zapach im podsunęto. Zadziwiające, prawda?

Dlaczego tak się dzieje? Psy, nawet te często pogardzane wielorasowce, mają w swoich nosach prawdziwe maszyny do rozpoznawania, zapamiętywania i wykorzystywania zapachów – powierzchnię komórek zapachowych mają ponad 300 razy większą niż ludzie! Oczywiście poszczególne rasy różnią się ich ilością. I tak np. owczarek niemiecki, uznawany za superwąchacza, ma ok. 220 mln takich komórek, a np. jamnik, pies myśliwski – tylko 125 mln.

Te zdolności psów człowiek nauczył się wykorzystywać np. w kryminalistyce – do odnajdywania śladów sprawców przestępstw, ukrytych zwłok, poszukiwania osób zaginionych, zasypianych przez lawiny czy w wyniku trzęsienia ziemi oraz do polowań. Odpowiednio wyszkolone psy pracują też dla straży granicznej – wykrywają narkotyki i inne nielegalnie przewożone substancje. Wszystko zależy od tego, jak i do czego zostały przeszkolone.

I tu trzeba wspomnieć, że ludzie zajmujący się szkoleniem psów często podkreślają, że wielorasowe mieszańce bywają lepsze niż te czysto rasowe. Być może w wyniku połączenia różnych ras i ich cech charakterystycznych powstaje jakaś mutacja genetyczna znacznie wystrzegająca psi węch. Oczywiście nie wszystkie psy nadają się do szkolenia. Ale to już sprawa charakteru, a nie nosa.

Jedno zawsze mnie zastanawia – skoro psi nos jest tak wyczulony na wszelkie zapa-

chy, to jak „śmierdzący” musi mu się wydawać cały świat i... jego pan!

Zawsze znajdą kocimiętkę

Nosy kocie też są bardzo czułe, ale zdecydowanie mniej niż psie. Udało się ustalić, że kot ma przeciętnie 19 mln receptorów węchowych. Niewątpliwą ciekawostką jest to, że tygrysy, czyli zwierzęta polujące, są prawie zupełnie pozbawione węchu! Jak sobie z tym radzą? Reagują na ruch i drgania cząstek powietrza.

Koci nos i cały jego aparat węchowy jest natomiast wyposażony w kilka innych ciekawych i rzadkich zdolności. Przede wszystkim jest wyczulony na azot. Dlatego koty nie zjedzą nadpsutego, sfermentowanego pokarmu. Ale już słynną kocimiętkę i walerianę w ogrodzie pełnym pachnących ziół znajdą bezbłędnie! Zapach tych roślin znacznie mocniej przyciąga kocice niż kocury. Według felinologów i kocich behawiorystów to sprawa feromonów.

Warto poświęcić chwilę i przyjrzeć się kiedyś uważnie kotom. W charakterystyczny sposób wydymają wargi i marszczą nos. Ten grymas ułatwia kontakt z zapachem wpadającego do kocięgo nosa z powietrzem, z narządem znajdującym się w przedniej części podniebienia, a wyposażonym w takie same receptory węchu jak ich nos. Nazywa się to oddychaniem wargowym. Pomaga ono kotom nie tylko w oddychaniu, lecz także w rozpoznawaniu zapachu i smaku.

Także kocie wąsy, wibrysy, w tym pomagają. Ponadto dzięki nim kot może się poruszać w ciemnościach, orientować w nieznanym terenie i polować. Na tym polega tajemnica wspomnianych wcześniej tygrysów.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„JEDEN Z DZIESIĘCIU” \ To prowadzony od wielu lat przez arcypopularnego Tadeusza Sznuke teleturniej, dzięki któremu można sprawdzić i jednocześnie wzbogacić wiedzę w zakresie aż stu dziedzin. Gra składa się z trzech etapów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:05 Ukryta prawda (1224) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	10:35 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (783) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Wieś - to też Polska
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (784) - serial	07:45 Rynki	09:15 Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci”
	08:40 Ranczo (100) - serial	11:10 Rodzinka.pl (259) - serial	11:45 Ukryta prawda (1057) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1025) - serial	07:55 Polska na dzień dobry	09:30 Opowieści z Księgi Cnót
	09:40 Komisarz Alex (162) - serial	11:45 Rodzinka.pl (260) - serial	12:55 Tajemnice miłości (1) - serial	11:40 Gliniarze (247) - serial	09:50 Dzień z Republiką	10:00 Informacje dnia
	10:35 Ojciec Mateusz (226) - serial	12:25 Koło fortuny - teleturniej	14:00 Ukryta prawda (1225) - serial	12:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:15 Rozmowy niedokończzone
	11:30 Leśniczówka (540) - serial	13:10 Zranione ptaki (52) - serial	15:05 Ukryta prawda (1019) - serial	13:25 Interwencja	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	16:10 Ten moment (21) - serial	13:40 Trudne sprawy (900) - serial	15:35 Republika po południu	11:30 Przyroda w obiektywie
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (185) - serial	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:40 Dlaczego ja? (946) - serial	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:45 Jerash - starożytne miasto Jordanii
	12:30 Agropogoda	15:10 Echo serca (16) - serial	17:55 Ukryta prawda (1058) - serial	15:50 Wydarzenia	16:20 Republika po południu	12:00 Aniol Pański
12:35 Magazyn rolniczy	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	12:03 Informacje dnia	
12:50 BBC w Jedyńce	16:35 Familiada - teleturniej	19:35 Sport, pogoda	16:40 Gliniarze (530) - serial	17:15 Wolne głosy	12:20 Mojżesz: 10 przykazań	
14:00 Wspaniałe stulecie (33) - serial	17:15 Miłość i przeznaczenie (126) - serial	19:55 Uwaga!	17:40 Sekrety rodziny (236) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	13:05 Muzyczne chwile	
15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	20:15 Na Wspólnej (3435) - serial	18:50 Wydarzenia	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	13:25 Słowo życia	
15:10 Pogoda	18:20 Va banque - teleturniej	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:55 Sport w Republice	13:30 Msza święta z Jasnej Góry	
15:15 Alarm!	18:45 Zranione ptaki (53) - serial	21:35 Człowiek demolka - film sensacyjny, USA 1993.	19:45 Sport	19:00 Prognoza pogody	14:20 100 cudownych miejsc na świecie	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	19:35 Barwy szczęścia (2588) - serial		19:55 Pogoda	19:10 Dziennikarski poker	14:30 Powrót	
16:05 Przysięga (653) - serial	20:10 Lato w Grecji - melodramat, Niemcy 2015		20:00 Assassin's Creed - film przygodowy, Francja/Tajwan/Kanada/USA/W. Brytania/Hiszpania 2016.	19:40 Codziennie ***** Putina	15:50 Ma się rozumieć	
17:00 Teleexpress	21:55 U Pana Boga za piecem - komedia, Polska 1998		Dzięki przełomowej technologii Callum Lynch doświadcza przygód swojego przodka, asasyna Aguilara, żyjącego w XV-wiecznej Hiszpanii. Wkrótce podejmie walkę z potężnymi templariuszami.	20:00 W punkt	16:00 Informacje dnia	
17:15 Jaka to melodia?	23:45 O mnie się nie martw 8 (5) - serial		22:25 Wyzwanie - dramat kryminalny, Polska 2020	21:15 Mówi się...	16:10 Sanktuaria polskie	
17:55 Tajemnice (1) - serial	00:45 Zabicie świętego jelenia - thriller, Irlandia/Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Colin Farrell, Nicole Kidman.			22:00 Codziennie ***** Putina	16:30 Zew natury	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	02:50 Wyścig z czasem - thriller SF, USA 2011			22:10 Konferencja prasowa	16:55 Świadkowie	
19:20 Sport				22:35 Ekonomia raport	17:25 Święty na każdy dzień	
19:30 Wiadomości				23:00 Dzisiaj - serwis inform.	17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja	
20:05 Pogoda				23:20 Poland Daily	20:00 Informacje dnia	
20:10 Alarm!				23:25 Poland Daily - Weather	20:20 Różaniec	
20:30 Leśniczówka (541) - serial				23:30 Poland Daily - Business	20:50 Myśląc Ojczyzna	
21:05 Klan Kennedych (1) - serial				23:40 Poland Daily - Culture	21:00 Apel Jasnogórski	
22:00 07 zgłoś się (1) - serial				23:50 Poland Daily - History	21:20 Informacje dnia	
23:10 To jest Kongo - film dok., Katar/Kanada/USA 2017				00:00 Poland Daily - Travel	21:40 Polski punkt widzenia	
00:10 Boska Florence - film biograficzny, Francja/Wielka Brytania 2016				00:15 Ekonomia raport - flash	22:00 Mojżesz - 10 przykazań	
02:05 Piękna para - melodramat, Francja/Niemcy 2018				00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	22:45 Cudowne przejście przez Morze Czerwone	
				01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	23:45 Muzyczne chwile	
				02:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	00:00 Słowo życia	
					00:05 Świat w obrazach	
					00:10 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG





TEVEZ CHCE ODPOCZĄĆ

PIŁKA NOŻNA \ Były napastnik piłkarskiej reprezentacji Argentyny, mistrz olimpijski z Aten Carlos Tévez, potwierdził, że kończy z zawodowym futbolem. Jako powód podał brak motywacji do kontynuowania kariery, a także sprawy rodzinne.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA 2022

SPORT

19

ŻUŻEL \ Dudek przed Zmarzlikiem w GP Niemiec

Biało-Czerwona dominacja

Patryk Dudek wygrał żużlowe Grand Prix Niemiec w Teterowie, czwartą rundę indywidualnych mistrzostw świata. Drugie miejsce zajął Bartosz Zmarzlik, który umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej cyklu. Trzeci w finale był Szwed Fredrik Lindgren, a czwarty Brytyjczyk Robert Lambert.

Dla Dudka, który 20 czerwca skończy 30 lat, to trzeci w historii triumf w zawodach z cyklu Grand Prix, a pierwszy od września 2018 r. Po fazie zasadniczej odpadli wicelider cyklu Maciej Janowski, który zajął dziewiąte miejsce, oraz 14. ostatecznie Paweł Przedpeński. Na trudnym, bardzo wymagającym torze w Teterowie od początku świetnie czuł się Dudek, który po fazie zasadniczej miał 13 punktów.

Natomiast Zmarzlik w swoim czwartym biegu (łącznie to był 14. wyścig) przyjechał ostatni, ale to była jego jedyna wpadka – przed półfinałami miał na koncie 10 punktów.

W pierwszym półfinale Dudek zostawił za plecami doborowe towarzystwo – drugi był Lambert, a kolejne miej-



Patryk Dudek nie miał sobie równych w GP Niemiec w Teterowie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

sca zajęli żużlowcy wymieniani w gronie faworytów, Brytyjczyk Tai Woffinden i Duńczyk Leon Madsen. Natomiast Zmarzlik w swoim

półfinale przyjechał na metę jako drugi, tocząc zaciętą walkę z trzecim Brytyjczykiem Danielem Bewleyem. Tutaj najlepszy był Lind-

gren, a ostatni – Australijczyk Jack Holder.

Finał okazał się – po raz kolejny tego dnia – popisem Dudka, który świetnie wy-

startował i nie dał się dogonić. Na drugim miejscu przyjechał – również pewnie – Zmarzlik, a na trzecim Lindgren. W rywalizacji właściwie nie liczył się Lambert. Tym samym Biało-Czerwoni powetowali sobie ostatnie mniej udane występy – w dwóch poprzednich turniejach GP (w Warszawie i Pradze) żaden z Polaków nie stanął na podium. W klasyfikacji generalnej lider Zmarzlik ma 62 punkty i już o 11 oczek wyprzedza drugiego w klasyfikacji Janowskiego. Dudek awansował na 9. miejsce, ale ma taki sam dorobek jak siódmy i ósmy zawodnik (35 punktów).

Kolejne zawody zaplanowano na 25 czerwca w Gorzowie Wielkopolskim.

Wyniki GP Niemiec

1. P. Dudek
2. B. Zmarzlik
3. F. Lindgren
- ...
9. M. Janowski
14. P. Przedpeński

Klasyfikacja MŚ

1. B. Zmarzlik 62 pkt
2. M. Janowski 51 pkt
3. L. Madsen 50 pkt
- ...
9. P. Dudek 35 pkt
15. P. Przedpeński 15 pkt

FELIETON

Podsumowanie sezonu



Ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Kadra Czesława Michniewicza rozpoczęła w środę zmagania w Lidze Narodów od zwycięstwa. W pierwszej kolejce pokonała we Wrocławiu Walię 2:1. Zanim jednak na dobre zaczniemy emocjonować się rozgrywkami reprezentacji, warto krótko podsumować zakończony niedawno sezon ligowy.

Kto najbardziej zawiódł? Wydaje się, że Legia Warszawa, która po bardzo słabym sezonie uplasowała się na 10. pozycji. Emocji nie brakowało na szczycie tabeli. Praktycznie niemal do końca rozgrywek szanse na mistrzostwo miały aż trzy drużyny. Ostatecznie „majstra” zdobył poznański Lech, wieńcząc tytułem obchody jubileuszu 100. rocznicy istnienia klubu. Kolejny dobry sezon odnotował Raków Częstochowa, tegoroczny wicemistrz Polski i zdobywca Pucharu Polski. Trzecia w tabeli była Pogoń Szczecin, której kibice



fot. mat. pras./d

długie lata czekali, aż Duma Pomorza liczyć się będzie na piłkarskich salonach. Moja Lechia na pozycji czwartej – to cieszy, choć niesmak pozostaje. Biało-zieloni od kilku sezonów atakują górną część tabeli i chciałyby się więcej. Wśród spadkowiczów największe rozczarowanie wywołuje Wisła Kraków. Komentatorzy sportowi rozdierali szaty, że do I ligi spada tak zasłużony klub. Nie pierwszy raz w historii. Wszystkie czołowe drużyny ekstraklasy z ostatniego sezonu całkiem niedawno grały w niższych ligach. Ostatecznie wyszły na tym dobrze. Może spadek stanie się impulsem do odbudowy Białej Gwiazdy?

29 maja poznaliśmy ostatniego uczestnika kolejnej edycji rozgrywek PKO BP Ekstraklasy. Zwycięzcą tego sezonu Fortuna 1. Ligi została Miedź Legnica. Bezpośredni awans z drugiego miejsca wywalczył z kolei w ostatniej kolejce Widzew Łódź. Po emocjonującym spotkaniu finałowym meczów barażowych do beniaminków ekstraklasy dołączyła Korona Kielce, która powraca po dwóch latach na najwyższy szczebel rozgrywek piłkarskich. Kibicowsko zapowiada się ciekawy sezon. Wszystkie wymienione kluby mają oddanych fanów. Oj, na pewno będzie się działo!

Przed wszystkim podczas minionych rozgrywek mogliśmy powrócić jako kibice na stadiony, stęsknieni po pandemicznych ograniczeniach. Mimo że zwykliśmy narzekać na naszą ligę, i tak – z emocjami charakterystycznymi dla piłkarskich fanów – zasiądziemy ponownie na stadionach, trzymając kciuki za swoje drużyny w nowym sezonie 2022/2023.

Bayern mówi „nie”

TRANSFER LEWANDOWSKIEGO \ Prezes Bayernu Monachium Herbert Hainer po raz kolejny wyraził stanowcze nie dla odejścia Roberta Lewandowskiego latem tego roku. – Kontrakt to kontrakt – podkreślił działacz i dodał, że spodziewa się presji ze strony polskiego piłkarza.

Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że nie mamy kłopotów finansowych. Chcemy mieć u siebie jak najlepszych piłkarzy, a Robert jest jednym z nich. Jestem przekonany, że będzie z nami również w przyszłym sezonie – zaznaczył 67-letni Hainer w rozmowie z „Bild am Sonntag”.

Hainer przyznał, że popiera szefa piłkarskiej spółki Olivera Kahna, który sprzeciwia się odejściu 33-letniego napastnika już latem. Przypomniał, że Polaka wiąże z niemieckim klubem umowa do 30 czerwca 2023 r. – Kon-

trakt to kontrakt. Dokąd byśmy doszli, gdyby zawodnik mógł go zakończyć przed czasem, podczas gdy my jako klub musimy mu płacić do ostatniego dnia obowiązywania umowy. To nierówność, której nie możemy akceptować – tłumaczył.

Prezes nie krył zdziwienia niedawnymi publicznymi wypowiedziami Lewandowskiego o swojej przyszłości w Monachium. – Ja bym tego na jego miejscu nie zrobił – przyznał.

(krol)



Herbert Hainer, prezes Bayernu Monachium | fot. Twitter/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



JANOWICZ ZAGRA W BYTOMIU

TENIS \ Jerzy Janowicz wystąpi w turnieju ITF M15 – Bytom Cup (pula nagród 15 tys. dol.) zaliczanym do cyklu Lotos PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski. W imprezie wystąpi z dziesiątką kartą. Jego poprzedni start w turnieju ITF w Poznaniu zakończył się na pierwszej rundzie.

20

PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Krzysztof Oliwa

W sobotę Świątek wygrała 35. mecz z rzędu. Od 2000 r. nikt nie pozostawał dłużej niepokonany. – Jestem z tego bardzo dumna i jednocześnie ta seria jest dla mnie trochę dziwna. Wygrać więcej meczów z rzędu niż Serena (Williams, która miała 34 – przyp. red.) to coś niesamowitego. Zawsze chciałam mieć jakieś wyjątkowe tenisowe osiągnięcie, ale z powodu jej wielkiej kariery było o to trudno – przyznała.

W obecnym sezonie wygrała już sześć turniejów. Wcześniej była najlepsza w Ad-Dausze, Indian Wells, Miami, Stuttgart oraz Rzymie. Poza pierwszym w karierze przegranym finałem w Lugano w 2019 r. Świątek wszystkie decydujące spotkania wygrywała – łącznie ma na koncie dziewięć turniejowych triumfów. – Staram się traktować finał jak każdy inny mecz. To dość trudne i w sumie niemożliwe, bo zawsze będzie mu towarzyszył większy stres. Jest też świadomość, że turniej dobiega końca i to już ostatni mecz, więc byłoby miło po prostu zakończyć to odpowiednio. Staram się jednak akceptować to wszystko, polegać na swoich atutach i mieć świadomość, że rywalka też się stresuje – powiedziała Świątek.

Poprzedni triumf w Paryżu Iga odniosła w 2020 r. Oko-

TENIS \ Iga Świątek triumfuje w turnieju na kortach Rolanda Garrosa

Nie do zatrzymania

Iga Świątek pokonała Cori Gauff 6:1, 6:3 w finale wielkoszlemowego French Open. To drugi paryski triumf polskiej zawodniczki, która totalnie zdominowała rywalizację w żeńskim tenisie. W swoim przemówieniu pamiętała też o Ukrainie.



Cały sportowy świat zachwyca się sukcesami Igi Świątek | fot. Richard Callis/imagosport/Forum

liczności obu sukcesów były skrajnie różne. Wówczas na początkującą zawodniczkę nikt nie stawiał, a z powodu pandemii na trybunach było tylko ok. 1000 kibiców. Tym razem była zdecydowaną faworytką, która zaprezentowała się przed blisko 15 tys. widzów. – W 2020 r. byłam

wręcz zdezorientowana, bo w zasadzie nie wierzyłam, że mogę ten turniej wygrać. Teraz czuję przede wszystkim dumę, bo jestem świadoma, jak wiele pracy trzeba było w to włożyć, jak wiele elementów tej wielkiej tenisowej układanki musiało pasować – podkreśliła.

Sobotni mecz nie miał wielkiej historii. Świątek rozpoczęła spotkanie od dwukrotnego przełamania młodej Amerykanki. Wydawało się, że nieco więcej emocji przyniesie drugi, w którym Gauff wygrała dwa pierwsze gemy. Na nic to się jednak nie zdało, bo

Polka szybko pokazała rywalce miejsce w szeregu.

Po porażce Izmami zalała się Gauff, która nie mogła się pogodzić z porażką. Wzruszenia nie kryła także Świątek, słuchając na wypełnionym po brzegi korcie Mazurka Dąbrowskiego. Niezwykle emocjonalne były także słowa naszej zawodniczki kilka chwil po zakończeniu meczu.

Świątek podziękowała całemu swojemu sztabowi, ojcu Tomaszowi oraz kibicom, zwłaszcza z Polski. – Dziękuję, że jesteście, dziękuję, że mogę liczyć na wasze wsparcie, zwłaszcza w tych trudnych momentach. Świetnie jest widzieć tyle polskich flag – powiedziała.

W jej wystąpieniu nie zabrakło też wątku ukraińskiego. – Bądźcie silni, niestety wojna wciąż trwa – zwróciła się do Ukraińców. – Od mojej podobnej przemowy w Ad-Dausze za każdym razem mam nadzieję, że sytuacja się poprawi, że będzie lepiej. Staram się wspierać Ukrainę przy każdej okazji – dodała.

Cały sportowy świat zachwyca się sukcesami Igi Świątek. Zewsząd także płyną gratulacje. „Iga Świątek jest nie tylko urodzoną fighterką i wielką gwiazdą światowego tenisa, która z klasą pokonuje rywalki, idąc od zwycięstwa do zwycięstwa. Jest także mądrą, młodą kobietą, która ma odwagę i serce. Dziękujemy, Pani Igo! Jesteśmy z Pani zwyciężajnie dumni!” – napisał na Twitterze prezydent Andrzej Duda.

KRZYŻÓWKA

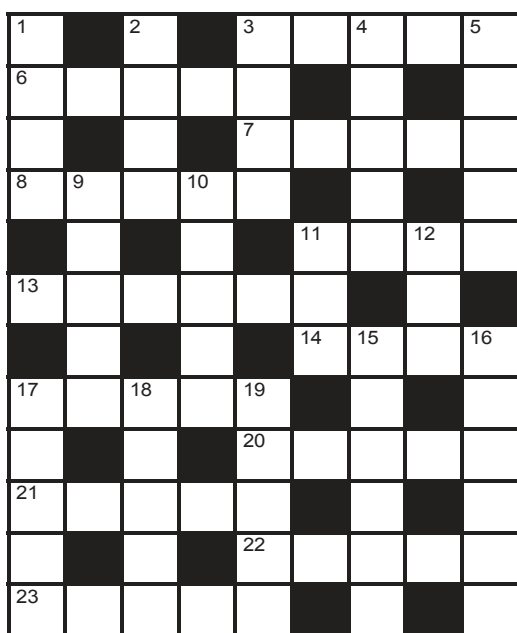
POZIOMO

- 3) ptak z godła
- 6) przysmak koni
- 7) stolica Francji
- 8) świetlna rasa
- 11) dawniej parafia
- 13) ciamajda, łamaga
- 14) ocena za występ
- 17) kuchenna siekierka
- 20) nadaje na falach
- 21) pielgrzymkowa piosenka
- 22) Dach Świata
- 23) waluta Indii

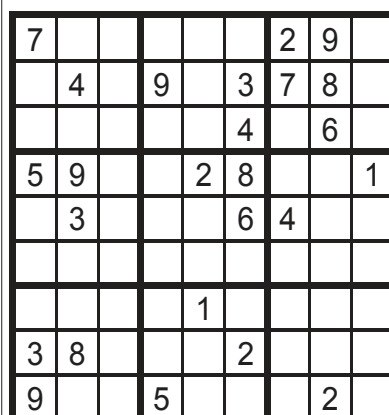
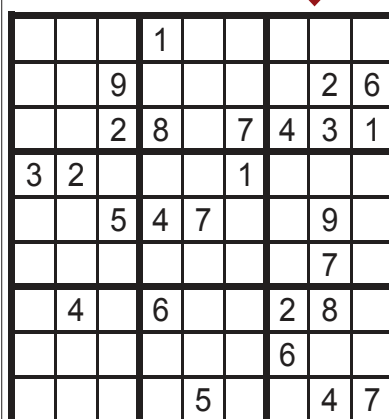
PIONOWO

- 1) kopalina z bagien
- 2) wpada do łuz
- 3) wietrzna choroba
- 4) polarne zjawisko
- 5) wazowa lub do butów
- 9) cygarniczka, fifka
- 10) wafel z kremem
- 11) sympatyk, wielbiciel

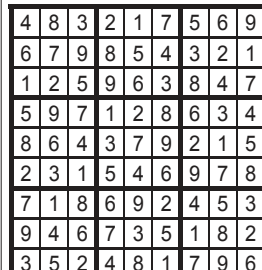
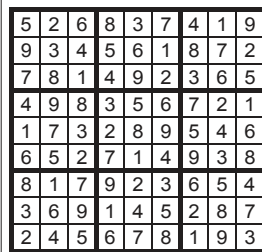
- 12) religijny obrządek
- 15) niejedna na choince
- 16) rodzaj zaliczki
- 17) obóz cygański
- 18) na gojącej się ranie
- 19) szkocki wzór



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
06/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KONFERENCJA FORUM G2

FORUM

GEOPOLITYKA
GOSPODARKA



Dyskusja o wojnie

W panelu o wojnie wzięli udział: Michał Dworczyk — szef KPRM, gen. Waldemar Skrzypczak, Marek Stefan — redaktor, Radosław Domagalski-Łabędzki — prawnik, Marek Budzisz — redaktor | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Trzecia edycja Forum G2 pod honorowym patronatem prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i marszałka województwa dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego odbyła się we Wrocławiu. Jednym z tematów, nad którym dyskutowano, była wojna w Ukrainie.

Janusz Wolniak

Szef KPRM Michał Dworczyk wziął udział w panelu dyskusyjnym „Inwazja Rosji na Ukrainę. Wnioski dla Sił Zbrojnych RP”. Podczas debaty wyraził opinie, że współczesna obrona państwa wymaga zmiany paradygmatu działania i organizacji nie tylko w siłach zbrojnych, lecz także w całym społeczeństwie. – Obrona państwa to nie tylko siły zbrojne, lecz również przygotowanie społeczeństwa i klasy politycznej – mówił.

W opinii Dworczyka o sukcesie oporu Ukraińców zdecydowała ich kreatywność. – To kreatywność na wielu obszarach i w wojsku, i w społeczeństwie, i w klasie politycznej – mówił minister. Wskazał przy tym, że na Ukrainie działają wojska regularne, wojska obrony narodowej, oddziały obrony terytorialnej oraz oddziały ochotnicze. – Jestem pełen podziwu dla dowódców tych wszystkich oddziałów. Udaje się połączyć

to całe bogactwo różnych form zbrojnych – mówił.

Dodał, że wojna w Ukrainie może być dla polskiej ar-

W opinii Dworczyka o sukcesie oporu Ukraińców zdecydowała ich kreatywność. – To kreatywność na wielu obszarach i w wojsku, i w społeczeństwie, i w klasie politycznej – mówił minister

mii, polskiego społeczeństwa i państwa zimnym prysznicem. – To spowoduje, że przyspieszymy reformy, które już się dzieją i które pozwolą nam w prze-

widywalnym okresie przygotować się zarówno na poziomie sił zbrojnych, społeczeństwa oraz polityki – mówił.

Generał Waldemar Skrzypczak podkreślał, jak istotną pomoc wywiadowczą w wojnie otrzymują Ukraińcy dzięki Amerykanom. Cały czas znają położenie wojsk rosyjskich. – To jest klucz do sukcesu armii ukraińskiej – uważa generał.

– Trzeba mówić o istotnym osłabieniu rosyjskiego potencjału wojskowego przede wszystkim w komponencie sił lądowych. To był najsłabiej zmodernizowany rodzaj rosyjskich sił zbrojnych. Nacisk był na siły kosmiczno-strategiczne, na siły lotnictwa i marynarki wojennej. Według amerykańskich analityków Rosjanie w siłach lądowych mają zbyt mało ludzi. Druga faza operacji wojennej już wygląda inaczej. I tu się pojawiła pytanie o skuteczność sankcji – konkludował redaktor Marek Budzisz.

(PAP)

NAGRODA JANA NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO

Stowarzyszenie Memoriał uhonorowane

Międzynarodowe Stowarzyszenie Historyczno-Oświatowe, Dobroczynne i Obrony Praw Człowieka „Memoriał”, walczące o pamięć o ofiarach represji radzieckich, otrzymało Nagrodę Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Wyróżnienie zostało wręczone tradycyjnie podczas gali w ogrodach wrocławskiego Ossolineum. Nagroda Jana Nowaka-Jeziorańskiego przyznawana jest od 2004 r. i została ustanowiona przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego, miasto Wrocław, Kolegium

Europy Wschodniej, Uniwersytet Wrocławski oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

– Po 24 lutego wszystkie wysiłki całej ludzkości są skoncentrowane na tym, by zatrzymać wojnę na Ukrainie. Memoriał będzie dalej działał w kraju i za granicą, by bronić uniwersalnych wartości wolności i demokracji. Pamiętajmy: życie człowieka jest zawsze ważniejsze od ambicji imperialnych – zaznaczyła po otrzymaniu nagrody Aleksandra Poliwanowa, członek zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia „Memoriał”.

(jw. UMW)



fot. mat. pras./d



OLIMP \ Na osiedlu Szczepin we Wrocławiu odbyła się uroczystość z okazji 80. rocznicy aresztowania polskich bohaterów z Polskiego Ruchu Oporu Olimp. Tę tajną organizację tworzyli w latach 1941–1942 ludzie wywodzący się z okolic Kępna i Ostrzeszowa świadczący niewolniczą pracę na rzecz Niemiec oraz przedstawiciele Polonii Wrocławskiej – Polacy spod znaku Rodła.

fol. mat. pras./d

POLSKI ŁĄD

Kolejne środki trafią do samorządów

Prawie 2 mld zł trafi do samorządów na Dolnym Śląsku na realizację ponad 300 projektów w ramach drugiej edycji Programu Inwestycji Strategicznych – Polski Łąd.

Janusz Wolniak

W Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu podczas briefingu prasowego omówiono zostały wyniki drugiej edycji Programu Inwestycji Strategicznych – Polski Łąd dla Samorządów. Ponad 300 projektów z Dolnego Śląska otrzymało dotacje m.in. na budowę i modernizację dróg, szkół czy inwestycji wodno-kanalizacyjnych.

– To olbrzymi zastrzyk pieniędzy na inwestycje dla samorządów na Dolnym Śląsku oraz w całym kraju. Wszystkie samorządy, które aplikowały, otrzymały środki finansowe. Prawie 50 proc. wniosków, które były składane, dotyczyło przebudowy dróg, ponad 16 proc. przebudowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, a ponad 8 proc., co szczególnie jest mi bliskie, inwestycji

związanych z przebudową infrastruktury sportowej. Bardzo cieszymy się z tego, bo to wielka szansa zarówno dla Polski, jak i Dolnego Śląska – mówił wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa.

Kresa, wymieniając przykłady inwestycji, które zostaną zrealizowane z pieniędzy pochodzących z Polskiego Łądu, wskazał m.in. przebudowę oczyszczalni ścieków w Łagiewnikach (prawie 11 mln zł), budowę centrum aktywności turystycznej w Bielawie (niecałkowicie 10 mln zł), przebudowę dróg w Dzierżoniowie (prawie 5 mln zł) czy rozbudowę stadionu w Wałbrzychu (niecałkowicie 40 mln zł). – Są też mniejsze projekty, np. w Niemczynie milion złotych będzie przeznaczony na przebudowę boisk – mówił Kresa.

Rządowy Fundusz Polski Łąd: Program Inwestycji Strategicznych to bezzwrotne dofinansowanie inwestycji bliskich

\\ Rządowy Fundusz Polski Łąd: Program Inwestycji Strategicznych to bezzwrotne dofinansowanie inwestycji bliskich mieszkańcom, które są realizowane przez gminy, powiaty, miasta i województwa w całej Polsce //

mieszkańcom, które są realizowane przez gminy, powiaty, miasta i województwa w całej Polsce. Program wspiera zrównoważony rozwój i nowe inwestycje m.in. w drogi, transport publiczny, kanalizację, szkoły czy boiska. Wspomaga też rozwój lokalnej przedsiębiorczości. Druga edycja Rządowego Funduszu Polski Łąd: Programu Inwestycji Strategicznych trwała od 28 grudnia 2021 r. do 11 marca 2022 r. Do samorządów w całym kraju trafi łącznie ok. 30 mld zł.

Posłanka PiS Mirosława Stachowiak-Różecka podkreśliła, że Program Inwestycji Strategicznych – Polski Łąd dla Samorządów to „kolejny przykład współpracy pomiędzy rządem a samorządowcami”. – Wspólnie diagnozujemy to, co dla danych gmin i powiatów jest najważniejsze. Wspieramy ich projekty, zabiegamy o to, by celować w to, co jest rzeczywiście istotne i co będzie



poprawiać jakość i komfort życia mieszkańców – mówił posłanka.

Dodała, że szczególnie cieszy się ze środków, które otrzyma Wrocław. To 65 mln zł na przebudowę ulic Buforowej i Bardzkiej, czyli na budowę trasy na osiedle Jagodno. – Ten projekt umożliwia wy-

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zachowaj ostrożność na przejazdach

W czerwcu, po 20 latach przerwy zostaną uruchomione połączenia kolejowe z Wrocławia przez Sobótkę do Świdnicy. To inwestycja warta 217 mln zł. Spółka PKP PLK apeluje do mieszkańców o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa na nowych przejazdach kolejowo-drogowych.

Między Wrocławiem a Świdnicą podróżni skorzystają z 14 przystanków z nowymi peronami: Wrocław Wojszyce, Wrocław Partynice, Bielany Wrocławskie, Domasław, Kobierzyce, Wierzbice Wrocławskie, Pustków Żurawski, Rogów Sobócki, Sobótka, Sobótka Zachodnia, Szczepanów, Marcinowice, Pszenno, Świdnica Przedmieście. Przewidywany czas przejazdu na trasie Wrocław Główny–Sobótka–Świdnica wyniesie około godziny – w zależności od liczby zatrzymań. Polskie Linie Kolejowe skierowały apel o ostrożność na przejazdach kolejowo-drogowych, który trafił m.in.

do gmin i parafii, położonych wzdłuż linii kolejowej Wrocław–Sobótka–Świdnica.

„Do mieszkańców trafią również ulotki zwracające uwagę na bezpieczne zachowanie. Na przejazdach prowadzone są akcje przypominające o bezpieczeństwie. Szczególnie prosimy rodziców i opiekunów, aby zwrócili uwagę na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, jeśli droga do szkoły lub w zakresie codziennych zadań prowadzi przez teren kolejowy bądź przejścia i przejazdy kolejowo-drogowe” – napisano w komunikacie.

..... (jw)

NAUKA

Technologie w bezpieczeństwie publicznym

Identyfikowanie obszarów i potrzeb bezpieczeństwa publicznego oraz opracowanie nowych technologii wspierających bezpieczeństwo – to niektóre z celów powołanego we Wrocławiu Makroklastra – Technologie w Bezpieczeństwie Publicznym.

Inicjatorami przedsięwzięcia są Politechnika Wrocławska, władze samorządowe Dolnego Śląska i Wrocławia oraz Zachodnia Izba Gospodarcza. W skład klastra zaś wchodzi m.in. IBM, KGHM SA, PGE, Chemeiko – System, Cryptomage, Dynacon, Insegr sp. z o.o., LTB, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji we Wrocławiu, Nexus Nowe Technologie Wrocław SA oraz samorządy Jeleniej Góry, Legnicy i Wałbrzycha.

Jeden z inicjatorów powołania klastra, były rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Więckowski poinformował, że stowarzyszone w nim podmioty będą zajmować się „całością spraw związanych z bezpieczeństwem”. Podkreślił, że dziś jest wiele wyzwań technologicznych związanych z bezpieczeństwem. – Chcielibyśmy szukać nowych technologii, to zaś wymaga zintensyfikowania działalności badawczo-rozwojowej. Chcemy przy



Inicjatorami przedsięwzięcia są Politechnika Wrocławska, władze samorządowe Dolnego Śląska i Wrocławia oraz Zachodnia Izba Gospodarcza | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tym tworzyć powiązania pomiędzy uczestnikami makroklastra – mówił profesor.

Prof. Więckowski, wymieniając cele klastra, wskazał m.in. identyfikowanie newralgicznych obszarów i potrzeb bezpieczeństwa publicznego, kreowanie nowych kierunków rozwoju technologii w bezpieczeństwie publicznym, łączenie twórców i dostawców z odbiorcami innowacyjnych technologii bezpieczeństwa publicznego

oraz inicjowanie, aplikowanie i realizacja wspólnych projektów badawczych.

Prace prowadzone w ramach klastra zostaną podzielone na obszary: bezpieczeństwo energetyczne, cyberbezpieczeństwo, bezpieczeństwo środowiska naturalnego, bezpieczeństwo społeczne oraz bezpieczeństwo techniczno-infrastrukturalne.

..... (jw. PAP)

KLASTER TECHNOLOGII KOSMICZNYCH

WROCŁAW \ W stolicy Dolnego Śląska powstał klaster technologii kosmicznych – Silesian Space Valley, któremu przewodniczy Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Klaster ma pomóc firmom z tej branży w rozwoju nowych technologii.

fot. mat. pras./d



WYPADEK ROWERZYSTÓW

POLICJA \ W ciągu pieszo-rowerowym na jednej z ulic Wałbrzyskiej doszło do wypadku z udziałem dwóch rowerzystów: niepełnowarunkowy ośmiolatek doprowadził do zderzenia z 44-letnim mężczyzną. Dorosły rowerzysta doznał poważniejszej kontuzji.

fot. mat. pras./d



Konferencja prasowa z udziałem sekretarza stanu Wojciecha Murdzka, poseł Mirosława Stachowiak-Różeckiej i wicewojewody Jarosława Kresy
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

budowanie buspasa i docelowo prowadzenie tam torów tramwajowych – mówiła Stachowiak-Różecka.

Prawie 12 mln zł dotacji na remont basenu miejskiego otrzymała gmina Polanica-Zdrój. Dzięki temu, jak podkreśla burmistrz Polanicy-

-Zdroju Mateusz Jellin, jeszcze w tej kadencji rozpoczną się prace remontowe otwartego kąpieliska znajdującego się na terenie OSiR przy ulicy Sportowej. – Jeszcze w tym roku chcemy ogłosić przetarg i przystąpić do prac. Mamy już przygotowaną koncepcję, w ra-

mach której na terenie naszego Ośrodka Sportu i Rekreacji powstanie basen pływacki, nieka dla dzieci oraz wodny plac zabaw – powiedział Jellin.

W konferencji uczestniczył również sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek.

ZDROWIE

Wsparcie badań klinicznych

Uniwersyteckie Centrum Wsparcia Badań Klinicznych z Ośrodkiem Faz Wczesnych powstało na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu w ramach projektu finansowanego ze środków Agencji Badań Medycznych.

Rektor uczelni prof. Piotr Ponikowski poinformował, że w tej placówce odbywa się już 10 badań z zakresu kardiologii, onkologii i hematologii, a pięć z nich jest zainicjowanych przez naukowców wrocławskiej uczelni.

– Chcemy, by badania kliniczne, których wyniki są dzisiaj podstawą rekomendacji terapeutycznych i diagnostycznych w medycynie, odbywały się tutaj, na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu, żeby one były inicjowane przez naszych naukowców – powiedział rektor prof. Piotr Ponikowski.

Uniwersyteckie Centrum Wsparcia Badań Klinicznych we Wrocławiu wraz z Ośrodkiem Faz Wczesnych to nowoczesna i wyspecjalizowana jednostka zapewniająca kompleksowe wsparcie badań klinicznych zarówno komercyjnych, jak i niekomercyjnych. Jest to wspólne przedsięwzięcie Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz Uniwersy-



Uniwersyteckie Centrum Wsparcia Badań Klinicznych jest wspólnym dziełem USK i UM
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

teckiego Szpitala Klinicznego. Centrum powstało dzięki dofinansowaniu ze środków Agencji Badań Medycznych kwotą blisko 9 mln zł.

Projekt wystartował 1 stycznia 2020 r., a obecnie rozpoczyna działalność kluczowy element centrum: Ośrodek Faz Wczesnych. Uruchomienie Ośrodka Faz Wczesnych umożliwia przełożenie odkryć

laboratoryjnych na działania kliniczne, mające bezpośredni wpływ na opiekę zdrowotną.

Prezes Agencji Badań Medycznych Radosław Sierpiński podkreślił, że nowoczesne centrum we Wrocławiu jest pierwszym na Dolnym Śląsku, ale już siódmym w kraju, które powstały dzięki wsparciu ABM.

.....
(jw. USK)

O TYM I OWYM

KONKURS

Ośmiu wspaniałych



fot. mat. pras./d

Poznaliśmy laureatów i wyróżnionych wrocławskiej edycji konkursu „Ośmiu wspaniałych”. W konkursie doceniani są młodzi wolontariusze włączający się w przeróżne akcje społeczne na rzecz potrzebujących. W uroczystym podsumowaniu z udziałem prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka i posła Michała Jarosa udział wzięli szkolni wolontariusze, którzy w roku 2021 wykazali się swym zaangażowaniem, kreatywnością i wrażliwością na drugiego człowieka. Spotkanie, które odbyło się w Sali Wielkiej Starego Ratusza, było okazją do docenienia i podziękowania tym wyjątkowym młodym osobom, które działają w szkolnych kołach i klubach wolontariatu oraz w ramach świetlic środowiskowych oraz młodzieżowych domów kultury.

Do XXVIII edycji konkursu zgłoszono 13 wolontariuszy w kategorii indywidualnej oraz 10 grup wolontariackich.

Sylwetki wszystkich laureatów oraz wyróżnionych, a także nagrodzonych grup można obejrzeć w pamiątkowych folderze organizatora.

Ogólnopolski Samorządowy Konkurs Nastolatki „Ośmiu wspaniałych” organizowany przez Fundację „Świat na tak” ma swoją wrocławską odsłonę. Jego celem jest wyróżnienie uczniów, którzy angażują się w inicjatywy i projekty o charakterze społecznym oraz sami inicjują akcje w odpowiedzi na aktualne potrzeby lokalnych społeczności. Do konkursu można zgłosić uczniów zaangażowanych w szkolne koła wolontariatu indywidualnie bądź grupowo.

AKADEMICKA GALA BALETOWA

Pokazy lekcji egzaminacyjnych



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

„Serdecznie zapraszamy na Akademicką Galę Baletową. W wydarzeniu wezmą udział uczniowie Wrocławskiej Akademii Baletu pod opieką Pauli i Anatoliya Ivanovów. Podczas gali będzie można zobaczyć pracę oraz rezultaty naszych uczniów – zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych uczniów z klas baletowych I, II oraz III” – anonsują organizatorzy gali baletu. Repertuar gali składać się będzie z pokazowej lekcji egzaminacyjnej dziecięcych klas A, B, C i D oraz z artystycznego pokazu

solówek, duetów oraz tańców zespołowych. Będzie można również zobaczyć konkursowe numery uczniów, którzy w tym sezonie artystycznym wygrywali główne nagrody w wielu konkursach baletowych ogólnopolskich i międzynarodowych. Akademicka Gala Miłośników Baletu to zwieńczenie wytrwałej i niezwykle przyjemnej całorocznej pracy naszych wspaniałych uczniów – dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Wrocław, Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, poniedziałek 6 czerwca



REJNO I SOBOLEWSKA NAJLEPSZE W ŚWIDNICY

SIATKOWKA PLAŻOWA \ Joanna Rejno w parze z Pauliną Sobolewską zwyciężyły Turniej Srebra Kobiet w siatkówce plażowej, zorganizowany przez #VolleyWrocław wspólnie z MKS IgnierHome Volley Świdnica. Drugie miejsce w zawodach zajęła para Ewa Bereżańska i Martyna Sobczak, a na najniższym stopniu podium zameldowały się Agnieszka Januszko-Tabinowska i Agata Józefowicz.

fot. Volleywrocław.pl/d

SIATKÓWKA



Marta Wellna jest kolejną siatkarką, która opuszcza wrocławski klub | fot. Volleywrocław.pl/d

Zmiany w #VolleyWrocław

Poznaliśmy kolejne nazwiska, których w sezonie 2022/2023 nie znajdziemy w składzie #VolleyWrocław. Z klubem pożegnały się Marta Wellna i Andrea Kossanyiova.

Paweł Sasiela

34-letnia przyjmująca Marta Wellna zasiłowała klub ze stolicy Dolnego Śląska w trakcie sezonu 2020/2021, przechodząc z drużyny ówczesnych ligowych rywali z Piły. W ostatnich rozgrywkach wystąpiła w 19 meczach i zagrała w 39 setach. Zdobyła łącznie 63 pkt, w tym 53 z ataku, 6 z zagrywki i 4 po bloku. – Moja przygoda z #VolleyWrocław dobiegła końca. Dziękuję wszystkim pracownikom klubu, sztabowi i koleżankom z drużyny za czas spędzony w pięknym Wrocławiu. Życzę wszystkim powodzenia i trzymam kciuki za nowo obrane cele. Do zobaczenia na siatkarskim szlaku – powiedziała Wellna, cytowana przez klubowy portal.

W minionym tygodniu z zespołem pożegnała się również Andrea Kossanyiova. Niespełna 29-letnia czeska przyjmująca białozielone barwy reprezentowała dwukrotnie. Najpierw w latach 2015–2017, a następnie w minionych rozgrywkach, trafiając do Wrocławia z Bielska-Białej. W sezonie 2021/2022 rozegrała 24 spotkania, występując w 88 partiach. Zdobyła 314 pkt, w tym 260 po skutecznym ataku, 42 po bloku i 12 z zagrywki. – Dziękuję za cały sezon we Wrocławiu. Przede wszystkim wspinałym kibicom, którzy trwali na poste-

runku przez cały czas, mimo że wynikami sportowymi nie rozpieszczaliśmy. To wsparcie, w tych trudnych momentach było często wartością, dla której chciało się codziennie trenować. To był dla mnie trzeci sezon we Wrocławiu. Bardzo cieszę się i dziękuję za tę możliwość powrotu tutaj – powiedziała klubowym mediom Andrea Kossanyiova.

To nie pierwsze zmiany w drużynie z Wrocławia. Wcześniej, po pięcioletniej współpracy z klubem pożegnał się Patryk Gosztyła, który podczas pracy w #VolleyWrocław pełnił rolę statystyka czy drugiego szkoleniowca. Sztab opuścił również Mateusz Żarczyński, w minionym sezonie drugi trener białozielonych, a przez moment nawet pierwszy szkoleniowiec, związany z klubem także w przeszłości. Pierwszym trenerem wrocławianek pozostanie Michał Mašek, który objął zespół w lutym. Jeszcze w kwietniu klub ogłosił, że w przyszłej kampanii zawodniczkami #VolleyWrocław nie będą 29-letnia kubańska przyjmująca Yunieska Robles Batista oraz blisko 29-letnia serbska atakująca Nina Kocić. Wraz z końcem sezonu sportowe kariery zakończyły natomiast niespełna 37-letnia rozgrywająca Anna Kaczmar, a także 33-letnia środkowa Magdalena Hawryła.

6
tyle siatkarek
pożegnało już
#VolleyWrocław

ŻUŻEL

Spartanie poza finałem

Żaden z żużlowców Betard Sparty Wrocław nie zdołał awansować do finału Grand Prix Niemiec w Teterow. Najlepszy ze Spartan Daniel Bewley (13 pkt) zajął piąte miejsce. Tuż za nim uplasował się Tai Woffinden (11 pkt). Z kolei Maciej Janowski (6 oczek) zakończył zawody na dziewiątej pozycji.

PIŁKA NOŻNA

Ilków-Gołąb pozostaje w Chrobrym

Doświadczony 37-letni obrońca Michał Ilków-Gołąb przedłużył o rok wygasający wraz z końcem sezonu kontrakt z Chrobrym Głogów. Dla defensora będzie to już jedenasty sezon w pomarańczowo-czarnych barwach. W ostatnich rozgrywkach rozegrał 28 spotkań w Fortuna 1 Lidze, barażach o awans do PKO BP Ekstraklasy oraz Fortuna Pucharze Polski, zdobywając bramkę w ligowym spotkaniu z Apklan Resovią. – Z klubem jestem związany emocjonalnie. Każdy kolejny sezon stawia przed nami nowe wyzwania. Taki był ostatni, a wierzę, że kolejny również może przynieść kibicom dużo emocji. Nie wyobrażam sobie, żeby mogło mnie w tym zabraknąć, dlatego cieszę się, że klub mi ufa. Pełen nadziei chcę przystąpić do tych kolejnych wyzwań – powiedział Michał Ilków-Gołąb, cytowany przez klubowe media.

PIŁKA NOŻNA



Śląsk ma być silniejszy

Ostatni sezon był rozczarowujący dla sympatyków piłkarskiego Śląska. Pierwsze ruchy wskazują, że w przyszłym sezonie WKS ma powalczyć o zdecydowanie wyższe cele.

Szkoleniowcem Śląska został Ivan Djurdjević. Serb w trakcie piłkarskiej kariery wywalczył z Lechem Poznań mistrzostwo, Supercup oraz Puchar Polski. W klubie ze stolicy Wielkopolski rozpoczął też karierę trenerską. W latach 2015–2018 prowadził drugi zespół Kolejorza, a następnie objął pierwszą drużynę poznaniaków. Po znakomitym początku i czterech zwycięstwach z rzędu drużyna obniżyła loty, a Djurdjević zakończył swoją misję przed zakończeniem rundy jesiennej. W latach 2019–2022 pracował w Chrobrym Głogów, w minionym sezonie doprowadzając pomarańczowo-czarnych do finału barażów o awans do PKO BP Ekstraklasy. Teraz o wyższe cele powalczy ze Śląskiem, z którym podpisał umowę obowiązującą do końca czerwca 2024 r. z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

WKS wzmocnił natomiast prawy obrońca Martin Konczkowski. 28-latek przez ostatnie pięć lat związany był z Piastem Gliwice, z którym w 2019 r. sięgnął po mistrzostwo Polski. Defensor związał się z klubem dwuletnim kontraktem z możliwością przedłużenia o kolejny rok.

(ps)

Poniedziałek
06/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

INWESTYCJE NIE TYLKO WALKA Z COVID

80 mln dla szpitali



Obecnie cieszymy się ze znacznej poprawy sytuacji epidemicznej, ale musimy być przygotowani na różne scenariusze – mówi wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł

Środki zostaną przeznaczone na zakup m.in. aparatów USG do badań tętnic i żył, aparatów do badania echa serca, a także instalacje tlenowe
| fot. AdobeStock/d

Wojewoda przekaze szpitalom na Mazowszu ponad 80 mln zł na zakup lub dofinansowanie sprzętu bądź aparatury medycznej oraz finansowanie inwestycji budowlanych. To środki z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 przekazane przez Ministerstwo Zdrowia, które zostaną przeznaczone na zapobieganie, przeciwdziałanie i zwalczanie COVID-19. Pozwolą na walkę także z innymi chorobami zakaźnymi.

Jarosław Molga

Obecnie część umów z podmiotami leczniczymi wciąż jest przygotowywana. Wiadomo już jednak, że w regionie warszawskim szpitale otrzymają ponad 21,7 mln zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup m.in. specjalistycznego sprzętu pozwalającego skuteczniej walczyć z chorobami zakaźnymi, a także poprawić infrastrukturę niezbędną w leczeniu COVID-19. Zakupiony sprzęt będzie przydatny w terapii także innych schorzeń. Tak np. Szpital Bielański im. ks. Jerzego Popiełuszki Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej 1,5 mln zł przeznaczy m.in. na aparat USG do badań tętnic i żył, diatermię chirurgiczną z koagulacją argonową do zabiegów endoskopowych, aparat do ba-

dania echa serca Vivid IQ Premium czy aparaty EKG z wózkiem i wysłaniem danych DICOM. W szpitalu na Bielanach zostanie także wybudowana za pół miliona złotych instalacja do gromadzenia ciekłego tlenu.

Z podmiotami leczniczymi z regionu warszawskiego na finansowanie inwestycji budowlanych podpisano 18 umów na łączną kwotę prawie 10,4 mln zł. W całym regionie na modernizację niezbędnych instalacji tlenowych zostanie przeznaczonych ponad 20 mln zł.

Inwestycje w sprzęt i infrastrukturę mającą znaczenie w walce z COVID-19 realizowane są w momencie wygaszenia epidemii. – Obecnie cieszymy się ze znacznej poprawy sytuacji epidemicznej, ale musimy być przygotowani na różne scenariusze. Przekazane środki na inwestycje za-

pewnią dobre przygotowanie szpitali na przyjęcie większej liczby pacjentów z COVID-19, ale też potencjalnie z innymi chorobami zakaźnymi – mówi wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Ogłaszając przyznanie środków na inwestycje, wojewoda jeszcze raz podziękował medykom za „wysiłek związany ze wzmożoną pracą, za poświęcenie na rzecz dobra pacjentów”. Poinformował również, że powołał zespół, który ocenił złożone przez szpitale wnioski i sprawdził, w jakim stopniu podmioty lecznicze w województwie mazowieckim były zaangażowane w walkę z COVID-19, a zakupiony sprzęt, aparatura medyczna i inwestycja budowlana oraz infrastruktura tlenowa były niezbędne do walki z wirusem. Inwestycje i zakupy muszą zostać sfinalizowane do końca 2022 r.

WARSZAWA

Upamiętnienie
śp. Jana Olszewskiego

W sanktuarium Matki Bożej Różańcowej na warszawskim Bródnie odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą byłego premiera, posła, adwokata, w czasach PRL obrońcę w procesach politycznych i działacza niepodległościowego.

Uroczystą mszę św. celebrował i wygłosił homilię bp Michał Janocha. Hierarcha poświęcił również tablicę ufundowaną przez mieszkańców warszawskiego Targówka. Prywatnie bp Janocha jest siostrzeńcem śp. Jana Olszewskiego.

Po mszy św. w imieniu prezydenta RP wystąpił szef prezydenckiego gabinetu Paweł Szrot. List od marszałek Sejmu Elżbiety Witek odczytała Agnieszka Kaczmarska, szefowa Kancelarii Sejmu.

Podczas uroczystości głos zabrał marszałek senior Antoni Macierewicz, minister spraw wewnętrznych w rządzie Jana Olszewskiego. Przywołał historię – jak sam powiedział – „zamachu stanu” z roku 1992, którego skutkiem było obalenie gabinetu byłego premiera.

Gdy dzisiaj mówimy o tym, że obchodzimy 30. rocznicę obale-

nia rządu Jana Olszewskiego, to bardzo się mylimy. Tak rzeczywiście myśleli ci, którzy wówczas zorganizowali ten zamach stanu. Myśleli, że obalą rząd Jana Olszewskiego, że zniszczą polską formację niepodległościową, że powrócą do układu okrągłego stołu i formuły, w której legitymacja PZPR miała być i została zastąpiona czelem bankowym, w której aparat komunistyczny miał się zamienić w oligarchię finansową. Myśleli, że tak wygra, ale tak się nie stało. W istocie, zmiana tego rządu sprawiła, że ruch niepodległościowy stał się nieporównanie silniejszy, że czerpiąc z doświadczenia pracy, osiągnąć rządu Olszewskiego, ukształtował tak wielką siłę narodową, że stało się coś, co nie miało mieć miejsca w żadnym państwie europejskim, w tym w Polsce. Już dwukrotnie naród polski powierzył władzę formacji niepodległościowej, patriotycznej, Zjednoczonej Prawicy, a najpierw doprowadził do wyboru Lecha Kaczyńskiego na prezydenta, potem formacji, której premierem był Jarosław Kaczyński. Mówiąc krótko, siła polskiego ruchu niepodległościowego czerpie z wielkiego dorobku Jana Olszewskiego – mówił Antoni Macierewicz.

(oprac. jm)



HORROR W NACPOLSKU

ZBRODNIA \ Dwie Ukrainki zostały zaatakowane nożem w Nacpolsku niedaleko Płońsk. Jedna z kobiet zmarła, druga jest w stanie ciężkim. W domu poza kobietami były małe dzieci. Nic im się nie stało. Policja po pościgu ujęła dwóch mężczyzn, obaj obcokrajowcy, jeden z nich to Ukrainiec. Próbowali uciekać autem, ale wpadli do rowu. Trwa wyjaśnianie okoliczności tragedii pod nadzorem prokuratury.

foto: Policja.gov.pl/d

MODERNIZACJA WARSZAWY ZACHODNIEJ

Pociąg przejedzie nad pociągiem

Na dworcu Warszawa Zachodnia kolejarze budują trzy nowe, stalowe wiadukty. Usprawnią one podróże w aglomeracji warszawskiej. – Dzięki nim będzie bezpośredni przejazd między Piasecznem i Służewcem a Wolą i Warszawą Gdańską – od strony Radomia na linię obwodową – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK.

Anna Gębalska-Berekets

Prace przy przebudowie dworca Warszawa Zachodnia koncentrują się teraz po zachodniej stronie stacji, gdzie powstają wiadukty. Kolejarze informują, że zapewnią bezkolizyjny przejazd pociągów nad torami. Wiadukty usytuowane na wjeździe na stację Warszawa Zachodnia są ważne dla sprawniejszego prowadzenia ruchu kolejowego. – Dzięki nim będzie bezpośredni przejazd między Piasecznem i Służewcem a Wolą i Warszawą Gdańską – od strony Radomia na linię obwodową – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK.

Obiekty o długości około półtora kilometra budowane są obok linii z Warszawy do Łodzi. – Wiadukt najbliższej stacji Warszawa Zachodnia jest naj-

dłuższy z trzech budowanych obiektów. Jego konstrukcja wyniesie ok. 400 m. Na specjalnie wzmocnionym podłożu budowany jest betonowy korytarz. Betonowa będzie konstrukcja górnej kondygnacji wiaduktu – tłumaczy nam Karol Jakubowski. Wyjaśnia, że na obiekcie będzie sześć torów. Trzy tory będą przebiegać dołem. Przedstawiciele spółki mówią, że w podobnej technologii powstaje drugi wiadukt bliżej przystanku Warszawa Włochy. – Będzie jeden tor na górze i jeden na dole. Trzeci – stalowy wiadukt znajduje się w miejscu, gdzie górą krzyżują się tory z przystanku Warszawa Al. Jerozolimskie oraz Warszawa Włochy na dole – dodaje Karol Jakubowski.

Na stalowej konstrukcji kratownicowej poprowadzone będą dwa tory od strony linii radomskiej. Pod nimi będzie pięć torów. Wykonawca buduje

**\\ Wiadukt najbliższej stacji Warszawa Zachodnia jest najdłuższy z trzech budowanych obiektów. Jego konstrukcja wyniesie ok. 400 m. Na specjalnie wzmocnionym podłożu budowany jest betonowy korytarz. Betonowa będzie konstrukcja górnej kondygnacji wiaduktu – tłumaczy nam Karol Jakubowski **

przyczółki, na które nasunięty będzie 120-metrowy wiadukt.

Na jakim etapie są obecnie prace? W rozmowie z nami Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK wyjaśnia, że na stacji Warszawa Zachodnia utrzymane jest dobre tempo prac. – Roboty realizowane są przy budowie nowych wiaduktów kolejowych (od strony stacji Warszawa Czyste), torów, sieci trakcyjnej, przejścia podziemnego, tunelu tramwajowego, urządzeń sterowania ruchem kolejowym i lokalnego centrum sterowania. Przez stację cały czas przejeżdżają pociągi, co jest dodatkowym wyzwaniem dla kolejarzy oraz wykonawcy – zaznacza.

Kolejarze przekonują, że po zakończonej przebudowie Warszawa Zachodnia zapewni oczekiwany komfort podróży. Ponadto wszystkie perony mają być zadaszone. „Rucho-



me schody, windy, system dynamicznej informacji oraz szerokie przejścia ułatwią dostęp do pociągów” – czytamy w komunikacie spółki. Łatwiejsze będzie też łączenie podróży koleją z komunikacją miejską.

PLATNE PARKOWANIE

Kolejna podwyżka Trzaskowskiego

Szykuje się kolejna podwyżka opłat za parkowanie. W czwartek radni mają głosować projekt uchwały podnoszącej stawki za postój. Za pierwszą godzinę zapłacimy 4,50 zł. Miasto planuje po podwyżkach uzyskać 180 631 200 zł przychodu rocznie z opłat za parkowanie. Głosowanie jest formalnością, biorąc pod uwagę, że większość w radzie ma Koalicja Obywatelska.

Projekt uchwały przygotował Zarząd Dróg Miejskich, a formalnym wnioskodawcą jest prezydent Rafał Trzaskowski. Uchwała podniesie opłatę za postój w strefie płatnego parkowania o kilkadziesiąt groszy za każdą godzinę postoju. I tak: za pierwszą godzinę zapłacimy 4,50, za drugą 5,40 zł, za trzecią 6,40, a 4,50 zł za kolejne godziny postoju. Podniesiona zostanie kara za nieuiszczenie opłaty. Ma wynosić 300 zł. Jeśli jednak kara zostanie uiszczona w ciągu tygodnia, uchwała zakłada, że „opłata dodatkowa” wyniesie wtedy 200 zł.

Jak zwykle urzędnicy uzasadniają konieczność podwyżek m.in. dobrem kierowców. „Nadmiar samochodów, przy opłacie niewspółmiernie niskiej do liczby pojazdów samochodowych, przyczynia się do niskiej rotacji pojazdów wynikającej z długich okresów

postoju” – czytamy w uzasadnieniu uchwały. Podwyżki mają także ratować środowisko. „Ukształtowanie zasad parkowania w centrum miasta jest niezbędnym elementem polityki transportowej miasta i sprzyja tworzeniu przyjaznego systemu transportowego, co jest jednym z celów »strategii rozwoju m.st. Warszawy do 2030 r.«. Jest też jednym z narzędzi, jakie mają samorządy w walce o poprawę jakości powietrza i ograniczenie negatywnych skutków zmian klimatycznych” – głosi uzasadnienie.

Argumentacja na rzecz podwyżek pokazuje logikę polityki parkingowej Trzaskowskiego. Według uchwałodawców „podstawowym celem SPPN jest zwiększenie rotacji parkujących pojazdów samochodowych oraz realizacja polityki transportowej miasta,



Jeśli uchwała wejdzie w życie, za pierwszą godzinę zapłacimy 4,50, za drugą 5,40 zł, za trzecią 6,40, a 4,50 zł za kolejne godziny postoju | fot. ZDM/d

w szczególności ograniczenia dostępności określonych obszarów dla pojazdów samochodowych lub wprowadzenia preferencji dla komunikacji zbiorowej. Stale rosnąca liczba pojazdów samochodowych w m.st. Warszawa (na dzień 31 grudnia 2021 r. zarejestrowanych było 2 009 458 szt. pojazdów samochodowych, czy-

li nastąpił wzrost o 1,03 proc. w stosunku do roku 2020) wymaga podjęcia działań zmierzających do przeciwdziałania dysfunkcjom w prowadzeniu racjonalnej polityki parkingowej”. Te działania „zmierzające do przeciwdziałania dysfunkcjom w prowadzeniu racjonalnej polityki parkingowej” polegają na podwyżkach, a nie

tworzeniu nowych miejsc postojowych, np. na parkingach podziemnych, których budowę Trzaskowski obiecywał w kampanii wyborczej.

Podwyżki mają także poratować budżet miasta. W uzasadnieniu do uchwały możemy przeczytać, że prognozowana wielkość przychodów z miejsca postojowego rocznie ma po podwyżkach wynieść 3504 zł, a przychód z parkowania rocznie 180 631 200 zł.

Przypomnijmy, że to kolejna podwyżka opłat za parkowanie. Dodatkowo miasto stale rozszerza strefę płatnego postoju o kolejne dzielnice. W planach jest poszerzenie o część Pragi-Północ, Mokotowa, Saską Kępę i Kamionek. To spotyka się z oporem mieszkańców, o czym pisaliśmy w „Dodatku” trzy tygodnie temu.

Jarosław Molga

TRZY SKAŻONE UJĘCIA

OTWOCK \ Na 200 zbadanych ujęć trzy nadal są zanieczyszczone – wynika z analizy jakości wody w Otwocku. Według prezydenta miasta poprzednie władze miejskie nie poinformowały mieszkańców o skażeniu wód podziemnych. Chodzi o analizę wykonaną w 2009 r.

fot. Arkadiusz Ławrywaniec/Gazeta Polska



PESEL JUŻ NIE NA STADIONIE

WARSZAWA \ Z powodu małego zainteresowania 9 czerwca zakończy funkcjonowanie punkt wydawania numerów PESEL dla Ukraińców na Stadionie Narodowym. PESEL będzie można załatwić w Delegaturach Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w urzędach dzielnic.

fot. Wikipedia/d



Przez stację cały czas przejeżdżają pociągi, co jest dodatkowym wyzwaniem dla kolejarzy oraz wykonawcy modernizacji stacji

| fot. mat. pras./d

PKP PLK informują, że bezpieczne zarządzanie ruchem kolejowym zapewnią nowoczesne urządzenia i systemy komputerowe. – Sprawniejsze będą

przejazdy aglomeracyjne i dalekobieżne. Kompleksowo przebudowanych zostanie około 30 km torów, 130 rozjazdów i sieć trakcyjna – przekazują kolejarze.

Projekt „Prace na linii średnicowej w Warszawie na odcinku Warszawa Wschodnia–Warszawa Zachodnia” wart jest ok. 2 mld zł netto. Realizacja przewidziana jest do 2023 r.

REGION PŁOCKI

Najpierw szerzej, potem ekspresowo

Będzie dwujezdniowy odcinek drogi krajowej nr 92 od ulicy Harcerskiej w Płocku do granicy miasta – ogłosiła GDDKiA. W przyszłości DK92 zyska połączenie z ekspresówką S7 dzięki nowej drodze S50/A50. Obecnie Płock nie ma połączenia drogą szybkiego ruchu z resztą kraju.

Droga krajowa nr 62 miała być poszerzona. Teraz jednak pojawiła się możliwość jej przebudowy, w efekcie czego powstanie trasa dwujezdniowa. „Dzięki decyzji Ministra Infrastruktury o zwiększeniu środków finansowych będziemy mogli rozbudować DK62, od ul. Harcerskiej do granicy miasta Płocka (II odcinek), także na terenie sąsiedniej gminy Słupno. Poprzednio plany rozbudowy tego odcinka obejmowały wyłącznie możliwość poszerzenia w granicach administracyjnych Płocka. Teraz, zamiast poszerzenia istniejącej jezdni DK62 o jeden pas ruchu, możemy dobudować jezdnię o dwóch pasach ruchu i pas dzielący” – informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jednocześnie GDDKiA poinformowała, że planuje ogłosić przetarg na „wykona-

nie projektu budowlanego z uzyskaniem decyzji ZRID na odcinek II od ul. Harcerskiej do granicy miasta Płocka” do końca sierpnia tego roku. Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu, a następnie podpisanie umowy na realizację robót budowlanych.

Zmiana w planach (rozbudowa do dwóch jezdni, a nie tylko poszerzenie) jest wynikiem porozumienia między Generalną Dyrekcją a miastem. Jeszcze w lutym GDDKiA przesłała już do władz Płocka projekt porozumienia, w którym proponowano podział obowiązków związanych z przygotowaniem, realizacją i późniejszym zarządzaniem rozbudowanym odcinkiem DK 62. Decyzja Ministra Infrastruktury umożliwiła rozbudowę, także na terenie sąsiedniej gminy Słupno.

Obecnie Płock nie ma połączenia z resztą kraju drogą szybkiego ruchu. W przyszłości między DK62 i S7 ma powstać trasa ekspresowa i autostradowa S50/A50. Obecnie trasa jest w fazie projektowej. GDDKiA wybrała właśnie pierwsze biuro projektowe (firma TRAKT), które ma opracować studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowej dla S50/A50 pomiędzy DK92 i S7 na południe od stolicy. To jeden z dwóch odcinków pierwszego, zachodniego fragmentu Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej, które połączą S10 w okolicy Naruszewa pod Płońskiem z S7 na południe od Warszawy.

(jm)

O TYM I OWYM

475 LAT SIEDLEC

Podróż „wehikułem czasu”

DZIEŃ Z PAMIĘTNIKĄ ANNY KAHAN

475 LAT MIASTA SIEDLCE

12 CZERWCA NIEDZIELA

16⁰⁰-19⁰⁰ WEHIKULE CZASU 1914-1916

WYSTAWA FOTOGRAFII ADOLFA GANIEWSKIEGO (GANCWOŁA)

GALERIA W BRAMIE UL. PUŁASKIEGO 1

ZABAWY DŁUGIE I POZOSTAŁE XX WIEKU

PLAC W BRAMIE

PROJEKTY I BUDOWA PO MIEŚCIE

KAPOCHODY, ROWERY I POZIATKI XX WIEKU

KATARYNIARZ, PUCYBUTA, GOLIBRODA, KOSZCZYK, KWIACIARKA

KOSZCZYK I GRY PLANSZOWE, WALTERTOCH, POD JAKIEM

PAMIĄTKOWE NABURKI NA KOSZCZYK, UBRANIA, TORBA

KTÓRE PRZYNIEŚLI DO DOMU I ZABIERZĄ DO DOMU

UL. I KOSZCZYKOWA UL. I POZIATKI XX WIEKU

PAMIĄTKOWE ZOBACZ

LODY I ORGANIZACJA WIOSNY

OLEJ ZE WALTERT I OGORZAK, WODA I CUKIER

ZE WIECZNA I CUKIER

LEMONIADA

CIĄTECZKA MIĘDZOLÓW HANSOŁE – WIECZ – 475 LAT SIEDLEC

fot. mat. pras./d

W 2022 r. Siedlce obchodzą 475. rocznicę nadania praw miejskich. „Z tej okazji zapraszamy wszystkich mieszkańców na podróż naszym „wehikułem czasu” i przeniesienie się do Siedlec z pierwszego dwudziestolecia ubiegłego wieku – zachęcają organizatorzy, zapraszając do wzięcia udziału w imprezie plenerowej „Dzień z pamiętnika Anny Kahan” już w najbliższą niedzielę. Podróż w czasie do Siedlec z lat 1914–1916, będzie możliwa dzięki urodzonej w Siedlcach poetce i powieściopisance Chanie (Annie) Kahan i jej „Dziennikowi”, wydanemu przez Stowarzyszenie Tutajteraz. Dziennik jest doskonałym źródłem informacji o życiu codziennym mieszkańców w tamtych czasach, o tym, jak funkcjonowało miasto oraz jakie były problemy. Anna opisuje życie z perspektywy młodej niezamożnej dziewczyny (gdy miała 10 lat, musiała przerwać naukę i podjąć pracę w zakładzie kapeluszniczym), pisze często o edukacji, życiu społecznym i dostępnych rozrywkach.

„Dzięki naszemu »wehikułowi czasu« będziecie mogli przez chwilę poczuć się jak mieszkańcy Siedlec z pierwszego dwudziestolecia ubiegłego wieku. Na ulicy Pułaskiego, która tego dnia zmieni się w ulicę »Piękną«, spotkacie fotografa, pucybuta, nosiwodę, portrecistę, kataryniarza, golibrodę, a także zwykłych mieszkańców i dzieci z tamtego okresu. Na pewno pojawią się stare samochody, rowery i bryczka. Wszyscy chętni będą mogli spróbować wyjątkowych lodów, lemoniady, cia-

steczek migdałowych »Mandorle« (seria 475 lat Siedlec) czy chleba ze smalcem oraz wykonać pamiątkowe nadruki na ubraniach. W galerii W Bramie dostępna będzie wystawa fotografii archiwalnych Adolfa Ganiewskiego (Gancwoła) ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Siedlcach. Dzięki Stowarzyszeniu Tutajteraz będziecie mogli zagrać w grę planszową »Miasteczko. Siedlce w XX-leciu międzywojennym«. Na koniec, o godz. 19.30, zapraszamy na skwer przy fontannie na potańcówkę i koncert Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej – zespołu rozsmakowanego w melodiach polskiej przedwojennej rewii i kabaretu, który inspirował się piosenkami i pieśniami Adama Astona, Wiery Gran czy Mieczysława Fogga, aranżacjami Henryka Warsa i Rostrowskiego, wykonaniami orkiestr Golda i Petersburskiego, Karasińskiego i Kataszka” – zachęcają organizatorzy.

To wszystko, a także wiele innych atrakcji już 12 czerwca na ul. Pułaskiego, na odcinku od ul. Esperanto do ul. Floriańskiej. Organizatorem „Dnia z pamiętnika Anny Kahan” jest Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach. Pomysłodawczynią imprezy jest Joanna Woszczyńska, kierownik i choreograf Formacji Tańca Nowoczesnego LUZ i Alternatywnego Teatru Tańca LUZ. Zdjęcia Anny Kahan, wykorzystane na plakacie, pochodzą z książki „Dziennik Anny Kahan”, wydanej przez Stowarzyszenie Tutajteraz.

(oprac. jm)



VUKOVIĆ NIE CHCE TRENOWAĆ PARTIZANA

PIŁKA NOŻNA \ Aleksandar Vuković odrzucił ofertę Partizana Belgrad – informuje serwis Legia.net. To spore zaskoczenie, bo były szkoleniowiec Legii jest wychowankiem i wielkim fanem zespołu ze stolicy z Serbii. Po szalonym sezonie Partizan skończył sezon na drugim miejscu. Choć zgromadził aż 98 pkt, to jednak nie wywalczył mistrzowskiego tytułu.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Tak z sukcesu cieszyli się zawodnicy Orlenu Wisły | fot. Łukasz Gagulski/PAP

Wyczekiwane zwycięstwo

Piłkarze ręczni Orlenu Wisły Płock po raz 11. w historii i pierwszy od 2008 r. zdobyli Puchar Polski. W finałowym meczu w Tarnowie pokonali Łomżę Vive Kielce 34:27 (17:13), przerywając tym samym serię trzynastu kolejnych triumfów tego zespołu w tych rozgrywkach. – Długo czekaliśmy na ten moment – przyznał po meczu uśmiechnięty od ucha do ucha Przemysław Krajewski.

Krzysztof Oliwa

Obydwa zespoły spotkały się 24 maja w meczu, którego stawką było mistrzostwo Polski. Padł wówczas remis 20:20, ale to kielczanie cieszyli się z tytułu. Tym razem po końcowym gwizdku z radości szaleli piłkarze Orlenu Wisły oraz ich kibice.

Sobotni finał miał inny charakter niż mecz ligowy. Wówczas dominowała twarda defensywa, sporo było brutalnych fauli i czerwonych kartek. Kibice zgromadzeni w hali Jaskółka w Tarnowie obejrzyli wiele efektownych akcji i znacznie więcej bramek. Mecz zaczął się obiecująco dla obrońców pucharu. Kielczanie zdobyli dwie bramki, potem po голу Szymona Sički było 4:3, ale to było już ostatnie prowadzenie Łomży Vive w tym spotkaniu. Ekipa z Płocka rozkręcała się z każdą minutą i już w 16. prowadziła 9:5. Mistrzom Polski udało się nieco zniwelować stratę (9:7), ale końcówka pierwszej połowy należała znowu do Orlenu Wisły. W ostatniej sekundzie przed przerwą Siergiej Kosorotow trafił do bramki i płocczanie schodzili do szatni prowadząc 17:13.

W drugiej połowie drużyna z Mazowsza szybko zbudowała 7-bramkową przewagę i ani na moment nie straciła kontroli nad meczem. Świetnie w bramce Orlenu Wisły spisywał się Krystian Witkowski, który został wybrany MVP finału. – W żadnym meczu

z Kielcami nie jesteśmy stawiani w roli faworyta. To super uczucie wygrać spotkanie o tak wielką stawkę. Jesteśmy szczęśliwi. Bardzo się cieszę, że zostałem wybrany najlepszym zawodnikiem meczu. To motywacja do pracy. To był chyba najlepszy nasz mecz w sezonie. Dużo goli strzeliliśmy do pustej bramki, bo Kielce grały w ataku siedmiu na sześciu. Byliśmy na to przygotowani i to dobrze funkcjonowało – powiedział golkeeper płocczan.

– Czekaliśmy długo na ten moment, zwłaszcza że w ostatnich meczach z Vive graliśmy jak równy z równym. W dzisiejszym spotkaniu nie mogliśmy się niczym zaskoczyć, bo znamy się zbyt dobrze. Po nie do końca udanym Final Four Ligi Europy, w którym zajęliśmy trzecie miejsce, byliśmy bardzo zmotywowani. Wreszcie końcówka sezonu ułożyła się po naszej myśli – cieszył się Przemysław Krajewski.

Sukcesu Nafciarzom pogratulował Krzysztof Lijewski. – Każda porażka boli, trzeba jednak powiedzieć, że drużyna z Płocka była dzisiaj od nas lepsza. Dlatego w następnym roku będziemy jeszcze bardziej „głodni”, aby zdobyć nie tylko mistrzostwo, lecz odzyskać Puchar Polski. Wydaje mi się, że cała polska piłka ręczna dostała to, na co czekała, czyli naszą porażkę w finale. To było już zbyt monotonne i nudne – skomentował asystent Tałanata Dujszabajewa.

ZAPASY

Medalowe łupy Mazowsza

Zapaśnicy LKS Mazowsze Teresin wygrali klasyfikację klubową mistrzostw Polski mężczyzn w zapasach w stylu wolnym w Bydgoszczy. Najwięcej złotych medali – trzy – zdobyli zawodnicy klubu AKS Białogard.

LKS Mazowsze Teresin zdobył w Bydgoszczy 209 pkt. Na drugim miejscu sklasyfikowany został AKS Białogard – 163 pkt, a na trzecim ZKS Stal Rzeszów – 160 pkt. Startowało blisko 110 zawodników z 35 klubów. Trzy złote medale dla AKS Białogard zdobyli: Krzysztof Bieńkowski (kat. 70 kg), Patryk Dublinowski (92 kg) i Zbigniew Baranowski (97 kg). Kolejny tytuł mistrza kraju zdobył w kategorii 74 kg Mağomedmurad Gadżijew (AKS Piotrków Trybunalski), mistrz świata z 2021 i mistrz Europy z 2016 i 2020 r.

SIATKÓWKA



Transfer Legionovii

IK Capital Legionovia Legionowo kompletuje skład na sezon 2022/23. Po ogłoszeniu przedłużenia kontraktu Diany Dąbrowskiej, Klaudii Kulig, Sonii Stefańskiej i Mai Szymańskiej czas na pierwszy transfer. Nową przyjmującą ekipy trenera Kowala została Aleksandra Dudek.

W ostatnim sezonie Aleksandra Dudek występowała w drużynie Energa MKS Kalisz. Trzy razy została wyróżniona tytułem TAURON MVP meczu. Wychowanka AZS UMCS Lublin ma 25 lat i mierzy 187 cm. Będzie występować z numerem 18 na koszulce. – Już przed rokiem bacznie przyglądaliśmy się grze Aleksandry w barwach pierwszoligowej ekipy San-Pajda Jarosław. W poprzednim sezonie transferowym byliśmy zainteresowani jej pozyskaniem – powiedział prezes Konrad Ciejką – Bardzo się cieszę, że udało się nam podpisać kontrakt z tą zawodniczką. Jestem przekonany, że będzie mocnym punktem i istotnym wzmocnieniem naszego zespołu – uzupełnił.

– Chciałabym serdecznie przywitać wszystkich kibiców oraz osoby związane z klubem – powiedziała zawodniczka po podpisaniu kontraktu. – Mam nadzieję, że najbliższe miesiące przyniosą nam wiele dobrego – dodała.

(krol)